

KURIER ATEŃSKI



POPRAWKI DO DEKRETU O LEGALIZACJI CUDZOZIEMCÓW

Na ostateczne potwierdzenie i opublikowanie w Monitorze Rządowym oczekują dwa nowe Dekrety Prezydenckie, zawierające poprawki do regulacji kwestii wydawania Białych i Zielonych Kart cudzoziemcom pracującym w Grecji.

Należy oczekiwać, że w ciągu dwóch, trzech najbliższych tygodni Dekrety te wejdą w życie. Prezydent Stefanopulos podpisze je prawdopodobnie pod koniec czerwca.

Jak wynika z treści poprawek, wszyscy, którzy zarejestrowali się w biurach OAED przed końcem maja tego roku, uzyskają dodatkowy okres na dostarczenie zaświadczenia o stanie zdrowia i świadectwa o niekaralności. W maju dowiedzieliśmy się, że okres ten przedłużono do końca września. Nowe dekrety dają możliwość doniesienia tych dokumentów do końca bieżącego roku. Dają też one ministerstwu pracy możliwość dodatkowych jeszcze przedłużeń, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Nowe dekrety pozwolą także posiadaczom Białych Kart, ale także posiadaczom zaświadczeń o dokonaniu rejestracji wyjeżdżać za granicę na okres 2 miesięcy. Możliwość takich wyjazdów zapewni on także wszystkim małżonkom i nieletnim dzieciom osoby zarejestrowanej, bez względu, czy ci członkowie rodziny dokonali rejestracji, czy nie. Prawo to przysługuje tak długo, jak długo ważny jest dokument.

Dekrety ustalają, że żony i nieletnie dzieci osób, które w odpowiednim czasie dokonały rejestracji nie mogą zostać deportowane z Grecji, tak długo, jak długo ważny jest dokument.

Wszystkie te regulacje wejdą w życie z dniem, kiedy nowe dekrety zostaną opublikowane w Monitorze Rządowym. (strona 2/3)

SYLWETKI PISARZY NOWEJ GRECJI

DIONISIOS SOLOMOS

«Ich serca i głębiny mórz
spokoju nie zaznają»

„Wolni oblężeni”

Szef Sztabu Wojska Polskiego w Atenach



Z kilkudniową wizytą w Atenach przebywał Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, general Henryk Szumski. Była to rewizyta na niedawną wizytę w Warszawie jego greckiego partnera. Szczegóły wizyty przedstawimy w następnym wydaniu „Kuriera Ateńskiego”.

W poszukiwaniu przyjaźni i tradycji

Mundial '98



Spotkanie z tym młodym artystą, to nie tylko ciekawa rozmowa o sztuce greckiego prawosławia, ale także o znaczeniu kontaktu pomiędzy obiema religiami. Żyjemy w kraju, w którym, jak chyba nigdzie w Europie, tradycja, zwłaszcza religijna, dominuje zarówno w życiu prywatnym jednostek, jak i w życiu publicznym. Tymczasem niewiele wiemy o tradycjach greckiego prawosławia, a w naszych codziennych spostrzeżeniach najczęściej jawi się ona jedynie w formie barwnej, lecz nieco powierzchownej i naiwnej ceremonialności.

Inne doświadczenia ma jednak Mateusz

Środoń – absolwent krakowskiej ASP, stypendysta greckiego rządu w Szkole Malarstwa Bizantyjskiego Świętej Metropolii Pireusu, który naukę malowania ikon połączył z poszukiwaniami i badaniami prawosławia. Dzięki zawartym przyjaźniom i szczerzej otwartości udało mu się poznać zupełnie inną Grecję. Artysta, który nie tylko maluje, lecz próbuje głęboko zrozumieć. Dostrzega wielką przepaść pomiędzy grecką kulturą Wschodu i naszą, tak odmienną, zachodnią tradycją. Wierzy też, że żyjemy w czasach, kiedy tę przepaść można zasypać, zlikwidować.

(strona 16/17)



w pigułce

POPRAWKI DO DEKRETU PREZYDENCCKIEGO

Na ostateczne potwierdzenie i opublikowanie w Monitorze Rządowym oczekują dwa nowe Dekrety Prezydenckie, zawierające poprawki do regulacji kwestii wydawania Białych i Zielonych Kart cudzoziemcom pracującym w Grecji.

Należy oczekiwać, że w ciągu dwóch, trzech najbliższych tygodni Dekrety te wejdą w życie. Prezydent Stefanopoulos podpisze je prawdopodobnie pod koniec czerwca.

Jak wynika z treści poprawek, wszyscy, którzy zarejestrowali się w biurach OAED przed końcem maja tego roku, uzyskają dodatkowy

okres na dostarczenie zaświadczenia o stanie zdrowia i świadectwa o niekaralności. W maju dowiedzieliśmy się, że okres ten przedłużono do końca września. Nowe dekrety dają możliwość doniesienia tych dokumentów do końca bieżącego roku. Dają też one ministerstwu pracy możliwość dodatkowych jeszcze przedłużeń, jeśli zajdzie taka potrzeba. Nowe dekrety pozwolą także posiadaczom Białych Kart, ale także posiadaczom zaświadczeń o dokonaniu rejestracji wyjeżdżać za granicę na okres 2 miesięcy. Możliwość takich wyjazdów zapewni on także

wszystkim małżonkom i nieletnim dzieciom osoby zarejestrowanej, bez względu, czy ci członkowie rodziny dokonali rejestracji, czy nie. Prawo to przysługuje tak długo, jak długo ważny jest dokument.

Dekrety ustalają, że żony i nieletnie dzieci osób, które w odpowiednim czasie dokonały rejestracji nie mogą zostać deportowane z Grecji, tak długo, jak długo ważny jest dokument.

Wszystkie te regulacje wejdą w życie z dniem, kiedy nowe dekrety zostaną opublikowane w Monitorze Rządowym.

Poprawki do Dekretu Prezydenckiego 358/97 (240A):

«Proces i wymagania dla legalnego pobytu i pracy w Grecji cudzoziemców z krajów, które nie są członkami Unii Europejskiej»

(...)

Treść par. 2 art. 2 Dekretu Prez. 358/97 (świadectwo zdrowia, wydane przez szpital państwowy, potwierdzające, że cudzoziemiec nie choruje na żadną chorobę zakaźną, stanowiącą niebezpieczeństwo dla zdrowia publicznego zostaje zastąpiona następująco:

Zaświadczenie o stanie zdrowia wystawione przez miejscowe państwowe instytucje zdrowia, centra zdrowia, zakłady lecznicze oraz gabinety lekarskie IKA (Zakład Ubezpieczeń Społecznych), że cudzoziemiec nie cierpi na chorobę, która zgodnie z międzynarodowymi konwencjami oraz WHO może stanowić zagrożenie dla zdrowia publicznego.

Treść par. 3 art. 2 Dekretu Prez. 358/97 (cudzoziemcowi, który przedłożył oświadczenie-wniosek, przydzielany jest przez urzędy O.A.E.D dokument, stwierdzający złożenie podania o przyznanie Karty Tymczasowego Prawa Pobytu, który jednak nie równoznaczny z udzielaniem tymczasowego prawa do pracy (...)) zostaje zastąpiona następująco:

Cudzoziemcowi, który zgodnie z paragrafem 1 złoży oświadczenie-wniosek, organ OAED (Organizacja Zatrudnienia Siły Roboczej) wydaje dokument potwierdzający przyjęcie tegoż wniosku, który to dokument nazywa się Kartą Tymczasowego Prawa Pobytu, i który zastępuje również tymczasowe prawo pracy. Cudzoziemiec zobowiązany jest posiadać zawsze ze sobą ów dokument.

Dokumenty, wymienione w punktach 5 i 6, które cudzoziemiec jest zobowiązany załączyć do wniosku, może dołączyć po upływie czasu dłuższym niż 5 miesięcy o ile opóźnienie to nie wynika z jego winy i jest spowodowane niemożnością terminowego wydania ich przez kompetentne organa rządowe, ale nie później niż do 31.12.98

Niemożliwe jest wydanie «Karty Tymczasowego Pozwolenia Pobytu» cudzoziemcowi, który nie złożył wniosku lub nie dołączył wymaganych dokumentów.

Małżonek (-nka) oraz nieletnie dzieci posiadacza Karty Tymczasowego Prawa Pobytu nie mogą być deportowane w okresie jej ważności.

Karta Tymczasowego Prawa Pobytu nie jest wydawana cudzoziemcom, którzy zostali ostatecznie skazani w Grecji za przestępstwa lub wykroczenia na karę pozbawienia wolności na okres co najmniej 3 miesięcy, z wyjątkiem tych, którzy zostali ukarani za nielegalny wjazd i pracę na terenie Grecji przed wejściem w życie niniejszego dekretu oraz tych, którzy wymienieni są w katalogu niepożądanych cudzoziemców art. 11 ustawy 1975/1991

Treść paragrafu 2 art. 4 Dekretu Prez. 358/97 (wspólnym postanowieniem Ministerstw Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Porządku Publicznego zachowuje się prawo do nieudzielania lub odłożenia w celu ponownego rozpatrzenia lub do odwołania już przyznanej Karty Tymczasowego Prawa Pobytu cudzoziemcowi, zatrudnionemu z powodów niekorzystnych dla ogólnego interesu publicznego. Jeśli chodzi o względy porządku publicznego, bezpieczeństwa i zdrowia, wystarczy decyzja Ministerstwa Porządku Publicznego) zostaje uzupełniona następująco:

Na mocy wspólnej decyzji ministrów pracy i ubezpieczeń społecznych, porządku publicznego, oraz każdego ministra z osobna, może nie być wydana, może być wstrzymana, lub anulowana Karta Tymczasowego Prawa Pobytu cudzoziemca w przypadku, gdy istnieją powody szerszego zagrożenia interesu publicznego. Jeśli

dotyczy porządku publicznego i bezpieczeństwa wystarczająca jest decyzja samego ministra porządku publicznego.

Do art. 4 Dekretu Prezydenckiego 358/97 dodaje się na końcu paragraf z punktem nr 4 następującym:

«4 Cudzoziemiec, który jest posiadaczem dokumentu zaświadczenia z paragrafu 3 art. 2 niniejszego dekretu lub Karty Tymczasowego Prawa Pobytu ma prawo opuścić tymczasowo teren Grecji i powrócić o ile jego pobyt poza granicami Grecji nie będzie dłuższy niż 2 miesiące rocznie za wyjątkiem poważnych przypadków zdrowotnych i o ile nie upłynął termin ważności w/w dokumentu lub Karty. To samo prawo przysługuje członkom jego rodziny. Jeśli powyżej wymienione zasady nie będą przestrzegane dokument ten lub Karta zostaną anulowane.

Art. 5 Dekretu Prezydenckiego 358/97 zostaje uzupełniony następująco:

Od momentu wejścia w życie niniejszego i do momentu upływu terminu składania wniosków wym. w paragr. 1 art. 2 oraz paragrafu 1 art. 3, cudzoziemcy i ich pracodawcy, do których odnosi się niniejszy dekret nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności ani nie podlegają karom prawnym ani administracyjnym przewidzianym w art. 33 ustawy 1975/91. Będące w toku procesy kar administracyjnych lub wykroczeń wobec rozporządzeń prawnych lub będące w toku sprawy karne oraz decyzje sądowe lub administracyjne o deportacji, które rozpoczęły się na mocy powyższych rozporządzeń przed wejściem w życie niniejszego dekretu zostają odroczone aż do upływu wymienionych wyżej terminów.

Powyższe są w mocy przez okres ważności Karty Tymczasowego Pozwolenia Pobytu z paragrafu 3 art. 2 niniejszego.

Niniejszy dekret wchodzi w życie z dniem 01.06.1998.

Publikację i wykonanie niniejszego dekretu zlecamy ministrowi pracy i ubezpieczeń społecznych.

Prezydent Grecji
STEFANOPOULOS

Podpisy ministrów:
obrony narodowej
spraw zagranicznych
rolnictwa
pracy i ubezpieczeń społecznych
sprawiedliwości
marnarstwa handlowej
porządku publicznego

A.A. TSOCHATZOPOULOS
Th. PAGALOS
S. TZOUMAKAS
M. PAPAJOANNOU
E. GIANNOPOULOS
S. SOUMAKIS
G. ROMEOS

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH KURIER ATEŃSKI WŁAŚCICIEL: KURIER EKDOTIKI Ltd WYDAWCA: Theodoros Benakis DYREKTOR: Andrzej Jenczelewski REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria Leonhard REDAKCJA: Andrzej Sokołski, Katarzyna Juchaczek, Aleksander Cudziło STAŁY KORESPONDENT: Barbara Szober (Warszawa) ADRES KORESPONDENCYJNY: Mecyni 42, 115 24 Ateny REDAKCJA Tel: 64 50 850 Fax: 69 25 969 e-mail: kurier@promethus.hol.gr ISSN 1107-0358	NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH KURIER ATEŃSKI ΑΝΕΞΑΡΤΗΤΗ ΠΡΑΓΜΑΓΓΕΛΙΑ ΗΘΑΓΗΚΗ ΕΠΙΜΕΛΕΙΑ ΤΗΣ ΑΘΗΝΑΣ ΔΙΟΙΚΗΣΙΑ: ΚΩΝΣΤΑΝΤΙΝΟΣ ΕΛΛΗΝΙΚΟΣ ΕΚΔΟΤΗΣ: Θεόδωρος Μενδρινός ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: Ανδρέας Γενεζελέβσκι ΑΡΧΙΣΥΝΤΑΚΤΗΣ: Άννα Μαρία Λεονάρδου ΣΥΝΤΑΞΗ: Άντζελος Σοκολόφσκι, Κατερίνα Γιουχάτσκι, Αλεξάνδρος Τσομπίλ ΑΝΤΑΓΩΡΙΣΤΗΣ: Μαρίνα Γκαλάνη (Βελιγράδι) Αριθμός Αδείας: 42 Kurier Ateński, Mecyni 42, Αθήνα 115 24 Τηλέφωνο: 64.50.850 fax: 69.25.969 e-mail: kurier@promethus.hol.gr ISSN 1107-0358
---	---

Poprawki do Dekretu Prezydenckiego 359/97 (240A): «Wydawanie cudzoziemcom Karty Pobytu Ograniczonego Czasu Ważności»

Mając na uwadze:

- Rozporządzenia par. 1, art. 16 ustawy 1558/85 «Rząd i Organa Rządowe» (A. 137)
- Rozporządzenia par. 5 i 6, art. 16 ustawy 2434/1996 « Kroki polityki w zakresie zatrudnienia, szkolnictwa zawodowego i szkolenia oraz inne rozporządzenia » (A188) jak również ustawę 1975/91 (A 184)
- Rozporządzenia art. 29A ustawy 1558/85, który dołączony został wraz z art. 27 ustawy 2081/92 (A 154) i zastąpiony przez art. 1 paragrafu 2a ustawy 2469/97 «ograniczenie i poprawa efektywności funduszy państwowych i inne rozporządzenia» (A 38)
- Fakt, iż dekret ten nie pociąga wydatków obciążających budżet państwowy
- Datowaną z dnia 28.05.97 opinię Komisji Ekonomicznej i Społecznej (O.K.E.) na wniosek komisji specjalnej, par. 1 art. 16 ustawy 2434/1996
- Decyzję Nr 511/1997 Rady Państwa, na wniosek ministrów obrony narodowej, spraw zagranicznych, rolnictwa, pracy i ubezpieczeń społecznych, sprawiedliwości, marynarki handlowej oraz porządku publicznego

decydujemy:

(...)

Treść punktu a.) paragrafu 1 art. 2 Dekretu Prezydenckiego 359/97 (złożenie przez cudzoziemca oświadczenia-wniosku i dokumentów opisanych w paragrafie 2. art. 2 lub Tymczasowego Prawa Pobytu) zostaje zastąpiona następująco:

Złożenie przez cudzoziemca Tymczasowego Pozwolenia Pobytu lub dokumentu z par. 3 art. 2 Dekretu Prezydenckiego Nr 358/97 a także wszystkich wymaganych dokumentów, wymienionych w par. 2. art. 2 tegoż samego Dekretu Prezydenckiego.

treść b.) par.1 art. 2 Dekretu Prezydenckiego 359/97 (przedłożenie dokumentów do dnia 30.07.1998 r. z których wynika, że cudzoziemiec spełnia powyższe wymagania) zostaje zastąpiona następująco:

«Do 31.10.98 dołączenie dokumentów, z których wynikać będzie, że cudzoziemiec spełnia poniższe wymagania:»

Treść b.) par.2 art.2 Dekretu Prezydenckiego 359/07 (szczególnie w okręgach Attyki, Salonik i Pireusu, minister pracy i ubezpieczeń społecznych, może powołać więcej niż jedną komisję) zostaje zastąpiona następująco:

« Szczególnie w Urzędach Wojewódzkich w Atenach, Salonikach, Pireusie minister pracy i ubezpieczeń społecznych może zwołać więcej niż jedną Komisję z paragrafu powyżej»

W par 3 art. 2 Dekretu Prezydenckiego 359/97 dodaje się słowo « rocznie » w miejscu: « o ile pobyt poza granicami Grecji nie będzie dłuższy niż dwa miesiące rocznie za wyjątkiem poważnych przypadków zdrowotnych... »

5. W par. 1 art. 5 Dekretu Prezydenckiego 359/97 dodaje się przypadek 12 (7a) który brzmi następująco:

« Przedstawiciel Ministerstwa Pracy »

W tym samym paragrafie tego samego Dekretu Prezydenckiego ostatni punkt zastępuje się następującym:

« W obradach uczestniczy naukowiec-prawnik bez prawa głosu. W przypadku równej liczby głosów w głosowaniu decyduje głos Przewodniczącego Komisji. Funkcję wnioskodawcy pełni pracownik OAED, zaś funkcję sekretariatu - pracownik Ministerstwa Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oraz pracownik OAED. Kadencja członków Komisji trwa dwa lata. Wymienieni powyżej przedstawiciele Ministerstw oraz organów, którzy uczestniczą w Komisji Specjalnej będą wyznaczani wraz z ich zastępcami.»

Do par. 2 art. 5 dodaje ostatni punkt jako:

« By wyrażać swoją opinię na każdy temat wynikający z wdrażania w życie Dekretu Prezydenckiego Nr 358 i 359/97, na wniosek ministra pracy i ubezpieczeń społecznych.

Art. 7 Dekretu Prezydenckiego 359/97 uzupełnia się następującym:

« Cudzoziemcy, którzy otrzymali Kartę Pobytu Ograniczonego Czasowej Ważności i są jej posiadaczami jak również pracodawcy, którzy zatrudniają posiadaczy tych kart nie będą pociągani do odpowiedzialności ani nie są im wymierzone kary prawne ani administracyjne przewidziane art. 33 ustawy 1975/1991. Będące w toku procesy kar administracyjnych lub wykroczeń wobec rozporządzeń prawnych lub będące w toku sprawy karne oraz decyzje sądowe lub administracyjne o deportacji, które rozpoczęły się na mocy powyższych rozporządzeń przed wejściem w życie niniejszego dekretu zostają odwołane

Niniejszy dekret wchodzi w życie z dniem 01.06.1998 (po opublikowaniu w Monitorze Rządowym nabierze ważności wstecz - od dnia 1 czerwca- dop. red.)

Publikację i wykonanie niniejszego dekretu zlecamy ministrowi pracy i ubezpieczeń społecznych.

Z ostatniej chwili...

Przyjaciel „Kuriera” uhonorowany



Podczas ostatniego Generalnego Zjazdu Stowarzyszenia Dziennikarzy Europejskich, które odbyło się w ubiegłym tygodniu w Warszawie, przyjaciel „Kuriera”, pan Athanasios Papandropoulos – Międzynarodowy Przewodniczący Stowarzyszenia, został odznaczony szczególnym wyróżnieniem. Członkowie Stowarzyszenia, dziennikarze europejscy, przyznali mu dożywotnią funkcję Honorowego Przewodniczącego tego Związku. Cieszymy się niezmiernie i serdecznie gratulujemy!

POLSKI PREZENT DLA NASZYCH GRECKICH PRZYJACIOŁ

PO RAZ
PIERWSZY TOMIK
WERSZY
WISŁAWY
SZYMBORSKIEJ
- PO GRECKU!



ΚΟΜΡΕΑ ΑΘΗΝΩΝ 1998
ΒΙΣΛΑΒΑ ΣΥΜΠΟΡΣΚΑ

ΤΕΛΟΣ ΚΑΙ ΑΡΧΗ



ΑΘΗΝΑ ΚΑΛΩΤΗ

Ukazało się właśnie pierwsze w języku greckim wydanie poezji laureatki Literackiej Nagrody Nobla Wisławy Szymborskiej.

Tom „Koniec i Początek” to jeden z ostatnich wyborów wierszy poetki. Zawiera utwory stawiające nie- zwykłe, przewrotne pytania o naturę naszego istnienia, spojrzenie na życie z pogodnej, filozoficznej perspektywy i opisywanie świata w zupełnie nieoczekiwanym, niekon- wencjonalnym porządku.

Wiersze przełożył na język grecki pan Nikos Chadzinikolau, znany zarówno w Grecji jak i w Polsce polski pisarz, tłumacz i poeta. Druga część książeczki to dodatkowo wybrane przez pana Chadzinikolau wiersze - perełki, które powstały w różnych okresach twórczości Szymborskiej.

Poezję wydało wydawnictwo Kurier Ekdotoki LTD w Atenach, to samo, które wydaje „Kuriera Ateńskiego.”

Naszym zamiarem jest bowiem zaprezentowanie w Grecji największych i najciekawszych osiągnięć polskiej kultury. Chcemy, aby nasi najlepsi twórcy stali się tu znani, aby w greckich księgarniach i domowych bibliotekach znalazły się też polskie wiersze docenione na całym świecie.

Tomik poezji naszej noblistki Wisławy Szymborskiej wydany w języku greckim będzie najlepszym, najelegantszym i najbardziej właściwym prezentem, jaki możemy podarować naszym greckim znajomym, sąsiadom, przyjaciółmi!

Do nabycia: Sklep Polski ul. M. Voda 19
Nowy Sklep Polski ul. Smimis 40

Ateny wierzą, że EU nie zmieni swej polityki wobec Turcji

Minister Spraw Europejskich Jorgos Papandreu, przed szczytem unijnym w Wielkiej Brytanii, wyraził nadzieję, iż Unia Europejska nie cofnie swej decyzji, związanej z dystansowaniem się wobec tureckich żądań i oczekiwań.

Zdaniem strony greckiej, Turcja absolutnie nie powinna zostać przesunięta na bliższą pozycję wśród państw oczekujących na wejście do struktur europejskich. Jako powód, wysuwa się agresywne zachowanie Turków na terenie Morza Egejskiego i wyspie Cypr oraz wciąż wzrastającą liczbę doniesień o gwałceniu w tym kraju podstawowych praw człowieka. Dodatkowym zarzutem jest obecny stan tureckiej ekonomii, gdzie stopa inflacji sięga rocznie 70 procent. Przypuszcza się jednak, iż zaproszenie Ankary do negocjacji planuje strona brytyjska. Tym samym, obecna na dwudniowym spotkaniu delegacja grecka, będzie poddana silnej presji, mającej na celu nakłonienie Aten do odwołania weta wobec przyznania Turcji funduszy z kasy Unii Europejskiej.

Greccy komentatorzy przewidują, iż Wielka Brytania będzie się starać poprawić stosunki unijne z Ankara, która chcąc otrzymać pomoc finansową i będzie wysuwać swą kandydaturę jako partnera do rozpoczęcia negocjacji z Unią.

Ateny natomiast, silnie opowiadają przeciw takiemu rozwojowi wydarzeń.

„Pozycja Grecji wobec trudnych stosunków z Turcją pozostaje stała” - powiedział po sobotnim spotkaniu z premierem Wielkiej Brytanii, Kostas Simitis. Premier Grecji wyraził satysfakcję z przebiegu półrocznej dyskusji w siedzibie w Downing 10. Politycy rozmawiali także o obecnej sytuacji na Bałkanach. Poruszono także temat dotyczący zwroć państwa greckiego słynnych „Marmurów Elgina” - zabytków pochodzących z budowli wzgórza Akropolis, wywiezionych do Londynu w XIX wieku. Strona grecka nalega na zwroć im tych bezcennych skarbów narodowych.

Przywódcy państw Unii Europejskiej, na dwudniowym spotkaniu w Cardiff (Walia), nie zdołali naprawić nie najlepszych ostatnich miesięcy stosunków z Turcją. Bezpośrednią przyczyną tej sytuacji był stanowczy sprzeciw strony greckiej, dotyczący włączenia Turcji na listę krajów oczekujących na negocjacje z Unią Europejską.

Na początku dwudniowego szczytu EU, premier Wielkiej Brytanii Tony Blair - obecny prezydent Unii Europejskiej - zaproponował prawną rewizję decyzji podjętej na ubiegłorocznym szczyście w Luksemburgu, na mocy której Turcja została ułożona na ostatniej pozycji listy państw oczekujących.

Blair poddał pod dyskusję pakiet warunków dla Turcji, po spełnieniu których państwo to mogłoby przystąpić



do rozmów negocjacyjnych. Ale premier Grecji, Kostas Simitis, zażądał ten projekt, mówiąc, „iż nie ma powodu, aby czuć się winnym” za podjętą w Luksemburgu decyzję. „Pozycja Grecji jest jasna i nie zmieniona od czasu szczytu w grudniu '97, od czasu którego nic się nie zmieniło.” - skomentował słowa premiera Blair'a Kostas Simitis.

Tragedia na grecko-tureckiej granicy

Dwóch żołnierzy greckich zginęło i jeden został poważnie ranny podczas rutynowych badań, mających na celu wykrycie min przeciwpiechotnych. Wypadek nastąpił w pobliżu wioski Gemitsi, niedaleko granicy z Turcją.

Przypuszcza się iż przyczyną wypadku mógł być brak zachowania podstawowych zasad bezpieczeństwa przez żołnierzy. Zgodnie z danymi Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, miny leżące w ziemi dłużej niż rok, są bardzo trudne do wykrycia.

Kapitan Stefanos Pitikakis i Christos Palivadis zmarli natychmiast po wybuchu. 25-letniego Janisa Ligerosa przewieziono do szpitala w Aleksandropolis, gdzie chirurdzy walczyli całą noc, aby uratować nogę pacjenta.

Różne międzynarodowe organizacje humanitarne walczą o zniszczenie min, jak również o wydanie oficjalnego, światowego zakazu ich używania. Szacuje się, iż w chwili obecnej, w 70 krajach ukrytych jest ponad 110 milionów min, które mogą eksplodować w każdej chwili. Inne wiarygodne dane mówią, że każdego tygodnia, w wyniku wybuchów min przeciwpiechotnych, ginie przynajmniej 500 osób (90 procent to osoby cywilne).

Archeologiczny park w centrum Aten?

Ambitny projekt połączenia najważniejszych starożytnych zabytków na terenie Aten w jeden wielki park archeologiczny będzie przedmiotem wielkiego przetargu, jaki odbędzie się latem tego roku.

Międzynarodowy przetarg na najlepsze rozwiązania architektoniczne dla Aten zorganizuje specjalnie powołana przez rząd firma: Unification of the Archeological Sites of Athens SA, której przewodniczy Aristides Romanos.

Podstawą planu ma być nadanie zupełnie nowego wyglądu trzem centralnym placom: Omonia, Syndagma i Monastiraki, oraz całej przestrzeni pomiędzy tymi trzema punktami.

Zmiany mają polegać na względnie łatwej renowacji fasad budynków, zdjęciu wielkich posterów reklamowych, zaplanowaniu nowych rozwiązań

dla tarasów domów i ustawieniu nowego oświetlenia, ale dotyczy także bardziej zdecydowanych poprawek w rozwiązaniach architektonicznych placów. Zwycięskie projekty zostaną zaprezentowane już w październiku tego roku.

Planuje się także zdecydowane zmiany wyglądu placu Kumunduru oraz stworzenie nowego placu w okolicy Gazi, koło archaicznego cmentarza Keramikos.

Realizacja tych projektów, wraz z inicjatywami dotyczącymi szeregu prac „upiększających” budynki i ulice Stadiu, Athinas i Mitropoleos mają kosztować państwo łącznie około 150 bilionów drachm.

Na koniec tego roku ministerstwo robót publicznych zaplanowało także podjęcie realizacji innego planu - wyłączenie z ruchu kołowego ulic Dionissiu Areopagitou oraz Apostolu Pawlu i założenie tam linii tramwajowej.

Pierwsza zagraniczna wizyta Arcybiskupa Christodulosa

Głowa Greckiego Kościoła Prawosławnego - arcybiskup Christodulos - udał się ze swą pierwszą zagraniczną wizytą do Konstantynopola, gdzie spotkał się z Bartolomeosem - Ekumenicznym Patriarchą kościoła ortodoksyjnego, skupiającego obecnie ponad 300

Kiedy w 1991 roku Bartolomeos stanął na czele kościoła ortodoksyjnego, wysunął on kontrowersyjny pomysł zjednoczenia greckich diecezji, które podlegały pod Konstantynopol jeszcze przed wymianą ludności w 1922 roku. Pomysł ten stał się powodem



milionów wiernych. Christodulos, któremu towarzyszy siedmiu najważniejszych metropolitów Kościoła Greckiego, zasygnalizował pragnienie rozpoczęcia nowej ery bliższych stosunków pomiędzy dwoma kościołami.

Kościół w Grecji od wieków był administrowany przez Ekumenicznych Patriarchów. Sytuacja zmieniła się, kiedy wyzwolony spod tureckiej okupacji kraj, powitał w 1933 roku nowego monarchę. Celem nowego króla było wyzbycie się kontroli Patriarchy. Wzorem państwa dla Ottona Bawarskiego była Wielka Brytania. Po ciągnących się latami nieporozumieniach, w 1850 roku Patriarcha ostatecznie uznał niezależność greckiego kościoła. Jednak około 30 diecezji wciąż pozostawało pod zwierzchnictwem władz kościelnych z Konstantynopola. Trwało to do momentu, kiedy grecka społeczność, wskutek katastrofy w Azji Mniejszej, zmuszona została opuścić w 1922 roku teren Turcji.

odmówienia Bartolomeosowi przez poprzedniego przywódcę Kościoła Greckiego, założenia oficjalnego biura w Atenach (przywilejem tym ciesząc się inne kościoły ortodoksyjne). Stosunki pomiędzy kościołami pogorszyły się wówczas do tego stopnia, iż Patriarcha Konstantynopola zmuszony był odwołać swą zapowiedzianą wizytę w Atenach. Jak podają oficjalne źródła, Bartolomeos obiecał przybyć do Aten na zaproszenie Kościoła Greckiego na wiosnę 1999 roku.

Europejczycy znowu jeżdżą na Kefalonię

Kefalonja to największa z siedmiu greckich wysp Morza Jońskiego. Położona w sąsiedztwie mitycznej Itaki, posiada wszelkie wymarzone warunki dla zapewnienia letniego wypoczynku.

Ostatnie lata przyniosły jej spadek ruchu turystycznego, co związane było z tendencją spadkową na terenie całej Grecji, lecz także z poczuciem zagrożenia, jakie wywołane zostało liczną obecnością przybyszających tam nielegalnie emigrantów z sąsiedniej Albanii. Ceny spadały, turystyka stawała się mało opłacalna...

Zła passa odwróciła się i rok 1998 zdaje się jednak być dla wyspiarzy zapałą za wszystkie „chude lata”. Hotelarze z Kefalonii i Itaki twierdzą, że w tym sezonie zagraniczni turyści po prostu szturmują jej wybrzeża. Zgodnie z zamówieniami, 89 procent zagranicznych turystów będą w tym roku stanowili wczasowicze z Wielkiej Brytanii, po latach nieobecności powrócą Finowie i Holendrzy. Już w maju zarezerwowano prawie 20 - procentowy wzrost ruchu turystycznego z krajów Europy Zachodniej, ale prawdziwego boomu Kefalończycy spodziewają się w samym sezonie.

Wyspy Morza Jońskiego znów powracają do mody, kuszą atrakcyjnymi cenami i czystymi plażami.

Ateny - Tel. 32 21 121 - 32 38 638
Thessaloniki - Tel. 26 96 19 26 96 00

Wystarczy kilka ruch ręki i podległy Boeing posłuszenie przecina niebo. Pasażerowie odpoczywają, jedzą, oglądają filmy, śpią. Samoloty przelatują w przelocie. Dwóch ludzi czuwa za sterami. Kontrolerzy kadłuba i skrzydeł. To piloci Polskich Linii Lotniczych LOT. Ulatniają światy naszych pilotów słynne są na całym świecie. Pasażerowie są w doskonałej pracy, a wielu z nich również podziwia przepiękne widoki z lotu z nieba. Jesteśmy z wami dumnie.

POLSKIE LINIE LOTNICZE

Nie jesteśmy najwięksi, ale chcemy być najlepsi

LOT

KURSY WALUT	SKUP	SPRZEDAŻ
USA (dolar)	304	313
Niemcy (marka)	168	173
Kanada (dolar kan.)	207	213
ECU	332	341

Nauczyciele buntują się przeciwko egzaminom



Zgodnie z zarysem reformy oświaty, w Grecji wprowadzono w tym roku egzaminy kwalifikacyjne zamiast istniejących wcześniej list, według których odbywało się zatrudnianie absolwentów na stanowiska nauczycielskie. Nowy system ma zapewnić jakościową eliminację na nowych miejscach pracy.

Zgodnie ze starym systemem, o przyznaniu miejsca pracy decydował jedynie czas oczekiwania od dnia otrzymania dyplomu uczelni, czyli miejsce na liście. Nawiasem mówiąc system taki obowiązywał w Grecji od roku... 1914!

Związki nauczycielskie od początku wyrażały swoją dezaprobatę dla zmiany wygodnego dla oczekujących systemu. Ich zdaniem jest ona krzywdząca dla tych, którzy oczekiwali najdłużej. Liczne protesty w ciągu ostatnich miesięcy nie wpłynęły jednak na stanowisko ministra edukacji.

W minionym tygodniu około 46.000 potencjalnych nauczycieli zgłosiło się do udziału w egzaminach kwalifikacyjnych w 32 punktach egzaminacyjnych na terenie całej Grecji.

Związki nauczycielskie postanowiły jednak okupować wszystkie budynki, w których zaplanowano przeprowadzanie egzaminów. Związkowcy zamierzali nie dopuścić do eliminacji. We czwartek nauczyciele weszli do budynków ogłaszając strajk generalny w całym kraju. Rząd nie dał za wygraną. Do punktów wysłano oddziały MAT. Doszło do licznych starć. W Kozani nauczyciele zbudowali barykady przed bramą budynku liceum. W Pyrgos odbył strajk okupacyjny. W Atenach okupowano licea w dzielnicach Patisjion, Almiros, Agia Paraskiewi a w centrum miasta, na placu Kannigos zorganizowano wielką demonstrację, która zakończyła się marszem pod gmach Parlamentu. Minister edukacji, Jerasimos Arsenis, w ostrych słowach potępił demonstrację, powodowanie strac i potyczek z policją, oraz pogroźki wobec członków komisji egzaminacyjnych, jakich dopuszczali się związkowcy

Tego rodzaju pogroźki także wiceminister edukacji Jannis Anthopoulos nazwał „ekstremizmem i faszyzmem”.

W piątek 12 czerwca, w pierwszy dzień sesji egzaminacyjnej, związkowcy postanowili uniemożliwić wejście na sale egzaminacyjne swoim kolegom zdecydowanym na podjęcie do próby kwalifikacyjnej. Mimo tego 59 % kandydatów przystąpiło do testów. Były i takie okolice, w których przed komisje zgłosiło się zaledwie 20 % potencjalnych pedagogów, jednakże w obliczu zdecydowanego oporu i te liczby usatysfakcjonowały rząd. Piszących (czyli „łamistrajków”) ochraniały kordon policyjny i sił MAT. Niestety natomiast protestujący związkowcy wywołali wiele gorących epizodów na terenie całego kraju. Najbardziej niebezpieczne demonstracje miały miejsce w Atenach, Salonikach, Kozani, Patras, w Joanninie i Halkidzie. Zniszczone samochody, ślady „demolki” – to obraz, jaki pozostał po demonstracjach na ulicy Patisjion. Łącząc w stronę policji kamienie, regularne bitwy wręcz, to obraz, jaki

przez kolejne dni dominował przez kilka dni na ulicach wielu miast. Az trudno sobie wyobrazić, że tym razem tysiące policjantów wysłano nie przeciwko anarchistom i chuliganom, lecz... podobnie zachowującym się czcigodnym pedagogom. Aresztowano ponad 30 osób, kilka z nich odpowie przed sądem za poważne wykroczenia. Nic dziwnego – przez miniony tydzień ambulansy krążyły pomiędzy miejscami demonstracji i szpitalami, nieustannie odwożąc na opatrunki coraz to nowe ofiary protestu. Za przyjęciem nowego systemu w Parlamencie głosowała większość posłów z wszystkich ugrupowań. Wyjątek stanowiła partia komunistyczna, krytykowana także za „podgrzewanie” nastrojów i wiążący udział w zamieszkach. Ministerstwo edukacji oczekuje, że w tym roku, na nowych posadach nauczycielskich zasiądzie (w pełnym etacie) około 7.000 osób, z czego około 1.400 wyselekcjonują obecne egzaminy a 5.600 osób zatrudnionych zostanie jeszcze „ze starych list”.

Parlament Młodych Greków

Jak się okazuje, greckie dzieci i młodzież mają masę dobrych pomysłów: dodatkowe podatki dla superbogaczy, wprowadzenie „próby małżeńskiej” przed zawarciem związku, limit wiekowy dla polityków czy programy ułatwiające cudzoziemcom adaptację w Grecji.

Idee te będą poddane pod dyskusję podczas obrad corocznego Parlamentu Młodych, na którym zgromadzi się ponad 350 uczniów klas starszych. Jest to jedna z metod przedstawienia młodym obywatelom tego państwa, podstawowych zasad demokracji.

Biorące udział w spotkaniu osoby, wywodzą się ze szkół z terenu całej Grecji oraz Cypru. Podczas obrad obecni będą również młodzi przedstawiciele greckich diaspor, istniejących poza granicami kraju. Podczas sesji plenarnej, początkujący politycy, podzieleni na komitety ds. edukacji, problemów narodowych, ekonomii, spraw społecznych i administracji publicznej, naszkicują swe propozycje, które poddawane są następnie pod głosowanie. Obrady Parlamentu Młodych trwały dwa dni 16 i 17 czerwca. Ta interesująca inicjatywa została zorganizowana po raz pierwszy trzy lata temu, a jej pomysłodawcą był rzecznik Parlamentu, Apostolis Kaklamanis.

Greckie media nie ustają w narzekaniach na niepotrzebne mieszanie dzieci do spraw polityki.

Twierdzi się, że jest to jeszcze jedna zasłona rządzących, przeciwko stawieniu czoła najważniejszym problemom państwa.

Ach te ateńskie taksówki...

Kiedy zdarza się to przeciętnemu turystyce – nie narzekając płaci. Cóż może począć, jest w obcym kraju... Dopiero kiedy trafi na znajomego jakiegoś posła, prasa pisze o tego typu kradzieżach.

Mowa tu o praktykowanym przez wielu ateńskich taksówkarzy (oczywiście nie wszystkich) procederze okradania zagranicznych turystów.

1 czerwca przyleciał do Grecji profesor, znajomy jednego z członków greckiego Parlamentu. Na wschodnim lotnisku w Atenach wsiadł do taksówki. Zgodnie z powszechnie panującym tu zwyczajem, kierowca nie zgodził się odjechać, zanim nie znajdzie drugiego pasażera. Kiedy drugi pasażer się znalazł, żółta Toyota ruszyła w stronę centrum miasta. Zanim dotarli do celu, licznik zdążył nabić 20 tysięcy drachm. Pasażerowie musieli bez narzekania zapłacić, każdy za siebie. Dla

taksówkarza, ten kurs oznaczał prawie 40.000 drachm zysku za jednym zamachem. Gdyby profesor nie miał w tym kraju znajomego parlamentarzysty, pewnie nikt by się o tym nie dowiedział, a taksówkarzowi, jak zwykle uszłoby „na sucho”... przypadków o wiele większych oszustw ze strony rozzuchwalonych, nieuczciwych taksówkarzy wotec

nieorientowanych turystów można mnożyć...

Choć nie wszyscy taksówkarze nadużywają w ten sposób niewiedzy cudzoziemców, to jednak dziennikarze proponują, że aby zapobiec temu zjawisku, policja powinna wystawić na lotnisku wielki plakat, głoszący w różnych językach, iż kurs z dworca lotniczego do centrum miasta, nawet jeśli danego dnia na ulicach panują korki, nie może kosztować więcej niż 3.000 drachm.

O nową ustawę o obywatelstwie

Działacze ruchów na rzecz obrony praw człowieka wyrażają swoje niezadowolenie wobec faktu, że brak oczekiwanej nowej ustawy o obywatelstwie ciągle jest przyczyną bezpaństwowości tysięcy osób zamieszkujących w Grecji.

We czwartek 11 czerwca w Parlamencie zniesiono ustawę, na mocy której pozbawiano masowo obywatelstwa greckich muzułmanów, kiedy wyjeżdżali oni z Grecji (np. na studia, czy w odwiedziny do rodziny). Zniesienie tej ustawy nie rozwiązuje jednak ciągle problemu tych osób, które już zostały pozbawione greckich dokumentów i są „bezpaństwowcami”.

Greckie odrzutowce na ćwiczeniach w Albanii i Skopje

Dwa odrzutowce, należące do Greckich Sił Powietrznych, zostały dopuszczone do natowskich ćwiczeń, przeprowadzanych nad terytorium Albanii i Skopje (FYROM-ie).

Manewry zorganizowane zostały w celu zaprezentowania siły i jedności jugosłowiańskiemu prezydentowi Slobodanowi Milošewiczowi, w obliczu przeciągającego się niebezpiecznego konfliktu z etnicznymi Albańczykami, jaki trwa w Kosowie.

Oficjalne źródła podają, że Grecja wciąż oponuje przeciwko użyciu siły wobec Jugosławii, należącej do tej samej wspólnoty bałkańskich państw prawosławnych.

Jednak podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych państw bałkańskich, które odbyło się w Turcji, Theodoros Pangalos namawiał swego jugosłowiańskiego partnera do podpisania



Minister spraw zagranicznych Grecji – T. Pangalos

deklaracji dla Kosowa. „Wciąż jesteśmy najlepszymi przyjaciółmi” – powiedział Pangalos w wywiadzie dla Reutersa – „Ale dobrzy przyjaciele muszą mówić prawdę”.

Policjanci handlarzami narkotyków

Dwóch byłych oficerów policji – Grek i Albańczyk – zostało aresztowanych i oskarżonych o przemyt kokainy, którą dostarczali do wszystkich większych miast Grecji. Oskarżenia zostali postawieni przed sądem w Salonikach. Policja przypuszcza, iż osoby te są związane w międzynarodową siatkę przemytniczą. Jeden z mężczyzn, obywatel grecki, był oficerem policji przez dziesięć lat. Drugi służył w służbach porządkowych w Tiranie, stolicy Albanii. W ich posesji odnaleziono ponad kilogram czystej kokainy, która, jak podaje policja grecka, została przywieziona tutaj z Albanii. Aresztowani zamierzali rozprzestrzenić narkotyk w Salonikach.

Wizyta z FYROM

Minister spraw zagranicznych Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii (FYROM) – Blagoja Hadjinski, przybędzie z wizytą do Grecji w dniach 22 – 23 czerwca. Hadjinski przybędzie na zaproszenie swego greckiego partnera – ministra spraw zagranicznych, Theodorosa Pangalosa. Obaj politycy będą rozmawiać o sytuacji w Kosowie, oraz o realizacji postanowień zawartych w dwustronnej umowie o współpracy dyplomatycznej, podpisaną przez oba państwa.

Polskie białe noce

14.6. Warszawa - Białe noce - zjawisko znane z terenów polarnych - można obserwować także w Polsce. Od połowy czerwca aż po pierwszą dekadę lipca nie ma u nas - w sensie astronomicznym - pełnej nocy. Nie są to wprawdzie "całkowicie" białe noce, gdy Słońce świeci przez całą dobę. Po zachodzie znajduje się ono jednak tuż pod horyzontem i dlatego nie ma idealnej ciemności. Przez całą noc niebo jest lekko rozjaśnione nad horyzontem, co jednak trudno dostrzec w miastach, ze względu na sztuczne oświetlenie. Z białych nocy cieszą się polarnicy w Arktyce. W polskiej stacji polarnej w fiordzie Hornsund słońce nie zachodzi w ogóle od początku kwietnia aż do drugiej połowy sierpnia. Za to od października aż do początku lutego panuje tam noc polarna. Natomiast polscy polarnicy na Wyspie Króla Jerzego w Antarktyce mają obecnie pełnię zimy i nocy polarnej.

Pykanie fajki - mistrzostwa w Kaliszu

13.6. Kalisz - Dwie godziny, dwadzieścia cztery minuty i sześć sekund palił w sobotę w Kaliszu swą fajkę Zbigniew Pietrzak z poznańskiego Klubu Kolekcjonerów Fajek. Został on Międzynarodowym Mistrzem Polski w Wolnym Paleniu Fajki. Rekord świata w tej konkurencji wynosi 3:15:19. Rekord Polski należy od 9 lat do Henryka Rogalskiego, który palił fajkę przez prawie trzy godziny. Nie powiodło się w Kaliszu ministrowi obrony narodowej Januszowi Onyszkiewiczowi, który zakończył palenie już po trzech minutach i zajął 101 miejsce wśród 103 zawodników z Polski, Rosji i Litwy. Oprócz dyplomu uczestnictwa, ministrowi przyznano tytuł "Fajczarza Roku 1997".

Sześć osób zginęło w wypadku na trasie E-7

13.6. Olsztyn - Sześć osób poniosło w sobotę śmierć w wypadku w okolicach Olsztynka (Olsztyńskie) na trasie krajowej E-7 Warszawa-Gdańsk. Mikrobus zderzył się tam z ciężarówką scanią. Trzy osoby zostały ranne - przebywają w szpitalach w Ostródzie i Olsztynie. Policja ustaliła wstępnie, że kierowca ciężarowej scani (z Nowego Stawu w woj. elbląskim) zaczął hamować na mokrej nawierzchni. Nacpę ciężarowego kolosa zarzuciło na lewy pas jezdni - dosłownie zmiążdżyła ona niedołężającego z przódki forda transa, którym podróżowało dziesięć osób mieszkających Radomia w wieku od 20 do 23 lat. Śmierć na miejscu ponieśli: Marcin G., Anna B., Ryszard S. (kierowca mikrobusu) oraz Iwona i Agnieszka, których nazwiska ustali jeszcze policja. Ok. godz. 18.00 na oddziale intensywnej terapii Szpitala Miejskiego w Olsztynie zmarła szósta ofiara wypadku - Jarosław P. Dwie osoby - Radostan B. i Rafał Z. przebywają w olsztyńskim szpitalu. Ich stan lekarze określają jako średnio dobry. Dziwiałą pasażer Piotr D. trafił do szpitala w Ostrołęce. (PAP)

Spotkanie Kohla i Buzka w Krzyżowej

11.6. Krzyżowa - Kanclerz Niemiec Helmut Kohl oraz premier Jerzy Buzek otworzyli w czwartek w Krzyżowej (Wałbrzyskie) Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży. Oba szefów rządów powitała w Krzyżowej chlebem i solą 87-letnia Freya von Moltke, wdowa po Helmucie Jamesie von Moltke, założycielu antyfaszystowskiego Kręgu z Krzyżowej. W okolicznościowym przemówieniu Kohl podkreślił, że ideały Kręgu z Krzyżowej mają nieprzemijającą wartość. "Dorasta pokolenie, które rozumie historię i wyciąga wnioski służące budowie lepszej przyszłości Europy" - mówił. Wyraził nadzieję, że czwartkowa uroczystość będzie ważna nie tylko dla Niemców i Polaków, ale całej Europy. Kanclerz zapewnił, że Niemcy będą usilnie popierać swych polskich sąsiadów w ich zyczeniu możliwości szybkiego przyłączenia do Unii Europejskiej. Buzek stwierdził, że Dom w Krzyżowej stwarza wielką szansę młodym ludziom na poznanie



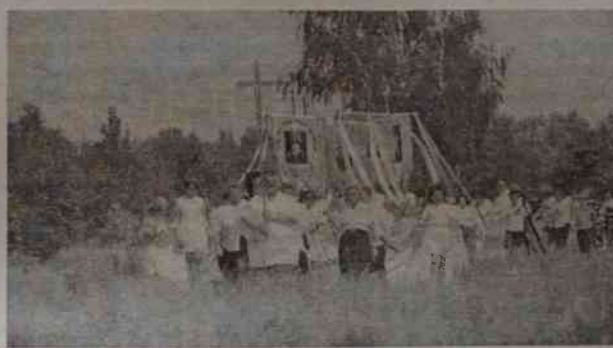
równieśników z całej Europy. Daje im też możliwość nawiązania dyskusji z osobistościami życia politycznego, kulturalnego i społecznego. "Za szczególnie cenną należy uznać inicjatywę włączenia do tej współpracy środowisk młodzieżowych z Ukrainy i innych państw z Europy Wschodniej" - dodał. Po otwarciu Domu goście zwiedzili

ponad 5-hektarowy zespół pałacowo-parkowy w Krzyżowej. Obejrżeli XVIII-wieczny pałac, w którym urządzono m.in. pracownię komputerową, wideo, fotograficzną oraz stację satelitarną. W Domu, odbudowanym przez dziewięć lat kosztem 29 mln DM, stworzono też nowoczesne zaplecze gastronomiczno-hotelarskie, kilka sal

Uroczystości Bożego Ciała w całym kraju

11.6. Warszawa - W czwartek w całym kraju odbyły się uroczystości katolickiego święta Bożego Ciała. Centralnym uroczystościom w Warszawie przewodniczył kardynał Józef Glemp, prymas Polski. W słowie pasterskim skierowanym do ok. 20 tys. wiernych, prymas podkreślił, że społeczeństwo chciałoby wierzyć demokratycznym urzędem w ich uczciwość i służbę, bez "tajnych" i "szepczanych" poleceń. Kard. Glemp przypomniał, że ciągle w pamięci społecznej pozostaje wydarzenie, że "nie znalazło się w całej Polsce 21 sprawiedliwych sędziów, którzy by podjęli się osądzenia doniosłych dla Polski twierdzeń", nawiązując do fiaska próby powołania Sądu Lustracyjnego.

Mówiąc o przyszłorocznej wizycie Jana Pawła II w Polsce, prymas zwrócił uwagę na potrzebę podjęcia wielkiego dzieła pojednania narodu, do którego ma się przyczynić m.in. pielgrzymka Ojca Świętego w naszym kraju. Zdaniem prymasa, by trudne dzieło wzajemnego jednania mogło się dokonać, musimy także umieć sobie przebaczać. Kardynał powiedział, że przebaczenie jest trudną sprawą, ale "chrześcijańska i możliwa". Zaznaczył, że do przebaczenia konieczne są pewne uwarunkowania: "Trzeba, by zbrodnie, które zostały popełnione były wyjawione, by były wyznane, by za nie żałowano, wtedy przebaczenie narodowe, a takiego nam potrzeba, będzie urzeczywistnione" - stwierdził. Prymas mówił z żalem o tym, że związki zawodowe kiedyś broniły pracowników, a dziś mogą popierać tylko swoje partie. Podkreślił, że wiele warstw społecznych nie ma dziś skutecznej obrony, zwłaszcza rolnicy, którzy nie mieszczą się - jak się wyraził - w "gabarytach nowoczesności". Podczas uroczystości w Lublinie, metropolita lubelski abp Józef Żyziński apelował o jedność ludzi wierzących i nękanie politycznym podziałem. Skrytykował ludzi, którzy "ociekają" pryncypialnością,



podejrzeniami, oskarżeniami, intrygą, tak że zamiast kultury chrześcijańskiej spotykamy w naszych środowiskach tzw. polskie piekło". Przewodniczący głównym uroczystościom Bożego Ciała w Poznaniu nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk zwrócił w homilii uwagę na to, że świat materii nie może zaspokoić potrzeb ludzkiego serca.

W Krakowie procesja z udziałem kilku tysięcy wiernych, wyruszyła tradycyjnie z Wawelu Droga Królewską na Rynek. Przewodniczył jej metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski. Wcześniej w Katedrze Wawelskiej odprawiona została msza św. w intencji Kościoła Krakowskiego. Główne uroczystości Bożego Ciała na Pomorzu i Kujawach odbyły się w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku. W budowie tradycyjnych ołtarzy pomagali tam żołnierze Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

W Bydgoszczy pryncypialności Bożego Ciała przewodniczył metropolita gnieźnieński abp Henryk Muszyński. W słowie pasterskim przypomniał, iż na świecie na jednego człowieka żyjącego w dostatku, przypada dwóch potrzebujących wsparcia. Wskazał na chrześcijański obowiązek "dzielenia się pokarmem doczesnym z najuboższymi".

Także metropolita częstochowski

abp Stanisław Nowak, w homilii skierowanej do kilkudziesięciu tysięcy wiernych, zgromadzonych przed Szczytem Jasnogórskim, wezwał do wzajemnej pomocy, gdyż "to właśnie my sami mamy czynić wszystko, by nie było biedy i rozpacz".

W Przemyślu, jedynym mieście w Polsce, gdzie na trasie procesji Bożego Ciała sąsiadują archikatedry - łacińska i bizantyjsko-ukraińska - we wspólnych modlitwach uczestniczyli wierni i duchowienstwo obu tych obrządków. Metropolita przemyski abp Józef Michalik wniósł najpierw Najświętszy Sakrament przed ikonostas ustawiony przed archikatedrą greckokatolicką.

W słowie pasterskim skierowanym do zgromadzonych, metropolita zaapelował o otwartość i wolę wejścia Polski do struktur Unii Europejskiej, ale - jak podkreślił - "godnie, jako Polacy, jako naród wierzący, jako ludzie wolności głębszej, a nie zadeptywanej przez nowe pomysły".

Odmienny charakter miały uroczystości Bożego ciała w Spicimierzu (Konińskie), gdzie Procesja Eucharystyczna przeszła wiejskimi drogami, na których mieszkańcy ułożyli z kwiatów i liści blisko 1,5-kilometrowy dywan w szpalerze młodych brzoź. Na kwiatowych kobiercach widniały wzory geometryczne, fantazyjne motyle i motywy chrześcijańskie (PAP)

konferencyjnych i wykładowych kawiarni oraz pola bawoków. Z tego wszystkiego korzystają młodzież z całej Europy podczas spotkań i dyskusji o tolerancji, porozumieniu między narodami. Przez prawie godzinę trwała rozmowa obu szefów rządów z młodzieżą z Niemiec, Czech i Polski przebywającą od kilku dni na warsztatach integracyjnych w Krzyżowej. Politycy odpowiadali na pytania dotyczące integracji europejskiej, odpowiedzialności jednostki oraz przeciwdziałania przemocy wśród młodzieży. Zarówno Buzek jak i Kohl zaznaczyli, że nie na państwie i szkole spoczywa odpowiedzialność za przeciwdziałanie przemocy lecz na rodzinie. Niepokojący jest, ich zdaniem, zanik wszelkich wartości wśród młodych ludzi. "Do przemocy dochodzi wówczas, gdy wartości samą w sobie staje się pieniądź" - tłumaczył Buzek. Dodał, że znalezienie właściwej drogi nie jest łatwe, zaś wybór należy do młodych. Nikt nie chce rezygnować z wygody postępu gospodarczego, dóbr. Jest jednak coś ważniejszego niż posiadanie. Wówczas ludzie będą żyć godnie i staną się wolni - mówił premier. Wizyta Kohla i Buzka w Krzyżowej zakończyła się przekazaniem między nimi symbolicznego znaku pokoju podczas nabożeństwa ekumenicznego.

Ordynariusz opolski bp Alfons Nossol, wspominając w czasie nabożeństwa Mszę Pojednania z listopada 1989 r., w której uczestniczyli Helmut Kohl i ówczesny premier RP Tadeusz Mazowiecki, powiedział, że "bez poparcia tych polityków nie byłoby Krzyżowej - miejsca międzynarodowych spotkań, miejsca - integracji europejskiej". Dodał, że Polacy, jako naród, mają wiele do zaoferowania Europie m.in. chrześcijańską tradycję i doświadczenia religijne.

Biskup zauważył, że ekumenia "poszła bardzo do przodu", czego dowodem jest obecność w Krzyżowej kanclerza Niemiec - katolika i premiera Polski - luterańszczyzny. Przed rozstaniem kanclerz i premier odwiedzili Wrocław, gdzie wspólnie zjedli kolację w jednej z restauracji na Rynku. Z Wrocławia Kohl odleciał specjalnym samolotem do Niemiec, a Buzek powrócił do Warszawy. Krzyżowa to mała wioska koło Świdnicy, w Wałbrzyskim. Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży wybudowano w posiadłości należącej niegdyś do arystokratycznej rodziny von Moltke. Helmut James von Moltke, założyciel antynazistowskiej grupy Kręgu z Krzyżowej, został stracony pod koniec II wojny światowej w Berlinie. Wdowa po nim, Freya von Moltke mieszka w Niemczech i obecnie jest honorową przewodniczącą Fundacji Krzyżowa dla Porozumienia Europejskiego.

Fundację, jako niezależną organizację pozarządową, utworzono rok po pamiętnym spotkaniu Kohla i Mazowieckiego w 1989 r. w Krzyżowej. Głównym jej celem jest popieranie działań służących umacnianiu pokojowej współpracy narodów i grup społecznych, by kontynuować ideowe dziedzictwo Kręgu z Krzyżowej.

W 1998 r. fundacja zamierza zrealizować ok. 100 projektów związanych z działalnością edukacyjną, kulturalną, szkoleniową młodzieży z różnych krajów Europy. Tegoroczny budżet fundacji wynosi ponad 3,5 mln zł. (PAP)

Wypadek podczas skoku ze spadochronem Uderzyła w taflę stawu z szybkością 200 km/h

11.6 Katowice - Magdalena F., 17-letnia członkini Aeroklubu Śląskiego, która zginęła podczas skoku spadochronowego w Katowicach - Muchowcu była doświadczonym skoczkiem. Był to jej 62 skok ze spadochronem. Zdaniem Ryszarda Rutkowskiego, wiceprezesa Aeroklubu Śląskiego skok wykonywany był z wysokości 1500 metrów i był zwykłym skokiem ćwiczebnym, bez akrobacji. Dziewczynie nieprawidłowo

otworzyła się i nie rozwinęła się główna czasza spadochronu. Magdalena F. próbowała się ratować spadochronem zapasowym. Nie udało się to. Zdaniem Rutkowskiego uderzyła w taflę stawu Grinfeld z szybkością ok. 200 km/h. Zginęła na miejscu. Drugim pilotem samolotu, z którego skakała dziewczyna był jej ojciec. Przyczyny wypadku bada specjalna komisja i nie udziela żadnych informacji. (PAP)

Pomnik ideałów lewicy stanie w Sosnowcu

11.6 Katowice - Poświęcony ideałom lewicy pomnik z hasłem "Wolność. Praca. Godność", odsłonięty zostanie wczesną jesienią tego roku w sosnowieckim Parku Sieleckim.

Obelisk stanie w pobliżu miejsca, gdzie do początku lat 90. znajdował się kilkudziesięciometrowy pomnik Czynu Rewolucyjnego, złożony z zespalanych rur. Decyzją ówczesnej Rady Miejskiej Sosnowca został on zdemontowany, mimo protestów lewicowych środowisk.

W marcu tego roku sosnowieccy radni wyrazili zgodę na budowę nowego pomnika w Parku Sieleckim. Z inicjatywą jego postawienia wystąpiło Stowarzyszenie im. prof. Bogdana Suchodolskiego.

Koszty wykonania i ustawienia pomnika - ok. 30 tys. zł - pokryte zostaną z publicznej zbiórki. Jak poinformował Ireneusz Łęczek, prezes stowarzyszenia im. B. Suchodolskiego, 500 zł na budowę pomnika przekazał, z pieniędzy swojej Kancelarii, prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Autorem projektu pomnika jest częstochowski artysta Andrzej Tarczyński. Monument składać się będzie z granitowej płyty, na której zostanie ustawiona rzeźba orła w koronie. (PAP)

Międzynarodowe spotkanie posiadaczy pojazdów militarnych

12.6 Piotrków Tryb. - Ok. 400 osób z Polski, Niemiec, Austrii i USA przyjechało w piątek do miejscowości Pozdzenice-Kolonia w Piotrkowskim na III Międzynarodowe Spotkanie Miłośników i Posiadaczy Pojazdów Gąsienicowych, Jeepów i Amfibii.

Przez trzy dni będzie można oglądać ponad pięćdziesiąt czołgów, ciężkich wozów bojowych, uazów, wilysów i motocykli m.in. z czasów II wojny światowej i wojny w Wietnamie. Sprzęt ciężki został przywieziony na platformach a jeepy i motocykle przyjechały na własnych kołach.

Wszystkie pojazdy są sprawne. Według pomysłodawcy i organizatora spotkań, 28-letniego Dariusza P., jest to jedyna tego typu impreza na świecie.

W sobotę zaplanowano m.in. przejazd pojazdów do odległego o kilkanaście kilometrów Łasku, "bitwę pseudopancerną", podczas której zostaną wysadzone specjalnie przygotowane makietki oraz wyścig czołgów i pojazdów gąsienicowych na dystansie 700 metrów.

Pniewski, z wykształcenia mechanik samochodowy, prowadzi gospodarstwo agroturystyczne. Sam posiada 2 amfibie i 6 innych pojazdów bojowych, w tym czołgi i motocykle. Na ich utrzymanie zarabia wynajmując pojazdy do reklam.

Zdaniem Pniewskiego, w dorocznym spotkaniu miłośników pojazdów militarnych bierze udział coraz więcej osób; impreza ma również swoją stronę w Internecie. (PAP)

Czwarta śmiertelna ofiara przestępczych porachunków pod Wleniem

12.6 Jelenia Góra - Złotki 23-letniego Adama P., zastrzelonego przez nieznaną sprawcę, policja znalazła w piątek obok lokalnej drogi z Mielestna do Czernicy, k. Wlenia (woj. jeleniogórskie). To już czwarte w ostatnim czasie zabójstwo w tym rejonie.

Jak ustaliła policja, Adam P. poniósł śmierć wskutek czterech postrzałów w tył głowy - poinformował PAP oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej Policji w Jeleniej Górze.

Ze wstępnych oględzin zwłok wynika, że zabójstwo Adama P. nastąpiło 5-6 dni temu, w okresie kiedy w rejonie Wlenia zastrzelono 3 innych mężczyzn.

5 czerwca, we wsi Modrzewie, k. Wlenia, nieznaną sprawcę zastrzelili seriami z broni maszynowej 24-letniego Dariusza P. oraz 16-letniego Tomasza G., zaś w okolicy Mielestna zastrzelili 22-letniego Józefa J.

Z dotychczasowych ustaleń śledztwa wynika, że czterech zastrzelonych mężczyzn byli prawdopodobnie ofiarami porachunków grup przestępczych, rywalizujących w przygranicznym rejonie Zgorzelca. (PAP)

Poprawia się stan zdrowia rannych podczas masakry w Opolu

13.6 Opole - Stan zdrowia sześciu osób rannych podczas poniedziałkowej strzelaniny na ulicy Dambonia w Opolu poprawia się, poinformowali w sobotę opiekujący się chorymi lekarze.

Stan zdrowia trójki z rannych nadal uważa się za poważny. Jeden z mężczyzn ciągle jest podłączony do urządzeń podtrzymujących czynności życiowe. Lekarze obawiają się powikłań w wyniku zadanych pacjentom ran postrzałowych.

W poniedziałek przy ulicy Dambonia 60-letni myśliwy Zbigniew W. z posiadanych przez siebie legalnie pistoletów zastrzelił żonę, córkę, małżeństwo sąsiadów, ranił 6 osób a następnie popełnił samobójstwo. Jak ujawniła największa opolska gazeta regionalna, przed 13 laty do opolskiej prokuratury wpłynęła skarga na Zbigniewa W., w której jeden z leśników stwierdził, że myśliwy groził mu śmiercią. Pomimo odwołań przez poszkodowanego do kolejnych instancji sprawę umorzono z powodu braku dowodów. (PAP)

Solana: Polska w NATO powinna tworzyć bezpieczeństwo

14.6. Warszawa (PAP) - Zdaniem Sekretarza Generalnego NATO Javiera Solany, Polska po przystąpieniu do NATO powinna być nie tylko "konsumentem" bezpieczeństwa, ale również jego konstruktorem.

"Pakt Północnoatlantycki kształtuje bezpieczeństwo w Europie. Ideologię konfrontacji zastąpiliśmy współpracą polityczną i wojskową" - powiedział w niedzielę w Warszawie Solana - gość XXXVI Kongresu Stowarzyszenia Dziennikarzy Europejskich.

Dla Polski - zapewnił minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz - NATO jest nie tylko instytucją obronną, ale także szansą na "budowanie wspólnej przyszłości".

Solana stwierdził, że po przyjęciu do NATO Polski, Czech i Węgier, Pakt będzie kontynuował politykę "otwartych drzwi". Dzięki temu - w jego ocenie - Europa będzie bezpieczniejsza, a NATO skuteczniejsze. Nie wykluczył, że ewentualne ustalenia dotyczące dalszego rozszerzenia sojuszu zapadną podczas szczytu NATO w przyszłym roku.

Sekretarz Generalny NATO podkreślił, że jednym z

najważniejszych zadań Paktu jest zachęcenie Rosji do włączenia się w tworzenie nowej architektury bezpieczeństwa w Europie. "Rosja jest przecież istotnym graczem" - mówił. Zdaniem Solany, stosunki między NATO a Rosją powinny być partnerskie i oparte na jasnych zasadach.

Solana zapowiedział, że NATO będzie aktywnie dążyć do zażegnania konfliktu w Kosowie i zapewnienia trwałego pokoju w Bośni. "Nie ma mowy o bezpieczeństwie w Europie, jeśli Bałkany będą nadal niespokojne" - podkreślił.

Jednocześnie przekonywał, że Pakt sam nie rozwiąże problemów tego regionu. Zadaniem NATO - według Solany - jest wspieranie międzynarodowych działań dyplomatycznych środkami militarnymi.

Zdaniem szefa MON, obecność polityczna i wojskowa USA w Europie daje Europejczykom poczucie bezpieczeństwa. Onyszkiewicz podkreślił jednak, że rozszerzenie Paktu nie może prowadzić do nowych podziałów na kontynencie, a jeśli już - to nowe "granice" powinny być "liniami współpracy, a nie konfrontacji". (PAP)

Powódź na Podbeskidziu

13.6. Bielsko-Biała (PAP) - Podbeskidzie nawiedziła w sobotę powódź. Poziom wody we wszystkich rzekach regionu przekroczył wieczorem stany ostrzegawcze i nadal powoli rósł. Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy ogłosił stan pogotowia powodziowego.

W całym województwie rozpoczęły się dyżury rejonowych, miejskich i gminnych komitetów przeciwpowodziowych.

Powódź wywołała rześiste deszcze, które padały nad województwem od piątku. Rekordowe opady synoptycy odnotowali w okolicach Bielska-Białej, gdzie w ciągu doby spadło 100 l wody na 1 m kw.

Przed południem najtrudniejsza sytuacja panowała na Śląsku Cieszyńskim, w miejscowościach Jasienica i Jaworze. Z koryt wystąpiły potoki zalewając centrum Jaworza i drogi dojazdowe do tej miejscowości. Podtopione zostało jedno z tutejszych sanatoriów oraz kościół ewangelicko-augsburski.

W gminie Jasienica wezbrany potok Jasieniczanka porwał most. O szczęście mogą mówić pasażerowie autobusu PKS, który przejechał tamtędy chwilę przed katastrofą. Gdy pojazd znalazł się na drugim brzegu, wezbrane fale zerwały środek mostu. Z wsi Mażańcowa, w gminie Jasienica ewakuowano trzy rodziny z zalanych gospodarstw. Poważnie zagrożony jest betonowy most w Bierach. Strażacy walczą o jego utrzymanie.

Po południu woda w okolicach Jasienicy i Jaworza opadła. Na tutejszych ulicach pozostał jednak szlam i mul. Mieszkańcy umacniają brzegi rzek i potoków.

Radykalnie podniósł się również stan granicznej rzeki Olzy w Cieszyńsku. Pomimo przekroczenia o 30 cm stanu alarmowego ruch na mostach granicznych pomiędzy Polską i Czechami nie został wstrzymany. Po południu wody zaczęło jednak ubywać.

Wieczorem z niewielkiej zapory w Wapienicy k. Bielska-Białej zaczęło spływać wodę. Do przelania korony zbiornika pozostało bowiem ok. 40 cm. Upust 25 tys. m sześć. wody na godzinę pozwoli zatrzymać spływającą z gór falę powodziową. Także ze zbiornika w Czańcu, ostatniej z trzech zapór kaskady rzeki Soly na Żywiecku zaczęło upuszczać zwiększone ilości wody -



120 m sześć. na sek. Dopływ do pierwszego zbiornika, w Tresnej wynosił 120 m sześć. na sek. Rezerwa powodziowa w trzech zbiornikach wynosi 40 mln m sześć., co gwarantuje na dotychczasowym poziomie opadów bezpieczeństwo w rejonach położonych poniżej kaskady. Wieczorem pogorszyła się natomiast sytuacja w okolicach Oświęcimia i Wadowic. W Nowej Wsi potok Macocha przemienił się w rwącą rzekę, która przelewała się przez wał przeciwpowodziowy. Woda wdarła

się do kilku domów w Wadowicach. W miejscowościach tych strażacy piaskiem umacniają wały i brzegi rzek.

Wieczorem synoptycy ze stacji meteorologicznej w Bielsku-Białej informowali, że w nocy w Beskidach nadal będą występowały opady, także intensywne. W niedzielę spodziewane są większe przejaśnienia.

Sobotnia powódź jest już trzecią od 1996 r. Poprzednie dwie: we wrześniu 1996 i lipcu 1997 wyrządziły ogromne straty. (PAP)

Coraz młodsze kobiety cierpią na nowotwory narządów płciowych

12.6. Poznań - W Polsce obniża się niepokojąco wiek kobiet cierpiących na nowotwory narządów płciowych - alarmują lekarze, uczestnicy polsko-niemieckiej szkoły endoskopii i ultrasonografii położniczo-ginekologicznej. Trzydniowe spotkanie rozpoczęło się w piątek w Kiekrzu pod Poznaniem. "Raki szyjki macicy, na które umierają u nas już maturzystki, zdarzają się też u dziewcząt, które jeszcze nie podjęły współżycia płciowego, a nawet u dwuletnich dzieci" - powiedział PAP współorganizator spotkania, prof. Marek Spaczynski, przewodniczący Sekcji Ultrasonograficznej Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego.

Poziom wykształcenia naszych lekarzy nie odbiega od wykształcenia ginekologów na Zachodzie. Zbyt mało jest natomiast w Polsce prowadzonych badań profilaktycznych, pozwalających wykryć nowotwory na tyle wcześnie, że można je w zupełności wyleczyć. "Pod tym względem trzeba podnieść u nas świadomość również samych lekarzy" - zaznaczył Spaczynski.

Lekarze podkreślają, że niezbędna jest - mimo trudności finansowych - nieustanna modernizacja sprzętu i aparatury wykorzystywanych do badań. Urządzenia, np. ultrasonografy sprzed 15 czy 10 lat nie gwarantują rozpoznania nowotworów w najwcześniejszych stadiach ich rozwoju. "Wiedza medyczna odnawia się co pięć lat, podobnie jak generacje urzędników do badań i dlatego trzeba śledzić na bieżąco ich rozwój" - powiedział Spaczynski.

W trzydniowym spotkaniu w Kiekrzu bierze udział ponad 170 polskich ginekologów i specjalistów z Niemiec, którzy prezentują najnowsze wyniki i doświadczenia z zakresu diagnostyki ultrasonograficznej w położnictwie i ginekologii. (PAP)

Pentagon sprzeda Izraelowi systemy rakietowe Patriot

13.6. Waszyngton - Amerykański Departament Obrony planuje dostarczenie Izraelowi systemów rakietowych ziemia-powietrze Patriot - poinformowała w piątek agencja AP. Izrael potrzebuje systemów składających się z radarów i części zamiennych oraz sprzętu kontrolnego w celu unowocześnienia systemu defensywnego tego kraju - twierdzi się w opublikowanym w piątek komunikacie Pentagonu. "Proponowana transakcja nie wpłynie na równowagę sił w regionie" - utrzymuje komunikat. "Nie wpłynie ona także niekorzystnie na gotowość bojową defensywy amerykańskiej". Kongres ma 30 dni na oprotowanie transakcji, które wartość wynosi 73 mln USD.

Afganistan/ W Heracie powieszono publicznie "irańskich agentów"

13.6. Kabul - W zachodnioafgańskim mieście Herat publicznie powieszono dwóch Afgańczyków, oskarżonych o szpiegowanie na rzecz Iranu. Przedstawiciel organizacji ortodoksów islamskich Taliban, kontrolującej 75 procent Afganistanu, poinformował w sobotę w Kabulu, że powieszonych uznano winnymi zabójstwa dwóch członków milicji religijnej talibów. Saheb Khan i Sher Khan mieli także z polecenia władz sąsiedniego Iranu organizować akcje sabotażowe i zamachy terrorystyczne w Heracie. Służby specjalne Teheranu miały im dodatkowo zapłacić za zabójstwo dwóch talibów. Sunnicki Taliban często oskarża szyicki Iran o wojskowe i finansowe wspieranie opozycji afgańskiej, walczącej z talibami.

Jugosławia/ Walki w Kosowie

14.6. Prisztina - Do starć zbrojnych między siłami serbskimi i albańskimi separatystów doszło w niedzielę w rejonie Deczani w zachodniej części Kosowa, kilkanaście kilometrów od granicy z Albanią - podały źródła albańskie i serbskie. Demokratyczna Liga Kosowa, reprezentująca albańską ludność tego regionu, poinformowała, że znaczne siły jugosłowiańskiej policji i armii otworzyły ogień na wieś położoną wokół miejscowości Deczani, niszcząc kilkanaście domów. Wzniesienie walk, po panującym w sobotę spokoju, potwierdziły źródła złączone do serbskiej policji. W pobliżu Djakovicy, w południowo-zachodnim Kosowie, zabito jednego policjanta i rannego drugiego - podały te same źródła, nie precyzując jednak okoliczności incydentu. (PAP)

Gwinea-Bissau

Trwają walki, ludność opuszcza w panice stolicę

13.6. Bissau, Dakar, Lizbona - Tysiące mieszkańców ucieka w panice ze stolicy Gwinei-Bissau, gdzie w sobotę trwała wymiana ognia z dział i moździerzy między wojskami wiernymi prezydentowi a zbuntowanymi oddziałami. Dochodzą sprzeczne doniesienia o natężeniu walk. Buntownicy pod wodzą byłego szefa sztabu generalnego gen. Ansumane Mane, zdymisjonowanego przez prezydenta Joao Bernardo Vieira za udział w przemyśle broni dla rebeliantów w Senegalu, walczą z oddziałami lojalnymi wobec prezydenta, wspieranymi przez posiłki z Senegalu i Gwinei-Konakry. Wysłannik AFP, który w sobotę po południu zdołał nadać korespondencję z Safim, przedmieścia Bissau, donosi o "walkach na wielką skalę" i masowej, panicznej ucieczce ze stolicy.

Ludzie wykorzystują wszelkie środki transportu - od ciężarówek po zwykłe wozy. Uciekinierzy kierują się m.in. do Bafaty, odległej o 145 km na północny zachód od Bissau. Wiele osób próbuje przedostać się przez północną granicę do Senegalu, ale jego władze umocniły placówki graniczne w obawie przed masowym exodusem z liczącej ponad milion mieszkańców Gwinei-Bissau. Mieszkańcy stolicy, którzy dotarli do



ośrodka dla uchodźców założonego w Nhacra, 15 km od Bissau, opowiadają o zniszczonych domach i całych rodzinach, które zginęły w mieście od pocisków artylerii i moździerzy. W sklepach w miastach i osadach wokół Bissau zabrakło żywności, ponieważ nie ma nowych dostaw. Łączność telefoniczna z Bissau została przerwana w sobotę około godz. 15.00 czasu warszawskiego i jedyną drogą przekazywania

wiadomości jest radio i telefon satelitalny. Z tego środka łączności skorzystał ambasador Portugalii w Bissau, Francisco Henriques da Silva, który przedstawia nieco mniej dramatyczny obraz sytuacji w mieście. Według jego informacji, pochodzących z soboty, godziny 17.00 czasu warszawskiego, wymiana strzałów w mieście ma "sporadyczny charakter". (PAP)

Rosja

"Russkij Telegraf": broń jądrowa może wrócić na Bałtyk

11.6. Moskwa - Rosja przystąpiła do unowocześniania systemu obrony przeciwlotniczej w obwodzie kaliningradzkim, swojej enklawie nad Morzem Bałtyckim.

Dziennik "Russkij Telegraf" zasugerował w czwartek, że stanowi to odpowiedź na rozszerzenie NATO na wschód i że jednym z jej elementów może być ponowne rozmieszczenie rosyjskiej taktycznej broni nuklearnej w regionie bałtyckim.

W środę Moskwa zainstalowała tam pierwszą baterię S-300PS, przystosowaną do niszczenia głowic rakiet balistycznych i innych celów powietrznych w promieniu 150 km. Broń ma możliwości porównywalne do amerykańskich zestawów rakietowych Patriot, znanych z wojny w Zatoce Perskiej.

Gen. major Fiodor Krisanow, który jest dowódcą obrony przeciwlotniczej Floty Bałtyckiej, oświadczył, że system ma zasięg 75 km, może być rozmieszczony na stanowiskach bojowych w ciągu pięciu minut, śledzi sześć celów równocześnie i odpala 12 pocisków rakietowych za jednym razem.

Według "Russkiego Telegrafa" baterię tę otrzymał ósmy dywizjon młodzieżowej brygady obrony przeciwlotniczej Floty Bałtyckiej. Do końca tego roku S-300PS znajdują się na wyposażeniu pozostałych dywizjonów tej brygady.

Dzięki temu - jak zauważa "Russkij Telegraf" - obwód kaliningradzki stanie się "jednym z najpotężniejszych rejonów obrony przeciwlotniczej Rosji".

"W ten sposób wielokrotnie ostrzeżenia Moskwy, że w odpowiedzi na rozszerzenie NATO na wschód będzie musiała podjąć +kontrposunięcia o charakterze obronnym+ zaczynają się materializować" - stwierdza dziennik.

Gazeta przypomina, iż kilka tygodni temu generał Leonid Iwaszow, szef Zarządu Międzynarodowej Współpracy Wojskowej w Ministerstwie Obrony, oświadczył, że Moskwa nie zamierza godzić się z powiększeniem NATO. Jeśli kandydatami na członków Sojuszu mimo wszystko zostaną republiki byłego ZSRR, to reakcja Rosji może być wyjątkowo twarda, stwierdził generał.

Powołując się na anonimowe źródła w Ministerstwie Obrony, "Russkij Telegraf" nie wyklucza, że Moskwa zdecyduje się na stałe bazowanie taktycznej broni jądrowej w enklawie kaliningradzkiej.

Jerzy Malczyk (PAP)

Niemcy

Bunkier Kohla na sprzedaż

11.6. Bonn - Rząd niemiecki poszukuje kupca na antyatomowy bunkier, który miał dać schronienie władzom RFN na wypadek konfliktu zbrojnego. Bunkier jest położony w dolinie rzeczki Ahr 30 km od Bonn.

W piątek i sobotę mają ukazać się w gazetach w całym kraju ogłoszenia o sprzedaży. Federalny Urząd Majątkowy z Koblenckiej, który organizuje transakcję, nie podał ceny wyjściowej, uzasadniając, że określi ją rynek.

Rząd niemiecki ostatecznie zrezygnował z bunkra pół roku temu. Doszedł do wniosku, że utrzymanie budowli po zakończeniu zimnej wojny już nie jest uzasadnione. Konserwacja obiektu, czyli utrzymanie technicznych urządzeń w sprawnym stanie i ochrona przeciwpożarowa zbyt dużo kosztują - 10 mln marek rocznie. Renowacja pochłonięłaby zaś 93 mln.

Bunkier jest usytuowany 312 metrów pod górą z winnicami. Składa się z dwóch odrębnych tuneli o łącznej długości trzech kilometrów. Tunele są podzielone na pięć części o całkowitej powierzchni 83 tys. metrów kwadratowych. 38 sztolni prowadzi na zewnątrz, z tego cztery to główne wejścia zabudowane słupami.

W razie konfliktu jądrowego w bunkrze mogło znaleźć schronienie 3 tys. ludzi, m.in. członkowie rządu i wybrani deputowani, wyznaczeni każdorazowo do tak zwanego parlamentu awaryjnego.

Ostatni raz budowla była używana dziewięć lat temu podczas manewrów NATO pod kryptonimem "Wintex-89". W czasie II wojny światowej w sztolniach więźniowie montowali rakietę V-2. Współczesny antyatomowy bunkier wybudowano w latach sześćdziesiątych za 5 miliardów marek.

USA

Amerykańskiemu astronautcie ciężko na Ziemi

13.6. Przylądek Canaveral - Andrew Thomas, ostatni amerykański astronauta na rosyjskiej stacji Mir, czuje się niewyrażnie i ciężko po czteropółmiesięcznym stanie nieważkości - poinformowała w sobotę agencja NASA. Rzecznik agencji Bruce Buckingham powiedział, że Thomas w dalszym ciągu odczuwa nudności. 41-letni Thomas powrócił ze stacji Mir w piątek na pokładzie wahadłowca Discovery. Jest siódmym i ostatnim amerykańskim astronautą, który pracował na rosyjskim kompleksie orbitalnym. Thomas czuł się tak źle, że odwołał zaplanowany wywiad w telewizji NASA, przekazując jedynie zapis swej rozmowy z rzecznikiem agencji.

Astronautę męczy głównie ciężar własnego ciała. Przyznał, że z wahadłowca wyniesiono go, gdyż najwygodniej było mu w pozycji horyzontalnej. Przygotowane dla Thomasa jego ulubione przysmaki, lasagna i lody Oreo, które podano mu po powrocie, pozostały nietknięte. Lekarze już zaaplikowali astronautcie 45-dniowy program fizykoterapii i ćwiczeń, by jak najszybciej odzyskał pełną formę. Długotrwały pobyt w stanie nieważkości odbija się niekorzystnie na mięśniach i kośćcu kosmicznych podróżników, którzy po powrocie na Ziemię mają też często problemy z utrzymaniem równowagi. (PAP)

USA

Madeleine Albright broni polityki Clintona wobec Chin

14.6. Waszyngton - Sekretarz stanu USA Madeleine Albright broniła w niedzielę polityki prezydenta Billa Clintona wobec Chin, krytykowanej ostro tego samego dnia przez republikanów senatorów. "Protokół to nie polityka" - powiedziała Madeleine Albright, zapytana przez stację telewizyjną CNN na temat decyzji prezydenta Clintona o udaniu się w ramach wizyty w Chinach (25 czerwca-3 lipca) na plac Tiananmen w Pekinie. W 1989 roku zginęły tam setki manifestujących studentów. Prezydent Clinton podczas wizyty uświadomił stronie chińskiej, że "nasze stosunki nigdy nie będą całkiem normalne, jeśli nie poprawi się chińska polityka w zakresie praw człowieka" - powiedziała pani Albright.

W niedzielę dwaj republikanscy senatorzy oskarżyli prezydenta Clintona o prowadzenie "katastrofalnej polityki zagranicznej" wobec Chin. Republikański przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych w Senacie Orrin Hatch powiedział stacji telewizyjnej Fox, że decyzja Billa Clintona o udaniu się na plac Tiananmen jest "katastrofą" oraz "sygnałem, że USA niewielką wagę przywiązują do kwestii praw człowieka". Podobnie krytycznie wypowiedział się inny republikański senator Trent Lott. (PAP)

Niemcy

Ostatni bilans katastrofy kolejowej w Eschede: 100 ofiar

11.6. Bonn - Dyrekcja kolei niemieckich poinformowała w czwartek, że ekspres zatrzymany dzień wcześniej z powodu podejrzanego dzwiku, nie był uszkodzony. Tymczasem liczbę ofiar katastrofy ICE z 3 czerwca w Eschede skorygowano na 100.

W środę po południu Intercity-Express "Amalienburg" relacji Monachium-Hamburg zatrzymał się w Celle, ponieważ maszynista usłyszał dziwny stukot. Stało się to w pobliżu miejsca wypadku w Eschede + ekspres jechał tą samą trasą, co rozbił tydzień wcześniej. 250 pasażerów "Amalienburga" przesiadło się w Celle do innego pociągu.

Było to już drugie wycofanie Intercity-Expressu po katastrofie, spowodowanej pęknięciem obrotu na kole. Podano też kolejną liczbę ofiar tragedii z 3 czerwca. Najpierw sądzono, że zginęły 102 osoby, potem - 97, następnie - 95. W czwartek po południu - 100. Uderzenie w wiadukt z prędkością 200 km na godzinę zmasakrowało ludzi i identyfikacja ofiar jest bardzo trudna.

Tymczasem w czwartek rzecznik

niemieckiego ministerstwa spraw wewnętrznych potwierdził informacje dziennika "Bild" o zamachach na pociągi. W tym roku doszło do 40 incydentów.

Początkowo nie wykluczano, że uszkodzenie obrotu na kole ekspresu, który rozbił się 3 czerwca, mogło być wynikiem sabotażu. Ostateczny werdykt specjalnej komisji na temat przyczyn katastrofy jest spodziewany za trzy miesiące.

Najgroźniejszym z tegorocznych zamachów miał miejsce 14 marca w Lengede w Dolnej Saksonii na trasie ekspresu Intercity Hanower-Magdeburg. Nieznani sprawcy ułożyli na torach betonowe bloki, ale na szczęście pociąg nie wypadł z szyn, choć się zachwiał.

Zestawienie zamachów bońskie MSW sporządziło po wypadku w Eschede. Dokument nie ma jednak charakteru poufnego, jak utrzymywał "Bild" - stwierdził rzecznik ministerstwa. Na liście znajdują się akty wandalizmu, jak rzucanie metalowych zaczepów na sieć trakcyjną nad torami, uszkodzenie sygnalizacji, wykręcanie śrub z szyn.

W 1997 roku zanotowano 68 tego typu zamachów, rok wcześniej - 85.

Libia

Kadafi wyszedł cało z zamachu

11.6. Kair (PAP/EFE) - Przywódca libijski Muammar Kadafi wyszedł cało z zamachu, jaki zorganizowali na niego 1 czerwca fundamentaliści islamscy - twierdzą podróżni przybyli w czwartek z Libii do Egiptu.

Według ich relacji, Kadafi odniósł tylko lekką ranę łokcia. W jego otoczeniu zginęła jedna kobieta, a siedmiu ochroniarzy zostało rannych. Ekstremiści islamscy zaatakowali konwój, w którym znajdował się Kadafi. Konwój zdał wzdłuż wybrzeża w kierunku Egiptu.

Do ataku doszło na drodze w pobliżu miejscowości Dirna. Grupa uzbrojonych mężczyzn zajęła pozycje wyższe na pobliskich wzgórzach. Kadafi miał rozpocząć 2 czerwca dziewięciodniową wizytę w Egipcie. Odwołano ją jednak bez podania powodów.

W kilka dni później prasa egipska podała, że prezydent Hosni Mubarak zatelefonował do Kadafiego, dopytując się o jego zdrowie.

Pułkownik Kadafi przejął władzę w Libii w 1969 roku po obaleniu króla Idrisa. (PAP)

NATO

Rozpoczęły się "kosowskie" manewry lotnicze w Albanii i Macedonii

15.6. Aviano - Ćwiczenia lotnictwa NATO w Albanii i Macedonii, mające stanowić ostrzeżenie dla prezydenta Jugosławii Slobodana Miloszevicia, by zaprzestał przemocy w Kosowie, rozpoczęły się w poniedziałek rano.

Z amerykańskiej bazy wojskowej Aviano we Włoszech wystartowały 84 samoloty z trzynastu krajów NATO, spośród należących do Sojuszu szesnastu państw.

Operacja ostrzegawcza nad Albanią i Macedonią, w strefie przylegającej do granicy z Kosowem, ma charakter ultimatum dla Jugosławii.

Przywódcy państw NATO ostrzegali, że po tych manewrach, jeśli Miloszević będzie nadal prowadził politykę czystek etnicznych wobec Albańczyków w Kosowie, Sojusz może użyć siły. Również sekretarz generalny NATO Javier Solana w niedzielę w Warszawie nie wykluczył ataków powietrznych na Jugosławię. (PAP)



Dania

Most za cztery miliardy dolarów otwarty

14.6. Kopenhaga - Królowa Danii Małgorzata II otworzyła w niedzielę most drogowo-kolejowy przez cieśninę Wielki Belt, łączący duńskie wyspy Zelandia i Fionia. Jego budowa, trwająca 10 lat, kosztowała ponad cztery miliardy dolarów.

Jest to największa i najkosztowniejsza inwestycja budowlana w historii Danii i jedna z największych tego typu na świecie.

Połączenie kolejowe oddano do użytku przed rokiem. Całość składa się z trzech części: mostu wiszącego dla samochodów pomiędzy wybrzeżem Zelandii i wyspą Strogoe pośrodku cieśniny, tunelu kolejowego pod dnem morza na tym samym odcinku oraz mostu kolejowo-drogowego pomiędzy Strogoe i wschodnim brzegiem Fionii.

Po przeszło 60 latach dyskusji i sporów wokół projektów mostu, jego budowa ruszyła w 1988 r. Przebiegała nie bez komplikacji, które spowodowały blisko 3-letnie opóźnienie robót.

Tak na przykład, w 1991 r. do drążonego tunelu wdarła się woda morską, zagrażając życiu 20 pracujących tam robotników. Wkrótce potem w tunelu wybuchł groźny pożar. Siedem osób zginęło w różnych wypadkach na budowie. Koszt inwestycji wyniósł ok. 22 mld koron duńskich (4,3 mld dolarów). Łączna długość obu mostów wynosi, wraz z podjazdami, 17,5 km. Do ich

budowy zużyto 760.000 m3 betonu i 230.000 ton stali zbrojeniowej.

Wschodni most wiszący, o długości 1624 m, jest drugim co do wielkości na świecie. Jego pylony mają wysokość 254 m, a liny utrzymujące konstrukcję długość 3 km i grubość 80 cm. Wznosi się na wysokość 65 m nad poziomem morza, co pozwala przepływać pod nim nawet największym statkom i okrętom.

Część zachodnia, długości 6,6 km, dzierży palmę pierwszeństwa w Europie wśród mostów kombinowanych, kolejowo-drogowych, zaś 8-kilometrowy tunel jest drugim najdłuższym podmorskim połączeniem w Europie po tunelu pod Kanałem La Manche. W najgłębszym miejscu przebiega on 75 m pod lustrem wody.

Korzystanie z nowego mostu nie będzie tanie. Przykładowo, opłata za

przejazd samochodem osobowym w jedną stronę wynosi 210 koron duńskich (31 dolarów), a samochodem z przyczepą campingową 345 koron. Bilet miesięczny 50-przejazdowy kosztuje 4.500 koron. Mimo to przewiduje się, że jeszcze w tym roku mostem będzie przejeżdżało codziennie ponad 10 tys. samochodów osobowych i ciężarowych, zaś w roku 2001 r. już ponad 17 tys.

Kalkulacje te biorą za punkt wyjścia uzyskanie dzięki mostowi oszczędności czasu przejazdów pomiędzy wyspami duńskimi oraz pomiędzy Półwyspem Skandynawskim i kontynentem. Czas ten skróci się od 30 do 50 proc.

Wpływy z opłat szacowane są na 2 mld koron rocznie. Koszty mostu mają się całkowicie zwrócić doroku w 2038.

Andrzej Nowicki (PAP)

Jordania/Zamordował swą rodzinę, bo bał się egzaminu

12.6. Amman - 19-letni Jordanińczyk Said al-Kaszasz przyznał się w piątek do zamordowania dwunastu osób, w tym jedenastu członków swej rodziny.

Said, który przygotowywał się do egzaminu maturalnego - po obaleniu go w 1997 roku - nie wytrzymał presji ze strony ojca, Amina al-Kaszasa, kierowcy szkolnego autokaru.

Said zamordował jednego ze swych

przyjaciół, a następnie swoich rodziców, braci i siostry, szwagra i siostrzeńca. Zwłoki zgromadził w piwnicy, nakrył dywanami, a wejście do tego pomieszczenia zamurował. Policja bardzo szybko doszła do wniosku, że mordercą jest właśnie Said. Był on przecież jedynym członkiem rodziny, który uniknął śmierci. (PAP)

Jaser Arafat został przyjęty przez papieża

12.6. Watykan - Palestyński przywódca Jaser Arafat został przyjęty w poniedziałek przed południem przez papieża Jana Pawła II w jego prywatnej bibliotece w Watykanie.

Podczas trwającej ok. 15 minut audiencji Arafat przedstawił papieżowi towarzyszących mu członków delegacji, w tym burmistrzów miast palestyńskich i przekazał prezent - płaskorzeźbę z widokiem Betlejem, dokąd ponownie zaprosił papieża z wizytą z okazji jubileuszu roku 2000.

Arafat poprosił papieża, by modlił się o przyszłość Palestyny. "Zapewniam, że będę się modlił o pana i pański kraj" - powiedział papież.

Po rozmowie z papieżem Jaser Arafat udał się do Pałacu Chigi w Rzymie na obiad z premierem Włoch Romano Prodim. (PAP)



MG: inflacja 9,5 proc. nadal możliwa

14.6. Warszawa - Nadal możliwe jest osiągnięcie w tym roku 9,5 proc. inflacji, pod warunkiem zahamowania wzrostu przeciętnej płacy - wynika z prognozy Departamentu Analiz Ministerstwa Gospodarki.

Według ustawy budżetowej, przeciętna płaca ma w tym roku być wyższa o 2,7 proc. niż w 1997 r. Natomiast MG przewiduje wzrost średniej płacy o 4 proc., mimo zapowiedzianych działań ograniczających go.

PKB wzrosło o ok. 6,3 proc. wobec zeszłego roku - przewiduje MG. W porównaniu z 1997 r. produkcja sprzedana zwiększyła się o 10 proc., a budowlano-montażowa o 16 proc. Produkcja globalna rolnictwa według specjalistów z MG wzrosła tylko o 3,5 proc. z powodu spadku pogłowia trzody chlewnej, niższej opłacalności chowu bydła i spadku cen produktów rolnych.

Deficyt handlowy w ujęciu płatniczym ministerstwo przewiduje w końcu tego roku na 15,7 mld USD. W końcu zeszłego wyniósł on 11,2 mld USD. Wartość eksportu w ujęciu płatniczym będzie o 12 proc. większa, a importu - o 20 proc. większa niż w 1997 r.

MG przewiduje spadek bezrobocia w końcu tego roku do 9,4 proc. i wzrost liczby pracujących o ok. 1,2 proc.

Petrochemia wprowadza upust w cenie oleju napędowego

12.6. Płock - W poniedziałek 15 czerwca Petrochemia Płock SA obniży cenę oleju napędowego o 40 zł na tonie, czyli 4 gr. na litrze tego paliwa.

W związku z tym maksymalne ceny oleju napędowego letniego EDL na stacjach paliwowych Petrochemii będą wynosić 1,38 zł za litr - poinformował w piątek dziennikarza PAP Tomasz Zakrzewski z biura prasowego Petrochemii.

Według niego, obniżka jest możliwa dzięki spadkowi notowań cen ropy naftowej na świecie oraz stabilnej podaży na olej napędowy, a także poprzez obniżenie kosztów produkcji w Petrochemii.

Obecna obniżka cen oleju napędowego jest piątą z kolei od początku roku w płockiej Petrochemii. Łączna ich wielkość - wyniesie 180 zł na tonie, tj. 18 gr. na litrze tego paliwa.

Jak zapewnia przedstawiciel Petrochemii, obecna obniżka będzie wprowadzona z głównie myślą o przewoźnikach i rolnikach, dla których opłacalność usług oraz produkcji jest w dużej mierze uzależniona od ceny oleju napędowego. (PAP)

Idea Centertel ma łączność z 11 państwami

11.6. Warszawa - Abonenci sieci Idea Centertel mogą od środy używać swoich telefonów kolejnych krajach trzech państwach, w Estonii, Austrii i Francji - poinformował rzecznik prasowy Centertelu Jacek Kalinowski. Idea ma obecnie ponad 30 podpisanych umów roamingowych, z których 11 już uruchomiono.

Ze swoimi telefonami abonenci Ideli mogą pojechać do Danii, Niemiec, Szwajcarii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Grecji oraz na Ukrainę i Węgry. Kalinowski zapowiada uruchomienie w najbliższych dniach roamingu z Rosją i Belgią.

Umowy roamingowe Centertel podpisuje z innymi operatorami systemu DCS lub GSM. W tym drugim przypadku chodzi o tzw. roaming płatnikowy, czyli kartę sieci Idea Centertel trzeba przelożyć do telefonu działającego w systemie GSM.

Kalinowski poinformował również, że od 15 czerwca obniżone zostaną ceny telefonów. Najtańszy telefon, Siemens S6, wraz z aktywacją kosztował będzie 166 zł netto. Najdroższy z telefonów dostępnych w Ideli będzie kosztował 999 zł netto i będzie to Nokia 8148i, czyli tzw. "banan". (PAP)

Handel detaliczny w Polsce: łatwiej wejść niż się utrzymać

12.6. Londyn - W miarę rozwoju rynku towarów użytkowych i konsumpcyjnych w państwach Europy Środkowowschodniej, tamtejsi klienci będą poszukiwać towarów wyższej jakości i domagać się ich szerszego asortymentu - uważają analitycy z brytyjskiej firmy consultingowej Healey and Baker.

"Stwarza to niepowtarzalną okazję dla brytyjskich firm specjalizujących się w handlu detalicznym do wejścia na nowe rynki" - napisali w dwu raportach przygotowanych na zlecenie brytyjskiego ministerstwa przemysłu i handlu.

Pod hasłem "Open for Business in Eastern Europe" - rząd brytyjski od ponad roku zabiega o zwiększenie handlu z Polską, Czechami, Słowacją, Węgrami i Słowenią.

Pierwszy z raportów opisuje specyfikę handlu detalicznego w każdym z pięciu państw Europy Środkowowschodniej, drugi dotyczy agencji.

"W krótkim i średnim okresie dla brytyjskich firm handlu detalicznego region Europy Środkowowschodniej oferuje wiele możliwości. Czekanie na ustabilizowanie sytuacji politycznej, gospodarczej wzrost i zwiększenie siły nabywczej ludności do poziomu zachodniego oznacza, że wiele z tych możliwości zostanie straconych" - napisali analitycy Healey and Baker. Polska, według raportu, to "społeczeństwo gotówkowe", w którym zastosowanie kart kredytowych

nie jest rozpowszechnione. Największy potencjał dla handlowców-detalistów obejmuje dobra trwałe użytku - meble, sprzęt gospodarstwa domowego i odzież.

Zagraniczne firmy muszą liczyć się z konkurencją miejscowych wytwórców, którzy podnoszą jakość swoich towarów, a także ze szczegółowymi regulacjami prawnymi w odniesieniu do dużych domów towarowych. Problemem jest też składowanie towarów.

"Wzrastająca liczba samochodów w rękach prywatnych i tendencja do zakładania sklepów na przedmieściach miast oznacza, że praktyka robienia zakupów w Polsce zmieni się" - uważają analitycy. Klienci będą odwiedzać sklepy rzadziej, ale za to wydawać w nich więcej.

Zagranicznym handlowcom-detalistom raport zaleca poprzedzenie inwestycji badaniami rynku, zwraca też uwagę na znaczenie marketingu i promocji.

"W miarę jak konsumenci zwracają swoje zainteresowania w kierunku dóbr trwałego użytku takich jak samochody, czy domy, szukają oszczędności odwracając się od bardziej renomowanych marek towarów". Polacy są bowiem "wyczuleni na marki, ale w małym stopniu lojalni wobec nich". Powoduje to, że na polski rynek łatwo wejść, ale utrzymać się na nim niełatwo.

Andrzej Świdlicki (PAP)

W Unii Europejskiej dominuje jednakowy wiek emerytalny dla kobiet i mężczyzn

11.6. Warszawa - W większości krajów Unii Europejskiej obowiązuje jednakowy wiek emerytalny dla kobiet i mężczyzn. W reformowanym polskim systemie emerytalnym, wbrew wcześniejszym zapowiedziom, proponuje się utrzymanie zróżnicowanego wieku emerytalnego.

Autorzy projektu reformy emerytalnej zakładali, że w nowym systemie ubezpieczeń społecznych minimalny wiek emerytalny będzie jednakowy dla mężczyzn i kobiet - 62 lata. Jednak w przedstawionych Sejmowi projektach ustaw rząd zdecydował o utrzymaniu zróżnicowanego wieku. Tak jak do tej pory, kobiety miałyby przechodzić na emeryturę w wieku 60 lat, mężczyźni - 65 lat.

W unijnym prawie obowiązuje dyrektywa, mówiąca o zasadzie równego traktowania mężczyzn i kobiet w ustawowych systemach zabezpieczenia społecznego. Zasada ta odnosi się m.in. do objęcia systemem ubezpieczenia, nabycia prawa do świadczeń. Zakazuje ona

wszelkiej dyskryminacji ze względu na płeć.

Istnieje jednak również dyrektywa z 1978 r. mówiąca o tym, że państwa członkowskie mogą uczynić wiek emerytalny przedmiotem wyłączeń z zasady równego traktowania. Ustawy emerytalne danego kraju mogą zatem przyjąć różny wiek emerytalny dla kobiet i mężczyzn. Państwa korzystające z tego rozwiązania muszą jednak wykazać, że występują "uzasadnione przesłanki" takiego zróżnicowania. Od 1990 r. w krajach Unii występuje tendencja do zrównania wieku emerytalnego w ustawowych systemach zabezpieczenia społecznego. W zdecydowanej większości państw Unii już obowiązuje jednakowy wiek emerytalny. W Danii wynosi on 67 lat, w Hiszpanii, Holandii, Szwecji - 65 lat, we Francji - 60 lat. W Niemczech wiek emerytalny to 65 lat, ale obowiązuje zasada elastyczności i można przejść na emeryturę już od 62 roku życia.

Inne kraje również zrównują wiek emerytalny. W Wielkiej Brytanii w 1995 r. przyjęto ustawę emerytalną, zgodnie z którą zrównanie wieku emerytalnego nastąpi w 2020 r. Podobne rozwiązanie - polegające na stopniowym podnoszeniu wieku emerytalnego kobiet - przyjęto również w Portugalii.

Wyjątkiem są Włochy, które na razie nie zdecydowały się na zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Podnoszą natomiast wyjątkowo niski wiek emerytalny (57 lat kobiety, 62 lata mężczyźni) o 5 lat dla każdej z płci. Kraje Unii zaczęły zrównywać ustawowy wiek emerytalny na skutek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości. Orzeczenie dotyczyło jednak zawodowych systemów zabezpieczenia

społecznego, czyli tych, które pracodawca oferuje pracownikowi. W 1990 r. Trybunał stwierdził, że zawodowe systemy nie mogą utrzymywać zróżnicowanego wieku emerytalnego i obowiązuje je zasada równego traktowania. (PAP)

Eksperci UE zakończyli kontrolę w "Mlekovicie"

13.6. Łomża - W sobotę eksperci Europejskiej zakończyli kontrolę w Spółdzielni Mleczarskiej "Mlekovita" w Wysokiem Mazowieckiem (Łomżyńskie).

Dwa unijni kontrolerzy badali poszczególne działy produkcji oraz tzw. punkty krytyczne, w których może powstawać zagrożenie dla jakości produktu. "Interesowali się zwłaszcza drogą mleka klasy ekstra - od obory, poprzez transport i produkcję. Dużo czasu poświęcili na badanie kontroli weterynaryjnej" - powiedział Dariusz Sapiński, prezes spółdzielni.

"Sądzę, że byli usatysfakcjonowani tym, co zobaczyli w naszym zakładzie" - dodał.

Spółdzielnia Mleczarska "Mlekovita" w Wysokiem Mazowieckiem jest największą w kraju pod względem skupu, przerobu i wartości sprzedaży. Przetwarza dziennie 1 mln litrów mleka, zatrudnia przy produkcji ok. 700 osób.

Jest też największym eksporterem w branży (Mister Eksportu Polagry 97). W ubiegłym roku spółdzielnia wysłała za granicę ok. 1,5 tys. ton swoich produktów, przede wszystkim twardej serów dojrzewających i odtuszczonego mleka w proszku. Według prezesa Sapińskiego, jeszcze w sobotę unijni kontrolerzy mają wydać oficjalny komunikat w sprawie kontroli trzech zakładów: "Laktopolu" w Suwałkach, "Kurpanki" w Kolnie oraz "Mlekovity" w Wysokiem Mazowieckiem. Przedstawia go Departamentowi Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa.

Od wyników tej kontroli zależy ewentualna zgoda unijnych władz na wznowienie eksportu polskiego mleka na rynek UE przez kilka polskich zakładów. Ekspert ten wstrzymano w grudniu ubiegłego roku, po poprzedniej kontroli ekspertów UE w polskich mleczarniach, w których stwierdzili oni naruszenie unijnych norm.

NOTOWANIA-KANTORY-KURSY WALUT

KURSY WALUT - notowania kantorowe z 15 czerwca
KANTORY - godz. 13:30 USD DEM GBP
kupno sp. kupno sp. kupno sp.

Bielsko-Biała					
ul. Barlickiego 5	3,41	3,46	1,92	1,95	5,58 5,70
Cieszyn					
ul. Głębocka 7	3,43	3,47	1,93	1,95	5,65 5,78
Katowice - POD CZWARTYM PERONEM					
Dworzec PKP	3,42	3,48	1,93	1,95	5,58 5,72
Kraków					
ul. Wielopole 3	3,40	3,45	1,92	1,95	5,57 5,72
Łódź					
ul. Kościuszki 22	3,42	3,46	1,92	1,96	5,58 5,70
Poznań					
ul. Głogowska 21	3,42	3,46	1,93	1,96	5,55 5,65

Świecko PZMot	3,38	3,46	1,93	1,97	
Terespol - KOMPENSA					
ul. Warszawski Most	3,32	3,51	1,86	1,99	
Wrocław CENT					
ul. Świdnicka 3	3,40	3,47	1,92	1,96	5,57 5,65
Zgorzelec - PLUS					
ul. Daszyńskiego 77	3,43	3,48	1,93	1,96	5,60 5,70

WARSZAWA					
KRUPA & KRUPA	3,41	3,48	1,92	1,97	5,55 5,70
ul. Emilii Plater (przejście podziemne)					
MANHATTAN	3,42	3,46	1,93	1,96	5,57 5,72
Al. Jana Pawła II 45A					
MARYMONT	3,43	3,45	1,94	1,95	5,63 5,70
ul. Słowackiego 45					
MAX	3,41	3,48	1,92	1,97	5,63 5,70
Hala Targowa MarcPola					
KŁO BP /hotel Marriott/	3,38	3,51	1,91	1,98	5,53 5,76
Al. Jeruzolimskie 65/79					
Hotel WARSZAWA					
Pl. Powst. Warszawy 9	3,42	3,47	1,93	1,96	5,60 5,75

Polska eksportuje prawie 10 razy więcej cukru, niż importuje

12.6 Warszawa - Polski handel zagraniczny cukrem charakteryzował się w 1997 roku wysokimi obrotami, głównie w eksporcie, który był prawie 10 razy wyższy od importu - szacują eksperci.

W 1997 roku wyeksportowano 523,5 tys. ton cukru o wartości 167,1 mln USD, a zaimportowano 54,1 tys. ton o wartości 17,7 mln USD. Nadwyżka eksportu nad importem ukształtowała się więc na poziomie 469,4 tys. ton i 149,3 mln USD.

Według danych Zespołu Monitoringu Zagranicznych Rynków Rolnych działającej przy Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAMMU/FAPA) w strukturze geograficznej polskiego handlu zagranicznego cukrem w 1997 roku dominowały państwa byłego ZSRR (około 80 proc. wartości polskiego eksportu i ok. 8 proc. importu) oraz państwa europejskie.

Sprzedaż cukru do krajów CEFTA stanowiła 7 proc. wartości polskiego eksportu i 67 proc. wartości polskiego importu. Znaczącym dostawcą cukru do Polski były w

1997 roku państwa Unii Europejskiej (ok. 25 proc. wartości), podczas gdy eksport polskiego cukru do tych państw stanowił zaledwie 5 proc.

Wśród krajów pozaeuropejskich, tradycyjnym odbiorcą polskiego cukru był Egipt. Do tego państwa trafiło 4 proc. polskiego eksportu. Według danych FAMMU, średnia cena cukru przeznaczonego na eksport w 1997 roku ukształtowała się na poziomie 319,2 USD/t. Była ona wyższa od średniej ceny z 1996 roku, kiedy to wyniosła 300,3 USD/t.

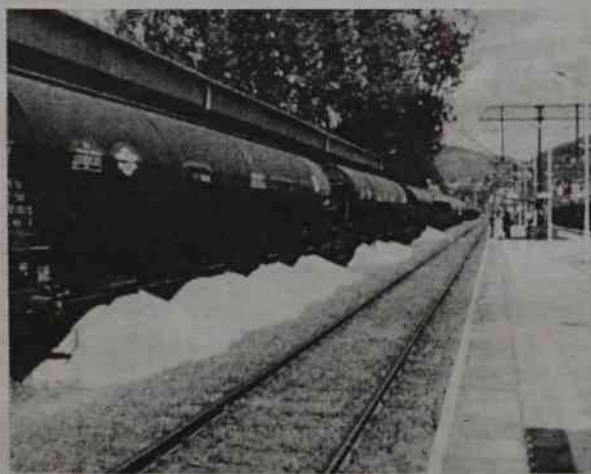
Najdrożej - średnio po 379,3 USD/t - Polska sprzedawała cukier na Ukrainę. Stanowiło to jednak tylko 2,7 proc. wartości całego eksportu. Wysoką cenę osiągnął też cukier eksportowany na Białoruś 338,8 USD/t, na Litwę (średnio po 332,2

USD/t) i do Austrii (średnio po 324,4 USD/t).

Główny odbiorca Uzbekistan - płacił za tonę tego surowca średnio 313,8 USD, natomiast zajmująca drugą pozycję Rosja 318,6 USD. Poziom znacznie niższy od średniej osiągnęły natomiast ceny cukru przeznaczonego na rynki arabskie i do Niemiec.

Średnia cena cukru importowanego w 1997 roku była wyższa od średniej ceny eksportowej, i w ciągu całego roku ukształtowała się na poziomie 328,3 USD/t. Jednak w 1997 roku kupowano cukier o ok. 20 proc. taniej niż rok wcześniej. Najtaniej kupowano cukier w Czechach, średnio po 312,8 USD/t. Znacznie drożej płacono natomiast za cukier z Ukrainy, a także z państw Unii Europejskiej, średnio od 355 do 361 USD/t. (PAP)

Obniżył się deficyt w polskim handlu zbożami



Rozsypana pszenica na przejściu granicznym w Muszynie

12.6. Warszawa - W 1997 r. deficyt w polskim handlu zbożami ukształtował się na poziomie 202 mln USD. W porównaniu z rokiem poprzednim obniżył się o 71 proc. - szacują eksperci. Zdaniem specjalistów z Zespołu Monitoringu Zagranicznych Rynków Rolnych działającego przy Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAMMU/FAPA), na poziom ubiegłorocznego deficytu miała wpływ przede wszystkim wielkość importu ziarna zbóż. W 1997 r. (w porównaniu do 1996 r.) obniżyła się ona o ok. 61 proc. Jak podaje FAMMU, w 1997 r. do Polski importowano 1,41 mln ton zbóż za sumę 270,4 mln USD. W strukturze importu dominowała pszenica i mieszanka pszenicy z żytem (48 proc. udział). Poza tym sprowadzaliśmy jęczmień (31 proc.), kukurydzę (10 proc.), ryż (8 proc.) i żyto (3 proc.). W 1997 roku głównymi dostawcami pszenicy i jej mieszanek z żytem na krajowy rynek byli: Wielka Brytania (22 proc.), Argentyna (14 proc.),

Niemcy (14 proc.) oraz Szwecja (12 proc.). Około 45 proc. ilości importowanej w 1997 r. kukurydzy pochodziło z Węgier, 18 proc. z USA, 14 proc. z Argentyny, a 9 proc. ze Słowacji. Według danych FAMMU, w 1997 r. z kraju wyeksportowano 132,9 tys. ton ziarna zbóż za łączną kwotę 25,4 mln USD. W porównaniu z 1996 r. w ujęciu ilościowym eksport wzrósł o 150 proc. W ujęciu wartościowym (z uwagi na redukcję cen) wzrost ten był mniejszy i wyniósł 90 proc. W eksporcie jak co roku dominowała pszenica, która stanowiła 57 proc. wyeksportowanego ziarna. W ogólnej strukturze eksportu zbóż owies stanowił 21 proc., jęczmień 18 proc., a ryż 3 proc. Głównym odbiorcą pszenicy eksportowanej z Polski była Białoruś, do której sprzedano w 1997 r. 74 proc. tego rodzaju ziarna. Na dalszych pozycjach znalazły się Czechy (14 proc.) i Rosja (5 proc.). (PAP)

W I kw. 1998 r. zdarzyło się 21,8 tys. wypadków przy pracy

13.6. Warszawa - W I kw. 1998 r. zdarzyło się 21 tys. 849 wypadków przy pracy, w tym 136 śmiertelnych. Najwięcej wypadków odnotowano w działalności produkcyjnej, najwięcej ofiar śmiertelnych pochłonęło budownictwo. Sektor publiczny był bardziej bezpieczny niż prywatny. Jak wyliczył Główny Urząd Statystyczny w działalności produkcyjnej wypadkom uległo najwięcej osób, 9 tys. 23, z czego 1 tys. 773 osób - przy produkcji artykułów spożywczych, 1 tys. 117 osób - przy produkcji metali i wyrobów z metali, a 1 tys. 63 osoby - przy produkcji maszyn i urządzeń. Drugie miejsce pod względem liczby wypadków przy pracy należy do sekcji ochrony zdrowia i opieki społecznej - tam zostało poszkodowanych 2 tys. 368 osób. Następną pozycję zajmuje budownictwo z liczbą 2 tys. 192 osób, które uległy wypadkom. W górnictwie i kopalnictwie zdarzyło się 1 tys. 664 wypadki.

Najwięcej wypadków śmiertelnych wydarzyło się w I kw. 1998 r. w budownictwie - śmierć poniosły 33 osoby. W działalności produkcyjnej GUS odnotował 29 ofiar śmiertel-

nych, w transporcie składowaniu i łączności 18, a w górnictwie i kopalnictwie 13.

Najbezpieczniejszą dziedziną działalności okazało się nalotnictwo rybactwo i rybactwo - tam odnotowano 14 wypadków i żadnego śmiertelnego.

Więcej wypadków przy pracy zanotowano w sektorze prywatnym, gdzie poszkodowanych zostało 10 tys. 993 osoby, podczas gdy w sektorze publicznym 10 tys. 856 osób. Również praca w sektorze prywatnym była bardziej niebezpieczna - zginęło tam 81 osób, 219 zostało ciężko rannych. W zakładach publicznych przy pracy śmierć poniosło 55 osób, a ciężkich wypadków zanotowano 132.

Na 21 tys. 849 wypadków 5 tys. 446 odnotowano wśród kobiet, a 209 wśród młodocianych pracowników. W wyniku wypadków przy pracy w I kw. tego roku wszyscy poszkodowani nie pracowali przez 560 tys. 631 dni, a na jednego poszkodowanego przypadało 25,8 dni niezdolności do pracy.

W analogicznym okresie roku poprzedniego odnotowano 22 tys. 8 wypadków, w tym 145 śmiertelnych. (PAP)

Polskie inwestycje w Japonii możliwe dzięki IIS

11.6. Warszawa - W wyniku działalności japońskiej korporacji IIS możliwe jest, że japońskie przedsiębiorstwa skorzystają z ewentualnej oferty polskiego partnera i jego technologii - powiedział PAP Hiroshi Tanaka, prezes korporacji IIS Japan.

Tanaka powiedział, że zadaniem IIS (Industry Innovation System) jest rozpoznawanie i upowszechnianie zapotrzebowania przedsiębiorstw na nowe technologie i rozwiązania techniczne, poszukiwanie w kraju i zagranicą nowych technologii i wyrobów oraz ich transfer do Japonii. Metoda działania IIS przypomina działania agencji matrymonialnej. Przedsiębiorstwo poszukujące nowych technologii, składa korporacji ofertę. W ciągu dwóch tygodni otrzymuje propozycję z innej firmy bądź oferującej swoje technologie i usługi.

Zdaniem Tanaki IIS nie tylko kojarzy partnerów, ale aktywnie uczestniczy w realizacji firmowanych przez siebie projektów, oraz w zyskach z nich. Działalność korporacji finansowana jest wyłącznie z pieniędzy pozarządowych, głównie ze składek przedsiębiorstw uczestniczących w programie.

Członkiem korporacji może zostać każda organizacja na świecie (choć przeważają w niej japońskie przedsiębiorstwa). Mogą do niej należeć instytuty i organizacje naukowe, przedsiębiorstwa każdej wielkości, fundacje itp. Dzięki temu możliwe jest zainwestowanie polskiej technologii bądź pomysłu w japońskim przedsiębiorstwie.

IIS nie działa jednak na terenie całej Japonii, a jedynie w regionie Kansai (obejmującego m.in. Osakę, Kyoto i Kobe). Jednak potencjał ekonomiczny tego regionu jest większy niż całej Polski.

Japoński pomysł zamierza wykorzystać w Polsce Agencja Techniki i Technologii. Jednak zdaniem jej Dyrektora ds. Informacji Janusza Dłuzńskiego "projekt ten wymaga dużych nakładów finansowych" i na jego realizację trzeba będzie trochę poczekać. (PAP)

PŻM wyprzedaje nieruchomości

12.6. Szczecin - Budynki, lokale użytkowe i działki wystawia na sprzedaż Polska Żegluga Morska. To reakcja kierownictwa firmy na złą sytuację na światowym rynku frachtowym - poinformował Krzysztof Gogol, rzecznik prasowy PŻM. Jak powiedział Gogol "w historii armatora była lata bardzo dobre, a PŻM mając wtedy duże zasoby gotówki inwestowała nie tylko w żeglugę, ale również w nieruchomości. W ten sposób stała się właścicielem wielu obiektów w Szczecinie". Dziś, kiedy przyszły lata "chude" sprzedaż nieruchomości staje się sposobem na uniknięcie dodatkowych kosztów i szansą na pozyskanie nowych środków, by skupić się wyłącznie na żegludze -

dodał Gogol. Armator prowadzi konsekwentną politykę likwidacji zakładowych budynków mieszkalnych. Ok. 80 proc. mieszkań przeszło już na własność prywatną. Reszta będzie sprzedana niebawem. Wystawione na sprzedaż będą także lokale PŻM zajmowane przez firmy usługowe. Armator ma w centrum Szczecina kilka lokali, które dzierżawił sklepom, biurom i gastronomom. Oprócz budynków i lokali usługowych Armator chce sprzedać także grunty z obiektami przemysłowymi w Świnoujściu i podszczeckim Tanowie. PŻM ma ok. 120 sztuk lokali, łączna wartość wynosi 3,3 mln PLN. (PAP)

Kampania wyborcza nabierze rumieńców po wakacjach

12.6. Warszawa - Kampania przed wyborami do władz samorządowych nabierze rumieńców dopiero po wakacjach - wynika z sondy przeprowadzonej przez PAP.

Tylko liderzy SLD twierdzą, że ich kampania już się toczy. UW wystartuje oficjalnie w najbliższą niedzielę - z inicjatywy dwóch swoich posłów. AWS zapowiada właściwe tempo dopiero we wrześniu - ma być krótko, ale intensywnie. PSL nie ma jeszcze ostatecznej koncepcji; na razie prezes ludowców chce zmienić wizerunek partii. UP ustali taktykę po zawarciu sojuszków - na przełomie czerwca i lipca. Nie wiadomo kiedy ruszy ROP, gdyż... ma wątpliwości kiedy odbędą się wybory.

Kampanii nie służą wakacje, podczas których wyborcy tracą zainteresowanie polityką. Dopiero we wrześniu zostanie udostępniony w publicznym radiu i telewizji czas na programy wyborcze. Ostra agitacja wyborcza rozpocznie się więc na kilka tygodni przed terminem wyborów, które odbędą się prawdopodobnie 11 października.

AWS i krótkie sześć tygodni

Według rzecznika klubu AWS Piotra Żaka, kampania Akcji będzie "krótka i intensywna" - potrwa najwyżej sześć tygodni. "W czasie wakacji ludzie trochę inaczej podchodzą do polityki" - tłumaczy Żak. "Właśnie dlatego w lipcu i sierpniu będziemy prowadzić luźniejsze formy kampanii, jakieś festyny, pikniki" - dodaje sekretarz klubu AWS Andrzej Anusz. Jego zdaniem, jeszcze przed wakacjami będzie gotowy program samorządowy oraz zostaną ułożone listy kandydatów na radnych. Już w przyszłym tygodniu AWS zacznie rozprowadzać "w terenie" cegiełki wyborcze.

Według Anusza, zgodnie z decyzją Rady Krajowej AWS wszystkie ugrupowania wchodzące w jej skład wystartują w wyborach samorządowych wspólnie. Przypada jednak, że niektóre środowiska Akcji, chcą iść do wyborów samodzielnie.

SLD bez dyscypliny

Kampania wyborcza SLD już się toczy - twierdzi rzecznik tego klubu Andrzej Urbańczyk. Od maja liderzy Sojuszu

jeżdżą na spotkania z wyborcami. Odwiedzili m.in. Tarnów, Kielce, Katowice i Gorzów Wielkopolski.

SLD "zamyka" lokalne programy wyborcze. Urbańczyk dodał, że jest również przygotowywany specjalny tekst porozumienia sygnatariuszy SLD. Kończy się również zawieranie lokalnych koalicji wyborczych - mówi Urbańczyk. Partnerami SLD w wielu gminach są m.in.: UP i PSL.

"Czy te ugrupowania wystąpią pod szyldem SLD zależy od lokalnych porozumień; tu nie ma dyscypliny" - wyjaśnia Urbańczyk.

W SLD nie ma również dyscypliny jeśli chodzi o hasło wyborcze. "Wasz rząd, nasz samorząd" - to, zdaniem Urbańczyka - nie tyle hasło, ile "zawołanie, które może zobrazować sytuację po wyborach". W kampanii SLD nie będzie jednak dominować retoryka walki z rządem - dodaje.

UW: programy dla "15"

Unia Wolności uważa, że zasadniczą część kampanii przypadnie na okres od

połowy września. Jednak już w najbliższą niedzielę z inicjatywy posłów UW Ziemni Olsztyńskiej Mirosława Czecha i Adama Żylińskiego w Ilawie (Olsztyńskiej) odbędzie się mityng - jednocześnie początek kampanii ogólnopolskiej. Mityng z udziałem przewodniczącego UW Leszka Balcerowicza poprzedzą spotkania tematyczne, poświęcone różnym aspektom reformy samorządowej: Forum Oświatowe, Forum Zdrowia, Forum Samorządowe, Forum Gospodarcze i Forum Młodych Demokratów. Imprezę zakończy festyn.

Według wiceprzewodniczącego klubu UW Pawła Piskorskiego hasłem kampanii będą kontrakty dla regionów. Unia zamierza przedstawić wkrótce programy dla wszystkich nowo tworzonej województw. Na pytanie dla ilu: 12 czy 15 - Piskorski odpowiedział: piętnastu.

PSL będzie mieć swoje powiaty

PSL nie będzie zawierać centralnych koalicji w Warszawie przed jesiennymi wyborami samorządowymi. "Chcemy zostawić strukturę lokalną partii wolną ręką" - mówił prezes PSL Jarosław Kalinowski.

Ludowcy już przygotowują się do wyborów, lecz ostateczna koncepcja kampanii będzie znana wtedy, gdy powstanie ostateczny kształt ordynacji wyborczej - twierdzi prezes. Podkreśla, że trzeba zmienić wizerunek partii.

Kalinowski jest przekonany, że PSL będzie mieć "swoje powiaty" - mimo, że określa je jako "rachityczne".

UP bez agresji

Unia Pracy podejmie decyzję o ewentualnych sojuszach wyborczych na szczelbu wojewódzkim na przełomie czerwca i lipca. Dopiero wtedy będą ustalane: taktyka kampanii i hasła. "Kampania będzie wynikała z programu UP, i będzie prowadzona tak, aby trafiła do naszego elektoratu" - powiedział szef UP Marek Pol.

Dodał, że kampania UP nie będzie agresywna - Unia nie chce atakować innych ugrupowań, ale przedstawiać nowe sposoby kierowania województwem. Za decyzje o samodzielnym lub koalicyjnym starcie w wyborach, na szczelbu gminnym i powiatowym, odpowiedzialne będą Rady Okręgowe UP.

ROP: kiedy wybory?

Trudno powiedzieć kiedy ROP ruszy z kampanią wyborczą. Nie wiadomo kiedy będą wybory do powiatów i województw - twierdzi jeden z liderów Ruchu Wojciech Włodarczyk.

Jego zdaniem, dla ROP najważniejsze jest w tej chwili zawieranie lokalnych koalicji wyborczych. Ruch gotowy jest do "zawierania koalicji ze wszystkimi podmiotami politycznymi centroprawicy". "Takie porozumienia są już podpisane w większości województw" - dodał Włodarczyk. Przygotowywane są też listy powiatowe i wojewódzkie. "Jednak z ostatecznymi decyzjami poczekamy na ordynację wyborczą" - zapowiada Włodarczyk.

Na razie wiadomo, że 11 października odbędą się wybory do rad gminnych. Wybory do rad powiatów i do sejmików wojewódzkich premier będzie mógł zarządzić dopiero po wejściu w życie ustaw tworzących nowe jednostki samorządu terytorialnego (prace legislacyjne trwają).

Koalicja zakłada, że wybory władz samorządowych wszystkich trzech szczebli odbędą się w tym samym, październikowym terminie. Powiatowy i wojewódzki kalendarz wyborczy musi być zgodny z gminnym. (PAP)

Prezydent popiera 17 województw, w tym region staropolski

14.6. Kielce - Prezydent Aleksander Kwaśniewski wyraził opinię, że powinno powstać 17 nowych województw, ponieważ mniejsza ich liczba nie ma wystarczająco szerokiej aprobaty w społeczeństwie.

"Za każdym z wariantów jest tyle samo +za+ co +przeciw+; tylko +siedemnastka+ uwzględnia gotowość lokalnych społeczności do wzięcia odpowiedzialności za swój los i za swój region" - powiedział prezydent w niedzielę w Kielcach, podczas spotkania z kilkoma tysiącami mieszkańców regionu staropolskiego.

Podkreślił, że jak najszerze poparcie społeczne dla reformy to warunek jej powodzenia. "Reforma administracji państwa będzie sukcesem, jeśli entuzjazm i emocje zostaną spożytkowane dla wspólnego dobra" - dodał.

Prezydent podzielił opinię, że region staropolski, obejmujący ziemię kielecką, częstochowską i sandomierską "to wielki potencjał przemysłowy i naukowy" oraz, że mieszkańcy tego regionu mają "wielkie dokonania współczesne i historyczne".

Obecność na kieleckim spotkaniu przedstawicieli AWS, SLD, UW i PSL to "dowód jedności, która również jest wielką siłą regionu staropolskiego" - powiedział

Aleksander Kwaśniewski wiwatującym na jego cześć uczestnikom zgromadzenia.

Lider Ruchu Obrony Regionu Staropolskiego Ryszard Zbróg oświadczył, że społeczność, w imieniu której występuje, nie akceptuje polityki rządu, przyjętej przez Sejm 5 czerwca br. "Chodzi o to, aby żaden z subregionów nie został zdominowany przez pozostałe, a rozwój nie odbywał się kosztem sąsiadów" - wyjaśnił.

Jednorodny historycznie, kulturowo i geograficznie oraz związany wspólnotą interesów mieszkańców region staropolski będzie zwartym obszarem, zdolnym do podjęcia najtrudniejszych przedsięwzięć rozwojowych - argumentował Zbróg.

Zwracając się do prezydenta powiedział: "wierzymy, że pan, znając walory naszego regionu, wesprze działania, zmierzające do utworzenia samodzielnego regionu staropolskiego".

Aleksander Kwaśniewski obiecał, że będzie rozmawiał z politykami i że oczekuje, iż przed posiedzeniem Senatu osiągnięte zostanie porozumienie w sprawie 17 województw. "Jeśli go nie będzie, użyję procedury, która nie spowoduje odłożenia reformy w czasie" - oświadczył dziennikarzom.



Uczestnicy kieleckiego spotkania wznosili okrzyk "Nie ma Ojczyzny bez Kielecczyny" i śpiewali: "Nie przenoście nam stolicy do Krakowa". Podarowali prezydentowi miecz - "symbol walki na argumenty merytoryczne, a nie polityczne". (PAP)

AWS-UW krytykuje prezydenta, SLD go chwali

14.6. Warszawa - Politycy koalicji AWS-UW krytykują prezydenta za to, że jeździ do miast, które w wyniku reformy administracyjnej mają utracić statut wojewódzki. Nic złego w działaniach Aleksandra Kwaśniewskiego nie widzi SLD.

"W mojej opinii jest to działanie destrukcyjne przeciwko reformie administracyjnej" - ocenił rzecznik rządu Jarosław Sellin. Według niego, działania prezydenta nie wynikają z tego, że "realnie skalkulował, jaki podział administracyjny w Polsce byłby najbardziej racjonalny".

Sellin uważa, że należy zapytać, czy "nagle" przywiązanie prezydenta do wariantu SLD podziału kraju na 17 województw nie jest próbą "odzyskania rzekomo utraconej przyjaźni liderów Sojuszu".

Zdaniem rzecznika, działania Kwaśniewskiego nie wróżą kontaktom między rządem a prezydentem. "Prezydent złamał słowo wielokrotnie wygłaszane przy premierze i przy marszałku Sejmu, że każda wersja podziału wojewódzkiego między 12 a 17 jest racjonalna" - dodał.

Według sekretarza klubu AWS Andrzeja Anusza, prezydent "wyjeżdżając w teren" rozpoczął swoją kampanię wyborczą. Anusz dodał, że nie trzeba w tym nic złego, gdyż Kwaśniewski rozpoczął swoje wyjazdy po Polsce dwa, trzy miesiące temu.

Wtedy kształtowała się mapa podziału Polski. Natomiast w chwili

kiedy wiemy już że z parlamentu wyjdzie projekt 15 województw, urządzanie takich objazdów jest kampanią polityczną - uważa Anusz. Wiceprzewodniczący klubu UW Paweł Piskorski twierdzi, że prezydent nie powinien angażować się w spory polityczne. Jego zdaniem, Kwaśniewski powinien być z dala od "politycznego spektaklu SLD".

"Dla instytucji prezydenta te wyjazdy w teren, żeby namawiać do sprzeciwu wobec rządu do działania krótkowzroczne" - dodał. "Nie widzę w tym nic złego" - oświadczył tymczasem rzecznik SLD Andrzej Urbańczyk. Według niego, bardzo dobrze się stało, że prezydent przed podjęciem decyzji w sprawie ustawy określającej liczbę województw chce poznać opinie "lokalnych społeczności".

"To bardzo dobre posunięcie prezydenta z punktu widzenia poszerzenia wiedzy o reformie w szerokich kręgach społecznych. Aspekt edukacyjny tych wyjazdów prezydenta jest w jakimś sensie zrobieniem tego, czego nie zrobił rząd" - dodał Urbańczyk.

Rzecznik Sojuszu uważa, że "prezydent nie potrzebuje takich akcji, by mieć dobre kontakty z SLD". Zdaniem Urbańczyka, te wyjazdy mają wyłącznie uzasadnienie merytoryczne. Nie kryje się za nimi chęć naprawy wcale nie najgorszych, a wręcz całkiem przyzwoitych stosunków między prezydentem a SLD - powiedział Urbańczyk. (PAP)

Pomimo wzrastającej nieustannie liczby gości przybywających na greckie wyspy drogą powietrzną - również w bezpośrednich połączeniach z zagranicznymi lotniskami - głównym centrum komunikacji pomiędzy lądem stałym a poszczególnymi archipelagami jest rozległy, zatłoczony, głośnie port w Pireusie. Z jego zatok wypływają statki i promy docierające do większości wyspiarskich przystani. Geograficzne położenie tego miasta sprawiło, iż Pireus znalazł się w centrum linii morskich, łączących porty europejskie ze wschodnią częścią Morza Śródziemnego i Środkowym Wschodem. I pomimo, iż Grecja posiada inne istotne punkty portowe (Patra, Volos, Kavala, Igoumenitsa i Alexandropolis), Pireus pozostaje najważniejszym portem kraju, zarówno w dziedzinie morskiego handlu jak i w obsłudze pasażerskiej.

pireus - punkt wyjścia

Głównie z tej przyczyny, Pireus posiada na swoim terenie stacje końcowe linii kolejowych, biegnących zarówno z Peloponezu, jak i z Grecji Północnej. Jest on również połączony z Atenami i przedmieściami stolicy, kolejką elektryczną, niestudnie zwaną przez niektórych metrem, ponieważ zaledwie jej trzy odcinki przebiegają pod ziemią. Wszystkie przystanki końcowe, zbiegają się blisko portu Kantharos (zwanego również „Wielkim Portem”

można tu kupić papierosy, pocztówki, znaczki, ciastka, czasopisma oraz skorzystać z telefonu (z licznikiem ukrytym najczęściej wewnątrz budki).

Pasażerowie korzystający w Grecji z połączeń promowych powinni jednak zaopatrzyć się przede wszystkim w... cierpliwość. Grecy urzędnicy nie są mistrzami w sztuce podawania precyzyjnych danych. Nie ma sensu jakiegokolwiek zdenerwowanie i wynikające z

zamiar coś przekąsić po spacerze.

Błędem jest traktowanie tego miasta jak przedmieścia Aten. Tymczasem takie wrażenie można odnieść, korzystając z łączącej Pireus ze stolicą, kolejki elektrycznej. Migające za oknami pociągu miejskie okolice, niepostrzeżenie zmieniają się w portowe krajobrazy - raczej podrzędne dzielnice o złej renomie, małe warsztaty, nieco zakurzone kafenie.

W odróżnieniu od Aten, w Pireusie nie zachowały się prawie żadne zabytki. W czasie II wojny światowej miasto zbombardowane zostało zarówno przez Niemców jak i Anglików. Przeprowadzający prace remontowe i budowlane, kontaktowali się z archeologami. Ze słynnych Długich Murów, wybudowanych w

porze obiadowej lokale, których stoliki zapełniają nabrzeżna przestrzeń, karmią biznesmenów, wysoko postawionych urzędników państwowych, polityków, gwiazdy telewizji i estrady oraz innych reprezentantów ateńsko-portowego *high life'u*. Ale najbardziej znane Mikrolimani jawi się nocą. Do udekorowanych migającymi światłami tawern zjeżdżają się miłośnicy kuchni śródziemnomorskiej, aby pod gwiazdystym niebem delektować się rybami, ośmiornicami, krabami, rakami, krewetkami i wszystkimi innymi darami, pochodzącymi z otaczającego port morza. Trzeba jednak pamiętać, że ten rodzaj „rozrywki” jest zwykle wyjątkowo kosztowny.

Portowe obrazy Pireusu rozślawił swego czasu film „Nigdy w niedzielę”. Zwykło się mówić, iż pokazane w nim sceny przyczyniły się do zlikwidowania przez ojców miasta, „dzielnicy uciech”. Oczywiście, na nabrzeżu wciąż znajduje się cała masa lokalików o dość podejrzanym renomie, lecz określane są one mianem „nocnych klubów”.

Najpopularniejszymi miejscami spotkań - zarówno Greków z kontynentu jak i wyspiarzy - są kawiarnie, których nie brakuje również w Pireusie. Ich niezliczona liczba to dodatkowa atrakcja tego miejsca - gość musi sam zgadnąć, przy którym stoliku, którego lokalu, kawa będzie mu smakowała najbardziej. Nie będzie natomiast problemem odróżnienie kawiarni od narodowej instytucji tego kraju - *kafenio*. Miejsce to bowiem zarezerwowane jest wyłącznie dla mężczyzn, którzy używają go jako lokalnego forum dla dyskusji, spotkań w interesach oraz rozrywek hazardowych. Za to lokalem wspólnym dla wszystkich płci i generacji jest *zaharoplastion*, w którym gromadzą się całe rodziny z przyjaciółmi. Jest to odpowiednik polskiej cukierni.

Pomimo swej odpowiedzialnej funkcji Pireus nie może poszczycić się luksusowymi hotelami, dlatego też wymagający turyści, traktujący tę okolicę, jako chwilowy przystanek w podróży, szukają noclegu w Atenach. Może to nieco skomplikować plany, pamiętać jednak należy, aby przybyć do portu znacznie wcześniej, niż odpływa statek. Większość promów udających się na wyspy Morza Egejskiego opuszcza przystań mniej więcej o tej samej porze, a więc na wybrzeżu mają miejsce niezwykle sceny. Zdarzyć się może, iż kabiny zostaną sprzedane podwójnie, co oznacza, iż wygra ten, kto szybszy. Bardziej wytrzymał pasażerowie, często nauczeni doświadczeniem z poprzednich rejsów, będą próbować zaaklimatyzować się na pokładzie, skąd rozciągają się wspaniałe widoki.

Płynąc w licznych towarzystwach, należy uzbroić się w cierpliwość i raczej niczemu nie dawać. Im dłuższy rejs, tym bardziej pasażerowie próbują odizolować się od innych i skupić we własnej grupie. Terytona wyznaczane są przez rozciąganie na podłodze kocy, których granice winny być respektowane przez sąsiadów. Jednakże kity statek nabiera pary, towarzystwa rozluźniają się, zaczyna się konwersacja, częstowanie owocami i zapasami, opowieści. Wszyscy zapominają o Pireusie i walce o miejsca. Przed pasażerami pojawia się kolejna przygoda. Szczegółowej podróży.

Do Pireusu można się dostać korzystając z kolei elektrycznej Kifisia-Pireus, autobusów 046, 047, 048, 049, 050, 051, 052, 053, 054, 055, 056, 057, 058, 059, 060, 061, 062, 063, 064, 065, 066, 067, 068, 069, 070, 071, 072, 073, 074, 075, 076, 077, 078, 079, 080, 081, 082, 083, 084, 085, 086, 087, 088, 089, 090, 091, 092, 093, 094, 095, 096, 097, 098, 099, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.



W centrum miasta

- Megas Limin), gdzie skupiają się główne siedziby narodowych i międzynarodowych kompanii morskich, agencje ubezpieczeniowe, biura podróży, kantory wymiany walut i punkty sprzedaży biletów promowych. Inny wachlarz usług dotyczy ogromnej ilości kawiarni, barów szybkiej obsługi z przekąskami, tawern i sklepów wypełnionych po sufit pamiątkami. Kilka przecznic od Megas Limin nabyć można luksusowe towary, za które klienci płacą kartami kredytowymi. W wąskich pasażach, ozdobionych kolorowymi wystawami, mijają się międzynarodowi pasażerowie, schodzący w Pireusie z ekskluzywnych jachtów wycieczkowych.

To zaledwie garstka atrakcji wyróżniających tę okolicę wśród innych portów-rywali Morza Śródziemnego. Tutejsze ożywione okolice, w szczególności Akti Miaoulis, Akti Posidonos i plac Karaiskakis, przypominają swą atmosferą potężny punkt handlowy, w którym długie kolejki stądków oczekują na swoje towary. Kantharos jest jednym z tych greckich miejsc, gdzie mieszają się ze sobą wszystkie nacje. Tu możemy być świadkami smutnych pożegnań i radosnych połączeń. Jak w kalejdoskopie, przed naszymi oczami pojawiają się wszystkie grupy i generacje greckiego społeczeństwa: maluchy w wózkach, skromnie ubrani wieśniacy, dzinsowa młodzież, odziane na czarno starsze kobiety, żołnierze, spaleni słońcem marynarze, oficjalni urzędnicy z teczkami wypełnionymi dokumentami, skupieni popi, leciwe damy w kapeluszach, zakonnicze o poważnych twarzach, usmarowani smarem inżynierowie. Pomędzy nimi przeciskają się ze swoimi torbami i plecakami zagraniczni turyści, spragnieni wypoczynku w oazach ciepła i spokoju. Odpływających żegnają sprzedawcy sezamków, orzeszków pistacjowych, kwiatów, serowych pit, gazet i loteryjnych losów. Jeśli ktoś o czymś zapominał, na nabrzeżu ustawione są pomarańczowe, drewniane kioski - typowe greckie instytucje handlowe. Sprzedają tutaj wszystko, czego może potrzebować turysta: mydło, asprynę, okulary przeciwsłoneczne, maszynki do golenia, plastry, grzebienie, jednorazowe długopisy, zapalniczki. Poza tym



Sortowanie ryb z myślą o wieczornym posiłku

tego powodu flustarcje - tutaj trudno jest zdefiniować pojęcie punktualności. I niestety, w tym wypadku turysta może jedynie tolerować te problemy, w żaden sposób nie próbując z nimi walczyć. Podane wcześniej, oficjalne rozkłady kursów, mogą zostać zmienione w ostatniej chwili. I zamiast dwóch statków na Wyspy Cykladzkie, odpływających o godzinie 20 i 22, odpłynie jeden - o godzinie 23.30 - przeladowany podwójną liczbą pasażerów. Sytuacja komplikuje się tym bardziej, że turyistyczne statki i promy są w większości własnością prywatną. Pracownik jednej linii nie będzie w stanie (czytaj: nie będzie w jego interesie) poinformować pytającego o częstotliwości kursowania linii konkurenta. Ale jeśli już przytrafi się chwilowe opóźnienie w podróży, Pireus jest na tyle ciekawym miastem, iż całkiem udanie spędzi się tutaj czas. Bagaże można pozostawić w barze lub tawernie, gdzie jedliśmy, lub gdzie mamy

W wieku p.n.e. pozostał zaledwie niewielki fragment. Pod wodami portu w zatoce Pashalimani odnaleziono wraki starych, zabytkowych statków. Natomiast przebogata kolekcja bezcennych zbiorów posiadają tutejsze muzeum: archeologiczne i morskie - obydwa instytucje warte są odwiedzenia.

Ciekawe jest także, ciągnące się kilometrami, wybrzeże Pireusu. Nie brakuje tutaj siedzących na miejskich murach wędkarzy, z zacięciem spoglądających na spławiki. Profesjonalni rybacy, zajęci rozplątywaniem sieci, rozkładają je następnie na kultrach. Marinę, oddaloną zaledwie o kilkadziesiąt metrów, wypełniają luksusowe jachty wycieczkowe, należące do greckich i zagranicznych przemysłowców. Najbardziej malowniczym portem Pireusu jest Mikrolimani. O określonych porach dnia, w szczególności przed zapełnieniem się tutejszych restauracji rybnymi i tawern, okolica ta przypomina senną przystań egejską. W

Okrucy - Okrucy - Okrucy - Okrucy

Hurtownik

350 pirackich płyt kompaktowych, pochodzących z tłoczni butgarskiej, usiłował przemycić na przejściu granicznym w Hrebenem Wołodymyr K. ze Lwowa. Chociaż ten bagaż miał zmyślnie ukryty pod ubraniem, wcale nie wyglądał podejrzanie. Kontroli osobistej poddano go przypadkowo. Zważywszy, że ten 40-letni inżynier elektronik już po raz 27-my w tym roku przekraczał polską granicę, można przypuszczać, że wielu z naszych rodaków słucha dziś płyt dzięki niemu.

Elitarna Izba Wytrzeźwień

Izba wytrzeźwień w Raculi koło Zielonej Góry nie będzie więcej przyjmowała pijaków z pobliskich miejscowości - Nowej Soli i Kozuchowa - postanowił zarząd Zielonej Góry. Ich mieszkańcy bowiem stanowią 30 procent wszystkich klientów izby, a tamtejsze samorządy nie chcą łożyć na utrzymanie placówki. Przywileju spędzenia nocy w przytulnej izbie raculskiej nie odebrano natomiast mieszkańcom innych pobliskich gmin, gdyż ponoć rzadziej piją oni na umór.

Kicz w podbeskidzkich ogrodach

Krasnale ogrodowe wychodzą z mody. Skutecznie wypierają je na Podbeskidziu plastikowe, naturalnej wielkości konie, stoliki, których blaty podtrzymują nagie nimfy oraz... trzymetrowej wysokości kopie nowojorskiej Statui Wolności. Moda przywędrowała znów z Zachodu.

Została tylko karoseria...

Na jednej z ulic w Przemyślu stał sobie w nocy fiat 126p. Kiedy rano właściciel auta chciał je uruchomić i odjechać, okazało się, że jest to niemożliwe, gdyż samochód składa się jedynie z karoserii i foteli. Włamywacz, pod osłoną nocy, wymontował z "malucha" silnik, koła i jeszcze kilka drobniaków.

Gang

W miniony wtorek do sklepu spożywczego w Lubaczowie, w Przemyślu, weszło trzech nastoletnich mieszkańców Baszni Dolnej, którzy - jak to zaznaczono w notatce policyjnej - "działając wspólnie i w porozumieniu

wykorzystali nieuwagę ekspedientów i skradli jedno jabłko, jedną paczkę papierosów oraz puste pudełko po magnetycznych kartach telefonicznych, czym narazili tę placówkę na stratę w wysokości 5 zł."

Herold poszukiwany

Włodarze królewskiego miasta Darłowa umyśliли na lato zatrudnić heroldów, którzy mają, dawnym obyczajem, rozgłaszać mieszkańcom i turystom wieści wszelakie. Kryteria konkursu na to stanowisko były wyśrubowane - wzrost dorodny, wiek dojrzały i łatwość wystawiania. Na oznaczony termin werbunku nikt nie przybył, a jedynie matka jednego bezrobotnego młodzieńca z zapytaniem o zarobki "w zawodzie herolda". Wynagrodzenie 700 złotych uznano za mało godziwe.

Jeden pens za 500 złotych

Mieszkaniec Płocka zapłacił "konikowi" pod jednym z banków 5 tys. zł za 10 monet o nominale 1 pensa. Wydał aż tyle nie z braku znajomości aktualnych kursów walut, ale dlatego że uwierzył sprzedawcy, iż monety są ze szczerzego złota. Okazało się, że były to zwykłe miedziaki.

Na złość żonie

45-letni przemyslanin pokłócił się z żoną i chcąc jej zrobić na złość rozlał w mieszkaniu, w bloku na czwartym piętrze, benzynę, a potem ją podpalił. Od wybuchu pękła jedna ze ścian bloku. Pożar gasiły trzy zastępy straży. Skruszony podpalacz sam zgłosił się na policję i opowiedział o swym wyczynie. Prokurator potraktował ognistego małżonka łagodnie, stosując tylko dozór policyjny.

Zmyślny staruszek

80-letni mieszkaniec jednej ze wsi w Krakowskim chciał przy pomocy sody kaustycznej przerobić padłą krowę na mydło. Martwe zwierzę zabrano z domu samotnie mieszkającego staruszka po interwencji jednej z sąsiadek, która powiadomiła policję, iż nad domem emeryta krąży roje much, a ze środka wydobywa się niesamowity fetor.

Kwalifikacje

Pewna bezrobotna pani z Przemyśla zdecydowała się dać ogłoszenie do regionalnej prasy, w którym napisała: "Wykalfifikowana sekretarka poszukuje pracy biurowej".

80 lat temu - największa akcja ratunkowa w Arktyce

80 lat temu, w czerwcu i lipcu 1928 r., miała miejsce największa akcja ratunkowa w Arktyce - poszukiwania włoskiej ekspedycji gen. Umberto Nobile, która zaginęła w czasie lotu do bieguna północnego.

Wyprawa gen. Nobile wyruszyła do bieguna północnego 22 maja ze Spitsbergenu na sterowcu "Italia". Po kilkunastu godzinach lotu dotarła do celu, ale nie powróciła do bazy. W drodze powrotnej zerwała się łączność - sterowiec zaginął bez wieści. Dopiero 3 czerwca rosyjski radioamator spod Archangielska odebrał słabe sygnały SOS. Okazało się, że "Italia" w drodze powrotnej trafiła na potężny huragan. Obłodzony sterowiec spadł na pole lodowe. Z 16-osobowej załogi zginął mechanik. Wichura porwała szczątki sterowca z rozbitą gondolą motorową, w której było 6 ludzi. Nigdy ich nie odnaleziono.

Na lodzie pozostało 9 śmiertelnych, w większości rannych. Wiedzano już, że przeżyli, ale nie można było - ze względu na fatalną pogodę - odnaleźć ich obozowiska. Rozpoczęła się międzynarodowa akcja ratunkowa z udziałem kilkunastu państw - uczestniczyło w niej ponad 1500 ludzi, kilka statków i okrętów wojennych oraz kilkadziesiąt samolotów. Spiesząc na ratunek rozbitkom z "Italii" zaginął w Arktyce sławny norweski polarnik Roald Amundsen. Francuski hydroplan, którym leciał wraz z 6-osobową załogą, przepadł bez wieści.

Do obozowiska rozbitków dotarli w końcu samoloty, ale członków ekspedycji nie udało się ewakuować drogą powietrzną. Dopiero po 48 dniach od katastrofy - 12 lipca dotarli do ich obozu rosyjski łodołamacz "Krasin".

Wyprawa pochłonęła wiele ofiar - 8 uczestników zginęło w lodach Arktyki, 3 - w katastrofie lotniczej w drodze powrotnej do Włoch. Siedmiu zginęło w katastrofie samolotu Amundsen.

W kilka lat po tych wydarzeniach dopisany został kolejny krwawy rozdział. Uratowanie rozbitków z "Italii" przez rosyjski łodołamacz wykorzystano w ZSRR dla celów propagandowych, ale w czasie wielkiej czystki stalinowskiej większość "bohaterów Arktyki" została wymordowana. Represje objęły wszystkich, którzy mieli jakiś kontakt z ratowaniem włoskiej ekspedycji - pilotów, marynarzy, polarników, uczonych. Rozstrzelany został nawet nauczyciel-radioamator, który odebrał sygnał SOS.

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

Chleb Życia

„Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. (...) Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja wam dam jest Moje Ciało za życie świata. Sprzeciali się więc między sobą Żydzi mówiąc: „Jak On może nam dać swoje ciało do spożycia? Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje ciało i krew moją pije, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało Moje jest prawdziwym pokarmem, a krew Moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa Moje ciało i pije Moją krew, trwa we Mnie a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki”.

J 6, 35. 48-58

Boże Ciało przypomina nam o żywej obecności Jezusa Chrystusa w Eucharystii. On w swojej miłości do nas pozostał na ziemi jako Pokarm dla dusz. On jest chlebem życia, który zstąpił z nieba.

Jezus Chrystus powiedział takie słowa: „To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze (...) będzie żył na wieki”. Chleb dla naszych ciał nie jest pokarmem, który może nam zagwarantować wieczne życie. Jest on potrzebny tylko na czas ziemskiej wędrówki, albowiem wraz ze śmiercią ciała znika potrzeba tego pożywienia. Jezus Chrystus mówi o innym chlebie, o chlebie na życie wieczne. Tym chlebem jest On sam, a On jest Bogiem, a Bóg jest wieczny. Przyjmowanie Jezusa

Chrystusa w Eucharystii jest właśnie gwarancją nieśmiertelności, gwarancją życia. „Jeśli nie będziecie spożywali ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie”.

Co to znaczy mieć życie w sobie? Mieć prawdziwe życie to inaczej mieć Boga w swoim sercu, gdyż On jest Życiem. Aby przyjąć Zbawiciela do swego serca trzeba najpierw to serce oczyścić z tego, co jest „śmiercią”, oczyścić z grzechu, z wszelkiego brudu, który utrudnia rozwój prawdziwego życia. Każdy, kto chce przyjąć Jezusa Chrystusa w Eucharystii przychodzi najpierw prosić Go o przebaczenie win. Skrusza serce i pragnienie bycia z Bogiem sprawia, że On zawsze przebacza i cieszy się z powodu

powrotu swego dziecka.

To dziecko może teraz spożywać CHLEB ŻYCIA. Jezus chce przebywać w takim sercu i napełniać je swoimi łaskami.

Niestety, nie wszyscy przyjmują Jezusa godnie. Trzeba wziąć pod uwagę słowa przestrogi św. Pawła: „Kto spożywa chleb, lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej”. (1 Kor. 11, 27). Tak się dzieje wtedy, gdy człowiek świadomie i dobrowolnie zataja grzechy a później przystępuje do Komunii św. albo co gorsze, w ogóle nie przystępuje do sakramentu pojednania. Tacy „wierzący” są również zgorznięciem dla bliźnich. Trzeba się głęboko zastanowić nad takim postępowaniem, bo tu nie tylko obraża się Boga, ale najbardziej szkodzi się własnej duszy. Takie spożywanie chleba życia nie przynosi prawdziwego życia, to jest tylko pozór życia, to jest w sumie śmierć. Jakże gorzko po śmierci będą tacy żałować, że tak postępowali. Boga nie da się oszukać. On wie wszystko i widzi wszystko. On czeka na czyste serce i chce je napełnić swoją radością.

To żywy Jezus Chrystus przychodzi w każdej Komunii św. To nie jest żaden oplatek (jak uważa wielu niby wierzących), lecz to jest żywe Ciało Zbawiciela świata. Bóg potwierdza tę prawdę znakami i cudami i w tych czasach. Żyjąca obecnie w Korei Południowej Julia Kim, której objawia się Małka Boża, doświadcza namacalnie żywej obecności Jezusa Chrystusa w Eucharystii, kiedy to na jej języku Komunia św. przemienia się w ciało i krew Chrystusa, co też widziało wielu świadków do których należy również nasz papież Jan Paweł II. Wiele filmów i zdjęć potwierdza te cuda. Bóg żywy i prawdziwy jest obecny wśród nas i pragnie w nas mieszkać poprzez sakrament

Eucharystii. W Boże Ciało wielu naszych rodaków wyjdzie na ulice, aby wraz z Jezusem ukrytym w Najświętszym Sakramencie przejść przez wioski i miasta i otrzymać Jego błogosławieństwo. Czy jednak ta zewnętrzna manifestacja jest odbiciem wewnętrznych pragnień, aby On rzeczywiście „był” w moim oczyszczonym sercu? Miejmy nadzieję, że tak.

Bo cóż by to była za wiara, gdyby miała polegać tylko na zewnętrznych rytuałach? Bóg pragnie przede wszystkim naszych serc a nie tylko zewnętrznych znaków. On też dobrze wie, co kryje się w każdym sercu i jakie są motywy każdego człowieka uczestniczącego w różnych uroczystościach. Również uczestnictwo we Mszy św., bez Komunii św. jest niepełne, jest też dla prawdziwie wierzących niezrozumiałe, bo przecież po to się jest na Eucharystii, aby przyjąć Chleb Życia, aby zabrać Jezusa ze sobą do swojej rodziny i w miejsca pracy „Bierście i jedzcie” - powiedział Jezus Chrystus. To dlatego nie ma wśród ludzi tego prawdziwego życia: życia w miłości, życzliwości, łagodności i pokorze, gdyż wielu przychodzi z brudnym sercem i wychodzi z kościoła z brudnym sercem, a nie z Jezusem Chrystusem. Pierwsi chrześcijanie każdą Eucharystię przyjmowali jak ucztę, na której wszyscy przyjmowali Jezusa Chrystusa do swoich serc.

Takie postępowanie rodzi w sercu pokój, człowiek jest lepszy dla innych, ma więcej serca i potrafi kochać również tych, którzy z codziennym życiem tego serca mu nie okazują, ponieważ jego mocą i siłą jest Jezus w Eucharystii. Taki człowiek też nie umrze, gdyż nosi w sobie żywego Zbawiciela - Chleb życia wiecznego!

SOLIDNOŚĆ ZA ROZSĄDNE PIENIĄDZE

„H. Cegielski” zdobywa zaufanie greckich kontrahentów



Znana na całym świecie poznańska firma „H. Cegielski” istnieje już ponad 150 lat. Założona w 1846 roku w obrębie Wielkiego Księstwa Poznańskiego przez doktora filozofii Hipolita Cegielskiego, dzięki rzetelnej działalności, zdążyła wyrobić sobie opinię ważnego i zaufanego kontrahenta na wszystkich rynkach świata.

Pierwszymi produktami wytwarzanymi w Poznaniu były przedmioty niezbędne do pracy na roli: plugi. W latach późniejszych poszerzono asortyment o żniwiarki, młockarnie i lokomotywy. Dzięki tym ostatnim, fabryka „H. Cegielski” zdobyła sobie międzynarodowe uznanie, otrzymując szereg nagród i wyróżnień na różnego rodzaju targach i wystawach.

Szybko po tym, kiedy Polska odzyskała niepodległość, z poznańskich taśm produkcyjnych zjechały pierwsze samochody. „H. Cegielski” był również pierwszym dostawcą maszyn parowych dla Polskich Kolei Państwowych, które z powodzeniem sprzedawały się w wielu innych krajach, w tym także w Chinach. Rozpoczęto produkcję samochodów osobowych - pojazdów mogących osiągnąć prędkość 150 km/h.

Niedługo po zakończeniu II wojny światowej, bo już w 1945 roku w fabryce pracowało ponad siedem tysięcy osób. Lata 50-te to udana transformacja linii produkcyjnych. W 1956 r. „H. Cegielski”, na licencji firm: szwajcarskiej „Sulzer” oraz duńskiej „Burmeister und Wain”, rozpoczął produkcję silników do statków. W 1974 roku fabryka była gigantyczną firmą zatrudniającą ponad 20 tysięcy osób, które pracowały przy coraz szerszym asortymencie, produkowanym z myślą o przemyśle stoczniowym i morskim, kolejowym i innych. Nazwa „H. Cegielski” - symbol jakości polskiego przemysłu stała się znana na wszystkich kontynentach.

W 1996 roku firma obchodziła 150-lecie powstania. W tej chwili trwa pełna restrukturyzacja; firma prywatyzuje się. Poszczególne fabryki (silników dwu- i czterosurowych, kompresorów i sprężarek, dmuchaw, wagonów, urządzeń paliwowych) będą już niedługo istnieć jako spółki.

W dwóch ostatnich notowaniach rankingowych „Polityki” dotyczących pięćset najważniejszych firm Polski, „Cegielski” uplasował się w pierwszej 150-tce. Głównym odbiorcą produkcji „Cegielskiego” są polskie stocznie. Jest to pierwszy w Europie producent silników dwusuwowych, a trzeci na świecie po Korei i Japonii.

Od 1986 roku firma „H. Cegielski” obecna jest również na rynku greckim. Produkowane przez poznańskie fabryki silniki, znajdują zastosowanie na większości wysp egejskich, gdzie ΔΕΗ (Greckie Zakłady Energetyczne) wykorzystuje je w swoich elektrowniach. Propozycja polskich producentów od lat bierze udział we wszystkich przetargach, wygrywając zwykle z konkurencją. Hasło „H. Cegielski” kojarzy się greckim kontrahentom z solidnością za rozsądne pieniądze.

Zpanem Zygmuntem Ptaszyńskim - reprezentantem firmy „H. Cegielski” na Grecję spotkaliśmy się przy okazji Międzynarodowych Targów Morskich „Posejdonia '98”, odbywających się w ubiegłym tygodniu w Pireusie. Poznańska firma, ze względu na swą ofertę dotyczącą maszyn do

wyposażenia statków, jest obecna na każdej, odbywającej się co dwa lata, Posedonii.

Pan Zygmunt Ptaszyński, przebywa w Atenach od dwóch lat. W firmie przepracował już 34 lata, przechodząc przez różne szczeble wewnętrznej hierarchii. Kilkakrotnie nadzorował realizację projektów w Indiach, Rumunii, Korei i wszędzie tam, gdzie pracują silniki „Cegielskiego”. Również w Grecji, jak mówi nasz rozmówca, wciąż istnieje wiele możliwości nawiązania obustronnej współpracy.

- Jak rozwinęła się działalność firmy „H. Cegielski” w Grecji?

- Pierwszy nasz kontakt z tym krajem nastąpił w latach 60-tych, a związane to było z dostawą silników do stoczni Skaramanga. Tam, pod naszym nadzorem były one montowane na statkach greckich armatorów. Później nastąpiła przerwa we współpracy, ponieważ stocznia ta nieco upadła pod względem produkcji.

Następnie, w 1986 r. nawiązaliśmy kontakt z „Kopeluzos-Group”, wspólnie z którym wystartowaliśmy z naszą ofertą do ΔΕΗ (Greckich Zakładów Energetycznych). Zaproponowaliśmy im dostawę silników do elektrowni, istniejących na wyspach. Nasza oferta została przyjęta i od tego momentu zatrzymaliśmy się w Grecji na dłużej. W Atenach istnieje nasze biuro, spełniające rolę negocjatora i realizatora podczas zawierania kontraktów.

- W jakiej dziedzinie firma „H. Cegielski” okazała się bardziej

konkurencyjna od innych zakładów, zajmujących się podobną produkcją?

- Jesteśmy nie tylko tańsi, ale także solidniejsi, o czym Grecy mieli okazję przekonać się nie raz. Największą pomocą uzyskaliśmy od pracowników firmy „Kopeluzos-Group”, którzy posiadali odpowiednie kontakty na tutejszym rynku, w związku z czym umiejętnie nas zapromowali. Wówczas zaczęliśmy wychodzić z naszą propozycją. Muszę jednak powiedzieć, że początki wcale nie były proste. Dość trudno było nam przekonać

Greców, że nasze silniki naprawdę są dobre. Dopiero kiedy przyjechali tutaj fachowcy i przedstawili produkty i ich działanie, sytuacja odwróciła się.

- Gdzie obecnie można znaleźć w Grecji silniki firmy „H. Cegielski”?

- Na Krecie, Rodos, Santonni, Paros, Samos, Ios, Mykonos, Limnos - na tych wszystkich wyspach są nasze silniki, które produkują prąd na potrzeby tamtejszej ludności. W praktyce oznacza to, że dzięki pracy urządzeń „Cegielskiego” do tych odległych zakątków Grecji dociera elektryczność. Pod naszym nadzorem montowana jest całość i po uruchomieniu, oddajemy silniki do użytku. Natomiast serwis tych urządzeń wykonuje w większości strona grecka, choć ostatnio zaproponowaliśmy najtańszy przegląd silników.

- Jakie są dalsze plany rozwoju działalności firmy?

- Obecnie realizujemy, razem z firmą grecką, kontrakt na wyspach Ios i Samos. W najbliższym czasie będziemy starali się uzyskać nowe zlecenia na kolejnych wyspach egejskich. Muszę powiedzieć, że mamy duże szanse na wygranie przetargów, ponieważ nazwa naszej firmy zdążyła już sobie zdobyć uznanie wśród greckiej klienteli. Oprócz tego zamierzamy wejść także na rynek turecki, na którym prezentowana przez nas oferta cenowo-produkcyjna ma duże szanse na powodzenie. W Turcji jednak, w odróżnieniu od Grecji pracowalibyśmy głównie na kontynencie.

- Dziękujemy za rozmowę i życzymy powodzenia rozmawiała Katarzyna Jakielaszek



H. Cegielski

Widok ogólny kompleksu fabryk „H. Cegielski”



informator KA

FRYZJER DAMSKI
MAŁGORZATA
WSZYSTKIE
USŁUGI
ul. ALKAMENEOS 103
Równoległa do M. Voda
Stacja metra Attiki
82 51 870
od godz. 12.00

Fryzjerstwo damskie
tel. 093 86 54 69
JOLANTA
Przystępne ceny
Wszystkie usługi
(w tym henna) z dojazdem
do klienta
CZYNNIE CODZIENNIE
OD PONIEDZIAŁKA DO SOBOTY
ZAPRASZAMY

NAJSTARSZY POLSKI ZAKŁAD FRYZJERSKI W ATENACH
Usługi Fryzjerskie
Damsko - Męskie z gwarancją
ELŻBIETA
Wykonywane usługi:
- Modne strzyżenie
- Trwała klasyczna
- Trwała modna, KWASNA
- Farbowanie włosów
- Kosmetyka włosów
- Uczesania ślubne
- Pakenka - Henna
Tel. 58 14 616
PRZYJMUJEMY OKAZYJNE
Posiadamy dyplom grecki,
włoski i polski oraz firmy
Wella, L'Oréal. Łatwy dojazd
ZAPRASZAMY!!!
tel. kom. 093 24 86 37 w razie potrzeby

Główna
męskie usługi
męzjarskie
tel. 093 68 94 05
ATENY
Kypseli 12
drzwiak "A"
schodami
w dol.
Zapraszamy

czynne codziennie
od godz. 17.00-21.00
dojazd trolejbusami
2, 4, 9
MONIKA
uczesań ślubne i kompromis
modne strzyżenie
kosmetyka włosów
trwała ondulacja
przeprawy
do ślubów

USŁUGI
FRYZJERSTWO
damsko
męskie
Edyta
tel. 72 37 287
UCZESANIA ŚLUBNE
z dojazdem do klienta

Usługi fryzjerskie
DAMSKO - MĘSKIE
Dorota
tel. 093 68 47 71
Czynne codziennie
w godz. 11.00-21.00
KIPSELI 12
na dwonku Dorota
dojazd trolejbusami: 2, 4, 9

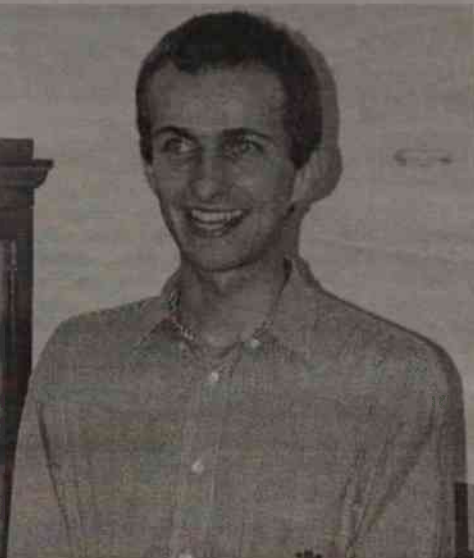
Fryzjerstwo damsko-męskie
Usługi w zakresie:
strzyżenie modne i klasyczne,
trwała paczka, farbowanie
halogeny, kosmetyka włosów
uczesania ślubne
Przyjmujemy zamówienia od wtorku
do soboty w godz. 10.00-20.00
Thision, ul. PUŁOPIU 20
Właściciel: Dorota Thision
Medycyna: Dorota Thision

ul. ORFANOU 18, AND PATRIA
20 14 100-11 10 17
DR. AM
NAILS
CENTRUM KOSMETYCZNE
Czynne od wtorku do niedzieli
Kierownik: Dorota Thision
Po zakończeniu kursu: CYFLOM
Planujemy zrealizować prace
z wykończeniem i konserwacją
14 wariantów kolorystyki, koloru
i struktury paznokci.

W poszukiwaniu przyjaźni i tradycji

Spotkanie z tym młodym artystą, to nie tylko ciekawa rozmowa o sztuce greckiego prawosławia, ale także o znaczeniu kontaktu pomiędzy obiema religiami. Żyjemy w kraju, w którym, jak chyba nigdzie w Europie, tradycja, zwłaszcza religijna, dominuje zarówno w życiu prywatnym jednostek, jak i w życiu publicznym. Tymczasem niewiele wiemy o tradycjach greckiego prawosławia, a w naszych codziennych spostrzeżeniach najczęściej jawi się ona jedynie w formie barwnej, lecz nieco powierzchownej i naiwnej ceremonialności.

Inne doświadczenia ma jednak **Mateusz Środoń** – absolwent krakowskiej ASP, stypendysta greckiego rządu w Szkole Malarstwa Bizantyjskiego Świętej Metropolii Pireusu, który naukę malowania ikon połączył z poszukiwaniami i badaniami prawosławia. Dzięki zawartym przyjaźniom i szczerzej otwartości udało mu się poznać zupełnie inną Grecję. Artysta, który nie tylko maluje, lecz próbuje głęboko zrozumieć. Dostrzega wielką przepaść pomiędzy grecką kulturą Wschodu i naszą, tak odmienną, zachodnią tradycją. Wierzy też, że żyjemy w czasach, kiedy tę przepaść można zasypać, zlikwidować.



tradycja i klimat.

Dzięki Attache Kulturalnemu Ambasady RP w Atenach – panu Pawłowi Krupce, który poradził mi do kogo mam się zwrócić uzyskałem stypendium w Ministerstwie Kultury, w ramach polsko – greckiej wymiany kulturalnej, które pozwoliło mi ponownie podjąć naukę w tej szkole, tym razem na 8 miesięcy

Czym różni się ta szkoła od innych szkół artystycznych?

Powiedziałbym, że różni się atmosfera. Współcześnie w obrębie szkół artystycznych łączy się taką ilość dyscyplin w obrębie malarstwa, że w jednej klasie znajduje się często dużo osób, które niewiele łączy. Zajmują się tak innymi rzeczami, ich drogi są tak indywidualne...

W tej szkole natomiast, o wiele silniejsze jest poczucie wspólnego dążenia, wspólnego poszukiwania, że praca pozwala wyrobić sobie konkretne pojęcia, konkretne kryteria oceny. Istnieje wspólnota dyskusji. To coś, czego brakuje w innych szkołach.

Uczniowie tej szkoły, to w dużym stopniu „towarzystwo międzynarodowe”. Wśród samych Greków uczęszczających do niej wiele osób urodziło się poza granicami Grecji. Przyjechali z Ameryki, Włoch. W mojej klasie jest dziewczyna, która ma ojca Muzułmanina z Konstantynopola i matkę wyznania prawosławnego. Jest dziewczyna z Francji, dziewczyna z Kamerunu, Duńczyk, Rosjanin, chłopak z Afryki. Przez to, powstało niezmiernie ciekawe środowisko.

Na czym polega nauka malowania ikony prawosławnej, czy to zwykła nauka malowania?

Oprócz strony artystycznej, jest to studiowanie całego

Mateusza Środonia spotkaliśmy podczas wystawy jego prac, która, dzięki sekretarzowi naszej placówki dyplomatycznej w Atenach, panu Pawłowi Krupce, miała miejsce w sobotę, dnia 13 czerwca, w budynku Polskiej Ambasady.

Na tę uroczystość przybyło mnóstwo przyjaciół artysty a także przebywającej tu z nim żony, studentki Uniwersytetu Warszawskiego – Maryjki Środoń, która swój pobyt w Atenach połączyła z badaniami socjologicznymi.

Podczas pokazu zapanowała niezwykle miła atmosfera. Zaproszeni goście – wśród których byli Polacy, Grecy i osoby innych narodowości podziwiali przedstawione przez artystę ikony, które powstały w trakcie jego pobytu w Grecji. Obrazy Mateusza Środonia przedstawiające różne techniki i tematy religijne tchną optymistyczną kolorystyką (dominuje odcień ciepłego złota i błękitu). Grecy nie mogą się nadszwić, że ich autorem jest polski artysta, nie posiadający szczególnych kontaktów z prawosławiem, z grecką tradycją, lecz jedynie wiedziony własną pasją.

Podczas pokazu, mimo, że artystę otaczali nieustannie koledzy „po fachu”, udało się nam przeprowadzić z nim rozmowę o jego doświadczeniach i pracy ostatnich

historii sztuki, skupiłem się na sztuce Zachodu. Stwierdziłem wtedy powoli, że najbardziej trafne wydają mi się dzieła z okresu sprzed Renesansu, średniowieczne wzory, w których odnajdowałem, to czego poszukuję. W jakimś skupieniu wyrazu twarzy, w wyrażeniu ciała – bez rozproszenia, bez nadmiaru. Zauważyłem, że ciągnie mnie w kierunków wzorów średniowiecznych.

Przed rozpoczęciem studiów, już po zdaniu egzaminów, pojechałem na rok do Francji, gdzie studiowałem historię sztuki i na sztuki piękne, w obu miejscach jako wolny słuchacz. Wtedy wraz z historykami sztuki pojechałem na dwutygodniową wycieczkę do Grecji. To było moje pierwsze odkrycie Grecji i greckich ikon. Pamiętam, że kiedy patrzyłem w Muzeum Salonik na ikony, myślałem, że jest to przecież to, co robił Fernand Leger, XX – wieczny malarz, jeden z klasyków modernizmu, artyści greccy odkryli już wiele wieków wcześniej – jest to dokładnie ten sam sposób formowania postaci, upraszczania. To było intelektualne przemyslenie, ale poza tym ogromnie spodobała mi się Grecja. Ogromne wrażenie zrobiły też na mnie Meteory. Drugą rzeczą, która nakierowała moje zainteresowanie na ikony było malarstwo profesora Nowosielskiego, który był dla moich poszukiwań przewodnikiem, choć osobiście jeszcze go nie spotkałem. Nie wiedziałem, że Nowosielski maluje ikony.

Na początku wiedziałem tylko, że istnieje malarz współczesny o takim nazwisku, znałem jego pejzaże, portrety. Nie mogłem zrozumieć jego jednak malarstwa. Nie bardzo mi się ono podobało. Ale kiedyś, w pewnym okresie, kiedy odwiedzałem antykiariaty, poszukując jakiś ciekawych sztychów, kilkakrotnie spodobały mi się prace, które okazywały się obrazami Nowosielskiego.

To właśnie w ten sposób zainteresowałem się najpierw jego obrazami, później zachwylił mnie swoją pełnią malowany przez niego kościół w Wesołej pod Warszawą, a potem czytając jego artykuły w „Tygodniku Powszechnym” sięgnąłem także po inne jego opracowania, dotyczące prawosławia. Nowosielski stał się dla mnie przewodnikiem, który skierował moje zainteresowania na teologię prawosławia i na ikonę.

Nowosielski jednak kieruje swoje zainteresowania religijne i artystyczne na Rosję i ikonę ruską. Ciebie pociągnęła natomiast Grecja.

Był to właściwie przypadek. Dopóki nie przyjechałem do Grecji, nie zdawałem sobie sprawy z tego, jakie wielkie istnieją różnice w malowaniu ikon. Wcześniej znałem tylko ikony ruskie, nie rozróżniałem niuansów. Chciałem po prostu uczyć się malowania ikon w jakimś kraju prawosławnym, aby połączyć tę naukę z poznaniem całego życia tego kraju – od podstaw. Próbowałem we Francji, Finlandii – nie udało się. Pojechałbym zapewne do Rosji, aby tam studiować ikonę, ale tak się złożyło, że tam z kolei nie miałem żadnych znajomych, nie znałem języka.

Natomiast w Atenach mam ciotkę. Do Aten, z moją żoną, przyjechalśmy na podróż poślubną. Była to też okazja, aby poszukać szkoły malowania ikon w Grecji. Poprzez mojego kuzyna dowiedziałem się, że tutaj istnieje taka szkoła, którą mi on polecił – Szkoła Malarstwa Bizantyjskiego Świętej Metropolii W Pireusie.

W pół roku później przyjechałem znowu do Grecji i zostałem tu na dwa miesiące. Jednak szybko przekonałem się, że w ciągu dwóch miesięcy nie zdążę się niczego nauczyć. Bardzo spodobała mi się ta szkoła, profesorowie, jej żywa



8 miesięcy, spędzonych w Grecji.

Jak to się stało, że młody Polak przyjechał do Grecji i zafascynował się malarstwem bizantyjskim?

Historia ta ma stare korzenie. Skończyłem Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. Już od początku studiów byłem bardzo zaangażowany w życie Kościoła: uczęszczałem także do duszpasterstw licealnych i akademickich. Wyniosłem tę postawę z domu rodzinnego. Stąd życie z Panem Bogiem jest dla mnie bardzo istotne. Czulem potrzebę poszukiwania. Nurtowały mnie pytania: Jak tworzyć sztukę religijną, jak z tym co umiem połączyć służbę Kościołowi?

Dlaczego jednak właśnie ikony?

Na pierwszych latach studiów poznając różne prądy w



podłoża teologiczno – duchowego. Jak sądzę, błędem zrezygnowanie z niego. Myślę, że ikona, która pozbawiona jest tej duchowości, nie będzie miała wyrazu. Ja, w każdym razie staram się podchodzić do tego tak, jak tutejsi artyści. Staram się od nich uczyć. Tutejsi profesorowie nie zapominają, że ikona jest przekazem wiary, wyrazem kontaktu z Panem Bogiem. Brak osobistego stosunku do tych duchowych spraw, utrudnia malowanie ikon i dlatego większość uczniów podejmuje próby takich poszukiwań. Pomimo to, nauczyciele w tej szkole celowo nie kładą zbyt wielkiego nacisku na ten element, aby nie umniejszać, nie uszlachetniać roli elementu artystycznego. Dyrektorowi tej szkoły zależy na wysokim poziomie artystycznym. Wychodząc z założenia, że każdy powinien zadbać o ten aspekt samodzielnie, świadomie stara się ograniczyć jego dominację nad stroną techniczną.

Twój kontakt z prawosławiem jest inny, niż przypadku większości cudzoziemców. Jakie są twoje wrażenia i najbardziej podstawowe spostrzeżenia?

Rzeczywiście, przyjechałem tu z nadzieją, że to studiowanie będzie także poznawaniem prawosławia i przyjaźnieniem się z prawosławnymi.

Myszę, że nasze próby ekumenizmu powinny się właśnie do tego sprowadzić, żeby się szukać. Szukać wyjścia do drugiej osoby, nawet jeżeli to jest trudne.

Moje doświadczenia z prawosławiem były niezwykle pozytywne, choć wiem, że nie wszystkim tak się poszczęściło. Dla mnie był to ciąg wspaniałych spotkań. Były to spotkania w dwóch środowiskach – szkoły i grupy młodych osób spotykających się wokół Ojca Jana, proboszcza małego kościoła św. Dymitra na Placu. Ksiądz ten, który został wyświęcony podczas mojego pierwszego pobytu, prezentuje bardzo otwartą duchowość. Bardzo się



zaprzyjaźnił. Ojciec Jan prowadzi sobotnie spotkania. Grupa jego znajomych spotyka się na modlitwie – czyli niesporach, a potem prowadzi on rodzaj pogadanki. Kiedy poruszał jakiś temat liturgiczny, czy artystyczny, wszyscy siadali, słuchali, a następnie była dyskusja. Pytania, które padały nie były „grzeczne, czy układne”, ale trudne i uczciwe. Dzięki temu tylu młodych ludzi rzeczywiście znalazło tam przystań i świetnie się z tym czują.

Tak intensywny kontakt z innym Kościołem musi jakoś na człowieka wpływać?

Mój sposób dogadywania się z Panem Bogiem, już dziś w dużym stopniu wynika z prawosławia. Kontakt z prawosławnym to jednak bardzo często próby nawracania. Często pytania – „Dlaczego nie przejdziesz na tę religię, skoro ci się podoba?”

Rozmówcy nie mają najczęściej wiedzy na temat stosunków prawosławia z Kościołem Katolickim. W tej chwili oba Kościoły się akceptują i mówi się powszechnie o dialogu Kościołów Siostrzanych. Tak naprawdę i my mamy również ogromne winy w tym, że doszło do rozłączenia. Ten problem miał podłoże polityczne i wynikał z trudności komunikacji. Świąt łacińsko-języczny, świat rzymski tak słabo komunikował się w X wieku ze światem wschodnim, że oba przestały się rozumieć.

Jeśli będziemy kontaktować się z prawosławnymi, w pewnym momencie zdarzy się na pewno, że spróbują nas przekonywać do przejścia na prawosławie. Brak tutaj jeszcze tego myślenia, które na Zachodzie bardzo się już rozpowszechniło: że być może mówimy to samo innymi słowami. Być może więc nie jest tak, że jedni zawsze posiadali prawdę, a inni byli w błędzie, ale grzechy są po obu stronach. Ważne jest by się nawzajem przekonywać, żeby dojrzeć wartość drugiej religii, nie rezygnując ze swojej. Śląd może zrodzić się przyjaźń mogąca być zadatkami przyszłego pojednania.

Zawsze mówię, że to jest tak, jak bym się wychował tylko z matką, bo moi rodzice rozwiedli się kiedy jeszcze nie byłem świadomy, co się dzieje. Matka wszystkiego mnie nauczyła. W pewnym momencie dowiaduję się, że ona także zawiła w tym, że rodzice się rozwiedli. Ale nawet gdybym odkrył, że tylko ona zawiła, nie opuściłbym jej. Starałbym się być przy niej, jak zawsze, ale ponadto chciałbym też poznać mojego ojca i mieć nadzieję, że coś dobrego z tego poznania wyniknie.

Co to znaczy: poznać inną religię?

Nie jest to możliwe bez pokory i bycia przygotowanym na to, że właściwie trzeba się cały czas nawracać. Przecież co chwila, napotyka się w wewnętrzny opór. Łatwo wytykać sobie błędy, ale taka dyskusja jest jałowa. Można się przekrzykiwać, ale po co. Trzeba mieć samozaparcie i nie dać się sprowokować, sprowadzić rozmowę na licytację grzechów. Pomimo współczesnych środków komunikacji strasznie

mało o sobie wiemy. Trzeba się z tym liczyć, że zawsze znajdzie się ktoś, kto powie, że Ojciec Święty to jest diabeł. Ale to wynika z niewiedzy. Oni tak mało wiedzą, bo nie sprzyjała temu ich historia.

Ta religia i ta kultura są niesamowicie skoncentrowane na tradycji. Grecy mówią o tym, co było w pierwszym tysiącleciu, jakby to było dzisiaj. Zupełnie nie istnieje poczucie, że coś jest nieaktualne, stare, czy niemodne. Ponadto przez ostatnie 1000 lat stosunki pomiędzy oboma Kościołami były bardzo skomplikowane. Nie było nigdy takiej sytuacji, takiej szansy, jaka istnieje współcześnie. Nigdy wcześniej Zachód nie był zdolny aby zaakceptować Wschodu, zawsze chciał go nawrócić. To budziło zrozumiały opór. Wchód bronił się, czując, że ma coś ważnego, czego nie wolno oddać. Pierwsze próby ekumeniczne niestety były zwykle zaznaczone chęcią nawracania.

Podczas malowania ikony jesteś ograniczony pewnymi kanonami. Czy one ułatwiają, czy utrudniają pracę twórcy? Gdzie są granice inwencji artysty w ramach tych kanonów?

Malarz nie musi być ograniczony. On po prostu tworzy w pewnej tradycji. Kanon to jest idea. Kanon nie odnosi się do konkretnego obrazu, który może być pionowy, poziomy, w różnych proporcjach.

Ale jego szkielet jest stały. Polega

to na tym, że pewne obrazy w historii ikonografii wydawały się tak trafne, że ludzie chcieli je mieć, były akceptowane przez wspólnotę.

Obraz Zaśnięcia Matki Boskiej to np. na środku obrazu leży z Matką Boską, która leży poziomo, dookoła niej stoją apostołowie, którzy zebrali się w chwili zaśnięcia. Nad lożem znajduje się Pan Jezus przedstawiony w jakiś taki sposób, który podkreśla, że schodzi On z nieba – np. jest w innych w szatach. On schodzi i bierze Jej duszę – czyli drugą, małą Matkę Boską w białych szatach.

Kanon, to nie jest coś pisanego, co stanowi prawo. Każda ikona z punktu widzenia artystycznego będzie inna. Ale będą przekazywać tę samą myśl, bo zawierają system logiczny, którego nie wolno zniszczyć. Np. nie mogę namalować chrztu Jezusa bez św.



Jana, bo nie pasuje mi to w kompozycji. Muszę więc tak zaplanować kompozycję, żeby św. Jan w niej pasował. Nie mogę go też zrobić bez Ducha św. i jest też taka tradycja, że powinni być aniołowie. Nie mam jednak zamiaru burzyć tradycji – jestem jednak gotowy coś czegoś odstąpić kiedy jestem przekonany, że coś będzie na pewno lepsze.

Chciałbym wejść w tę tradycję i z jej wnętrza – rozwijać ją. To widac też w malarstwie współczesnym w kościołach dzisiejszej Grecji – wiele tematów nowych wpłata się w te, które zawsze są, były i będą.

W trakcie swojego pobytu spotkałeś wielu ludzi. Którzy z nich zapadną ci najbardziej w pamięć, jakie nawiązałeś przyjaźnie?

Spotkałem wiele osób. Moje przyjaźnie będą próbował przytrzymać pomimo odległości.

Jesteśmy tak sobie bliscy zainteresowaniami, że nie będzie to niemożliwe.

Mieliśmy szczęście, bo spotykaliśmy samych świętych ludzi. Nawiązałem przyjaźnię w środowisku „Kuriera”, a w grupie „Emaus” odnaleźliśmy ludzi, z którymi znaleźliśmy wspólny język i gdzie zawiązałem wiele przyjaźni. Zaprzyjaźniłem się z ludźmi ze szkoły malarskiej i ludźmi zgromadzonymi wokół ojca Jana. To takie główne kręgi przyjaciół, których odnaleźliśmy tu w Grecji. Osobą, która ogromnie nam pomogła jest pan Paweł Krupka – sekretarz

polskiej ambasady, który pomógł nam także zorganizować nam tę wystawę.

Ale najważniejszą przyjaźnią jest przyjaźń z żyjącą tutaj naszą rodziną. W Atenach poznaliśmy naszą ciocię – wspaniałą osobę. Przyjechała ona do Grecji w 1940 roku, jako 14 letnia dziewczynka, ze swoim dziadkiem, który był honorowym konsulem Grecji w Gdyni. Ciocia całą wojnę spędziła w Grecji a w 1944 roku wyszła za mąż za greckiego dziennikarza, pana Jorgosa Tsapogasa. Są dziś szczęśliwym małżeństwem a żyją razem 54 lat. To ona była naszym dobrym duchem w trakcie naszego pobytu i pomagała w każdej sytuacji podobnie jak jej syn Kostas.

Spisała A.M.L.



Maryjka i Mateusz Środoniowie w gronie przyjaciół ze szkoły malarskiej, podczas pokazu ikon w Polskiej Ambasadzie

SYLWETKI PISARZY NOWEJ GRECJI

Do niewolonej Grecji od 1760 r. przenikały idee oświeceniowe napotykać na trudności o istotnym dla ich sformułowania znaczeniu, a mianowicie trudności językowej. Erudyty tacy jak Ewangelios Wulgaris czy Neofitos Dukas wskazywali na celowość kontynuowania tradycji literackich w języku starogreckim. Inna grupa, do której należeli Jossipos Misiodanas i Dimitrios Katartzis, popierała gorąco powszechnie używany ludowy język, demotykę, uważając, że jest on naturalną konsekwencją rozwoju mowy na przestrzeni wieków. Trzecia szkoła, z Adamantiosem Koraisem na czele, opowiadała się za rozwiązaniem kompromisowym proponując posługiwanie się katharewusą, czyli połączeniem oczyszczonego z archaizujących elementów języka starożytnego z wolnym od „barbarzyńskich” naleciałości językiem ludowym. Problem ujednoliconego języka narodowego stał się istotny dla narodowego samookreślenia się społeczeństwa w wyzwalającej się spod trwającego ponad czterysta lat panowania tureckiego Grecji a jego rozwiązanie napotyka trudności do dnia dzisiejszego. Nowożytna literatura grecka wciąż pozostaje bowiem pod wpływem wszystkich trzech tradycji językowych.

Dionisios Solomos, grecki poeta narodowy - syn hrabiego Nikolaosa Solomosa i kobiety z ludu, Angeliki Nikli, urodził się na wyspie Zakynthos 8 kwietnia 1798 r. Przodkowie poety przybyli na jonską wyspę z Krety w początkach XVIII w. i zaliczali się do najznakomitszych rodów. Grecja znajdowała się wówczas pod panowaniem tureckim natomiast Wyspy Jonskie przechodziły różne koleje losów, przekształcone ostatecznie w 1815 r. w protektorat angielski stanowiły odrębne środowisko kulturalne. Na Zakynthos, podobnie jak i na Korfu, językiem obowiązującym był język włoski. Po śmierci ojca, dziewięcioletni Dionisios wraz z przyrodnim bratem, Dimitrem, stał się dziedzicem sporego majątku, który umożliwił mu kształcenie. W 1807 r. Dionisios w towarzystwie swego dotychczasowego nauczyciela, pochodzącego z Cremony księdza Santo Rossi, wyjechał do Włoch. W Cremonie studiował włoską i łacińską filologię, w Pawii prawo. Nauczyciele podkreślali jego wyjątkową wrażliwość, uniemożliwiającą podporządkowanie się surowym rygorom weneckiego liceum, dobroć a także zamiłowanie, z jakim poświęcał się studiom literackim. W Milano miał okazję poznać Vincenzo Monti. Po recytacji przez Dionisiosa fragmentów z Dantego, „poeta rządu włoskiego” zwrócił chłopcu uwagę, że zbyt szybko się zastanawia nad tekstem podczas, gdy poezja wymaga przede wszystkim umiejętności odczuwania. Otrzymał wówczas odpowiedź, której dojrzałość uraziła nieco jego ambicję: „Pierwej rozumu siły użyć należy a następnie sercem gorącym starać się odczuć wszystko, co rozum ogarnąć zdoła.” Z pewnością, z perspektywy analizy dorobku literackiego twórcy, powyższe zdanie uznać można za artystyczne credo mającego już za sobą pierwsze próby poetyckie Solomosa. Przejście artystyczne poprzedzać powinny dogłębne badania i szczegółowa analiza.

W latach 1815 - 1818 napisał w języku włoskim poematy: „Katastrofa Jerozolimy”, „Ode do Siły Najwyższej”, 2 „Sonety na ten sam temat”, „Sonet poświęcony twórcy instrumentów”, „Sonet ślubny”. W owych, początkowych przejawach twórczego talentu, elementy obserwacji rzeczywistości przynależące do niezmiernie przestroni kosmicznej przeplatają się z symbolami wyłonionymi już to ze studiów mitologii, już to z opowieści biblijnych a całość przenika historyzoficzne zastanowienie nad sensem ludzkiego istnienia, w którym wartości Piękna i Prawdy zmagają się, muszą wciąż z wszechobecna przemocą i zniszczeniem.

Dionisios Solomos powrócił na rodzinną wyspę w 1818 r. i pozostając nadal pod wpływem ówczesnej literatury i filozofii europejskiej kontynuował twórczość poetycką w języku włoskim. Przetłumaczył na grecki utwory Pietro Metastasio, Francesco Petrarci i Fryderyka Schillera. Zetknięszy się jednak na nowo, bardziej dogłębnie, z literaturą wśród mieszkańców ojczystej wyspy językiem ludowym, jego anonimową, oralną tradycją poetycką przekazywaną z pokolenia na pokolenie, nabrał przekonania, że jest on naturalną formą ekspresji społeczeństwa sprzeciwiającego się narzuconej sile sztucznej mowy wprowadzającej się z greki starożytnej. Poerza zatem i proza winny dostosować się do istniejących w społeczeństwie możliwości percepcji zawartej w przekazie treści. Inaczej

DIONISIOS SOLOMOS

«Ich serca i głębiny mórz spokoju nie zaznają»

„Wolni oblężeni”

μικρὸς ἀνθρώπος σπῆρε τὴν κερκὴν τῆς πατρίδος,
ὅπως κερκίδες ἀνθρώπων τὰρ ἡμεῖς ποιοῦντες ἴκω-
μεν εἰς τὴν ἐλευθερίαν. Κατὰ τὴν ἡλικίαν ἡμετέραν
ἡμεῖς οὐδεὶς ἀφ' ἡμῶν τὴν ἐλευθερίαν οὐδεὶς οὐδεὶς
ἀφ' ἡμῶν τὴν ἐλευθερίαν οὐδεὶς οὐδεὶς οὐδεὶς οὐδεὶς
ἀφ' ἡμῶν τὴν ἐλευθερίαν οὐδεὶς οὐδεὶς οὐδεὶς οὐδεὶς

D. Solomos.

pozostaną niezrozumiałe. Z tą samorzutnie rozwijającą się mową ludową spokrewniony był zresztą poetycki sposób odczuwania Solomosa. Rozpoczął więc gruntowne studia, niewiele czasu potrzebując, by poznać rządzące ludową tradycją prawa i przenikającego ją ducha. W ciągu trzech pierwszych lat po powrocie na rodzinną wyspę napisał w języku ludowym „Szaloną matkę”, „Dwóch braci” i wiele wierszy stanowiących potwierdzenie możliwości ekspresyjnych zawartych w demotyce. Z tego okresu pochodzi wiersz „Nieznajoma”.

Nieznajoma

Kimże jest ona,
co idzie z rana
w biel przyodziana
od górskich łąk

Gdzie się pojawi
owa dziewczyna
ziele zaczyna
zakwitać wkrąg.

Kwiat się otwiera
z wdziękiem motyla,
szyje przechyla
w łagodny łuk

i zakochany,
żeby go miła
nie porzuciła
pada do nóg.

Strojne purpurą
wargi jej płoną
jak płaków grono
na krzaku róż,

gdy jutrznia młoda
świta na wschodzie
i w rosy chłodzie
kapie się już.

A znów jej włosów
gąszcz jak kaskada,
na pierś opada
wśród złotych lśnień;

ma roześmianych
oczu spojrzenie
niebios odcienie
w pogodny dzień.

Kimże jest ona,
co idzie z rana
w biel przyodziana
od górskich łąk?

(przekład - Janusz Strasburger)

Pod koniec 1822 r. na wyspie Zakynthos gościł Spiridon Trikupis, nowogrecki erudyta, pisarz i polityk, organizator i uczestnik walk o wyzwolenie Grecji spod tureckiego jarzma, autor „Historii Rewolucji Greckiej”. Spotkawszy się z Solomosem wysłuchał „Ody do Siły Najwyższej”

recytowanej przez autora w języku włoskim. Zachwycony, dał młodemu poecie do zrozumienia, że jego przeznaczeniem nie jest bynajmniej ubieganie się o miejsce na włoskim parnacie lecz stworzenie fundamentów nowoczesnej filologii greckiej. Ta wizyta utwierdziła Solomosa w słuszności jego dotychczasowych literackich poczynań poznawczych i zapoczątkowała głęboką przyjaźń pomiędzy dwoma wybitnymi Grekami, opartą na wspólnych poglądach co do kształtowania świadomości narodowej odradzającego się społeczeństwa. Solomos zadedykował



Trikupisowi jeden ze swych pierwszych wierszy „Blondyneczkę”, rezultat fascynacji grecką tradycją ludową, dotąd poecie nieznaną. Wkrótce Dionisios Solomos przewodził tzw. Szkole Jonskiej - ugrupowaniu literackiemu, którego przedstawiciele pozostając pod wpływem sztuki włoskiej pisali w języku ludowym rozbudzając patriotyczny entuzjazm i stwarzając podwalny dla dalszego rozwoju literatury nowogreckiej. Na twórczości poety, oprócz doświadczeń włoskiej, zawazyły: zetknięcie się z nieskazitelną mową ludową i jego problemami, historia greckiej walki o wyzwolenie narodowe jak również poszukiwanie sensu narodowej, etycznej i duchowej wolności człowieka, której był gorącym piewcą. W ciągu miesiąca, w maju 1823 r., napisał 158-zwrotkowy „Hymn do Wolności” ukazujący bohaterstwo i bezgraniczne poświęcenie Greków w walkach z tureckim okupantem. Dwie pierwsze strofy poematu od 1864 r. stanowią grecki hymn państwowy:

Hymn do Wolności (fragment)

«Poznałem ciebie poprzez ostrze
Polyskującej szabli zdradliwej,
Poznałem ciebie poprzez troskę
I doświadczenie ziemi rozpaczliwej.

Tyś z helleńskich powstała
Tobie poświęconych kości,
I, jak dawniej, otacza cię chwała,
Cześć ci, o, cześć ci, Wolności!»

(przekład - EL-EW)

Śmierć w 1824 r. Byrona, biorącego udział w walkach powstańczych w Missolongi, stała się inspiracją do napisania obszernej elegii „Na śmierć Lorda Byrona”, poprzez strofy której wyraził Solomos ogromną wdzięczność i pamięć, jaką walczący naród grecki winien jest angielskiemu poecie. W 1825 r. powstał „Epigramat” poświęcony bohaterskiemu powstaniu mieszkańców wyspy Ipsara i dokonanej na nich przez Turków rzezi, której bestialstwem wstrząśnięta była opinia publiczna całej Europy. W 1826 r. naród grecki przepełniła troska o los oblężonego przez Turków Missolongi, gdzie znajdowało się 4.500 mężczyzn oraz 8.000 kobiet i dzieci. Odcięci od świata, zaspokajali głód jedząc wodorosty, skóry, psy i koty. W obliczu klęski, przedkładając śmierć nad turecką niewolę, grupa obrońców wysadziła się w powietrze a pozostała przy życiu ludność miasta znalazła się w rękach okrutnego wroga. Te wydarzenia wstrząsnęły Solomosem. Wówczas powstały przepełnione gorczą pierwsze zarysy elegii „Wolni oblężeni”. Dokonuje w niej eschatologicznej analizy ludzkiej natury w warunkach ekstremalnych, której jedynymi wartościami stały się Wiara i Ojczyzna.

Wolni oblężeni (fragment)

«Jak czar przyroda - i jak sen - swym pięknem
się napawa;
złocisty zewsząd ciemny głaz i wysuszona
trawa;
tysiącem źródeł tętni w krag, tysiączne śle
wyraży -
ten, kto ma umrzeć w taki dzień, umiera tysiąc
razy.»

(przekład - Janusz Strasburger)

W tym samym roku powstał wiersz «Otruta» ukazujący los młodej dziewczyny wyrzekającej się



miłości w obawie przed utratą czci a decyzja ta stała się przyczyną tragedii. Solomos wielokrotnie wypowiadał się na temat konieczności poszanowania uczuć i odmienności innego człowieka wierząc, że poematy jego oddziaływać będą z takim samym skutkiem jak innego rodzaju działalność mająca za cel uszlachetnienie stosunków międzyludzkich czy ogólnospołecznych. Tym bardziej, że wiersze «Blondyneczka» i «Otruta» zostały spopularyzowane w formie piosenek docierając w ten sposób do szerokich kręgów ludności. Temu samemu celowi podporządkowana była proza «Kobieta z Zakynthos» - opowiedziana ustami księdza historia uznana została przez wielu literatów greckich za dzieło żywotne, prorocze, poddające krytyce błędy i wypaczenia życia społecznego.

W 1828 r. przeniósł się na Korfu, gdzie kontynuował rozpoczęte prace, szkicując nowe, jak zwykle starannie przygotowując się do napisania każdego utworu i dokładnie określając cele, które chciałby poprzez kompozycję i dobór słów osiągnąć. Wiele utworów, jak na przykład «Wolni obłączeni» lub «Porfiras», pozostało jednak nieukończonych, a przyczyną takiego stanu była zapewne cechująca poetę stała dążność do zachowania idealnej harmonii pomiędzy treścią i formą wiersza oraz do uzyskania doskonałości w doborze środków artystycznego wyrazu przepełniającą utwór ideą. Na Korfu poznał Nikolaosa Mantsarosa, autora muzyki do wiersza «Otruta» i do «Hymnu do Wolności», który stał się hymnem narodowym Heptanezu. Obydwaj twórcy inspirowali się nawzajem. Solomos poświęcił się studiom nad zagadnieniami teorii sztuki, istotą formy i głębi utworu literackiego. «Cały Wiersz ma wyrażać Sens, ten sam, który zawiera samoistny świat, wyrażalny w kategoriach matematycznych, bogaty i głęboki» - zapisał już wcześniej w notatkach dotyczących konstruowania utworu poetyckiego. Zadaniem poezji jest odnajdywanie związków człowieka i przyrody, kultury i natury, uwzględnianie działania sił wyższych, prawa moralnego i norm etycznych podczas dokonywania przez człowieka wyboru : «O poezji lirycznej: Zaobserwuj człowieka wykształconego podczas wypowiedzi. Staraj się uchwycić go w momencie, kiedy przechodzi z jednej frazy w drugą, by w końcu dotrzeć do zamierzonego celu i powiedz mu: Uważaj, człowieku, przeskoczyłeś z jednego tematu na drugi (rzecz, która raczej nie przystoi) i uczyniłeś to, ponieważ tak właśnie podyktowała ci logika. A ja teraz wykażę ci, że poezja liryczna nie odbiegając zbyt od sposobu myślenia ludzi mądrych, podczas gdy rozważają daną kwestię, naśladuje ich po prostu, czyniąc jedynie bardziej odważnym sposób przekazania treści zawartych w ich wypowiedziach».

Poszukiwaniom filozoficznym, teoretycznym i metodologicznym towarzyszyła stała troska poety o przyszłość narodu greckiego, o przywrócenie mu dawnej świetności. «Umieść Grecję w swej duszy a poczujesz w sobie pożądanie wszelkiego rodzaju potęgi.».

Zawsze zwracał się w stronę natury, «gdzie nienazwanego piękna nadmierne bogactwo» nie przestawało umykać jego bacznej uwadze nakłaniając do dalszych poszukiwań twórczych. W latach 1847 - 1851 napisał jeszcze kilka utworów w języku włoskim. Do końca swych dni wciąż powracał do tematu «Wolnych obłączonych», którego jednak nigdy nie ukończył. Długoletni proces z przyrodnim bratem o spadek po ojcu nadwyrężył jego równowagę psychiczną. Przebyty w listopadzie 1856 r. wylew krwi do mózgu ograniczył jego sprawność. Poeta umarł 21 lutego 1857 r. Obradujący wówczas na Korfu sejm Heptanezu przerwał sesję ogłaszając żałobę narodową. Przyjaciel Solomosa Jakowos Polilas, pokonując opory brata poety, zebrał pozostawiony dorobek literacki twórcy, opracował go i w 1859 r. wydał 3 tomy zawierające «Dzieła wszystkie Dionisiosa Solomosa».

Spokój

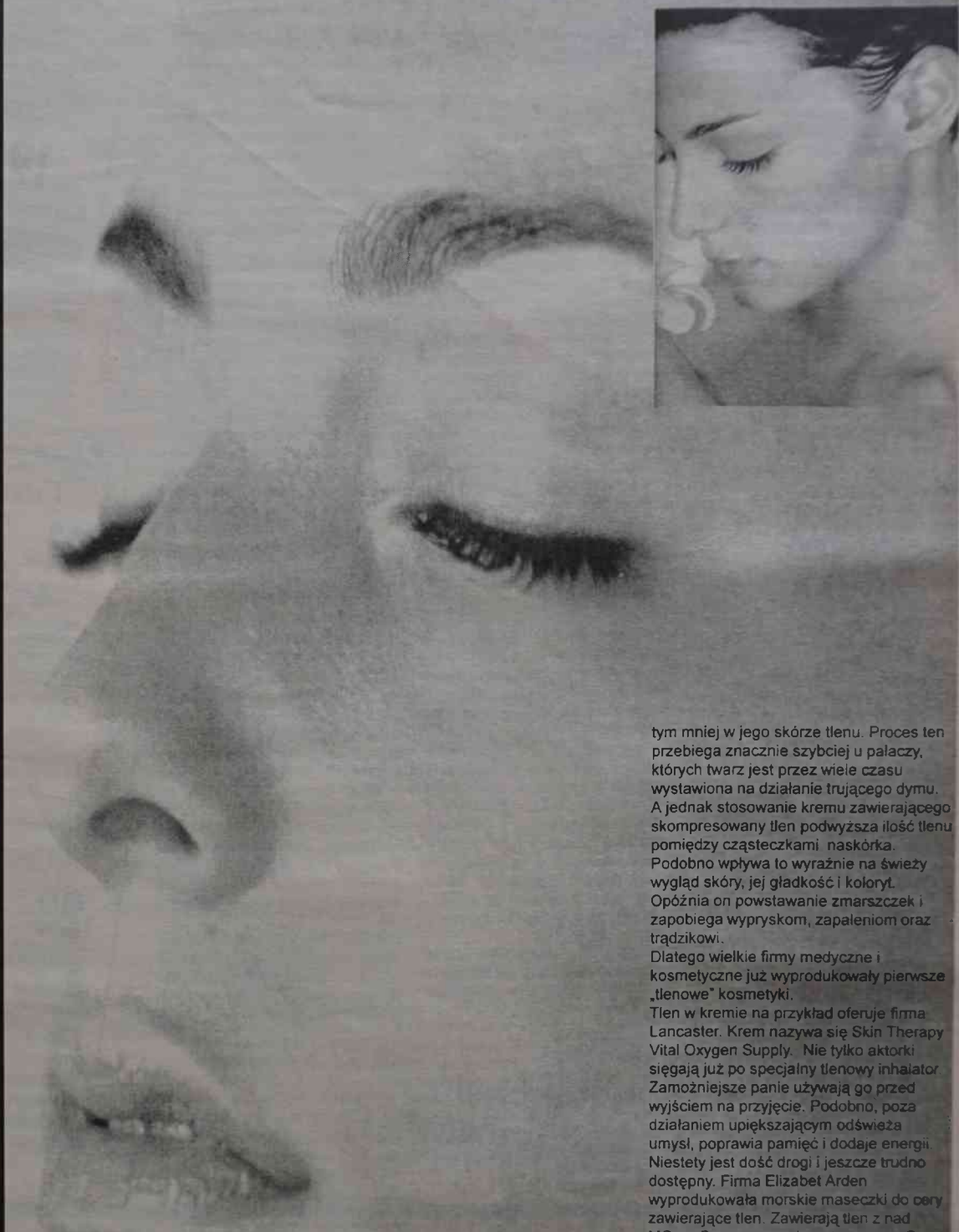
Przycichło fal szemranie
wzdłuż wąskich piasku smug.
Rzekłbyś, że sen otlchanie
w objęciach ziemskich zmógł.

(przekład - Janusz Strasburger)

W 100 lat po śmierci poety, rok 1957 ogłoszony został Rokiem Dionisiosa Solomosa obchodzonym uroczysto przez Akademię Ateńską i instytuty literackie w całej Grecji.

EL-EW.

Oddech młodości



tym mniej w jego skórze tlenu. Proces ten przebiega znacznie szybciej u palaczy, których twarz jest przez wiele czasu wystawiona na działanie trującego dymu. A jednak stosowanie kremu zawierającego skompresowany tlen podwyższa ilość tlenu pomiędzy cząsteczkami naskórka. Podobno wpływa to wyraźnie na świeży wygląd skóry, jej gładkość i koloryt. Opóźnia on powstawanie zmarszczek i zapobiega wypryskom, zapaleniom oraz trądzikowi.

Dlatego wielkie firmy medyczne i kosmetyczne już wyprodukowały pierwsze „tlenowe” kosmetyki.

Tlen w kremie na przykład oferuje firma Lancaster. Krem nazywa się Skin Therapy Vital Oxygen Supply. Nie tylko aktorki sięgają już po specjalny tlenowy inhalator. Zamożniejsze panie używają go przed wyjściem na przyjęcie. Podobno, poza działaniem upiększającym odświeża umysł, poprawia pamięć i dodaje energii. Niestety jest dość drogi i jeszcze trudno dostępny. Firma Elizabeth Arden wyprodukowała morskie maseczki do cery zawierające tlen. Zawierają tlen z nad MORza Czerwonego, bogaty w ozon. Są wreszcie maseczki peelingowe (np. firmy Philosophy), które zawierają tlen w takiej formie, która pozwala usunąć z twarzy martwe komórki.

Wszystkie te cuda niebawem wejdą w modę i terapię tlenową będziemy mogli stosować w ścianach naszej łazienki.

Zanim jednak do tego dojdzie, przypomnijmy sobie, że nasze babcie pamiętały świetnie o odmładzającej roli tlenu. Spierali przy otwartym oknie, często wiewanie pomieszczeń i regularnie wyjazdy poza zatłoczone miasto nie mniej wiodłynie wpływały na nasz wygląd. Najlepszym lekiem na wieki jest natura. Już więc czas, aby na nas działały silniejsze plaża i kłopoty wiatr, ucieka daleko z miasta i spędzić jak najdłużej czas z dala od smogotłoczonego powietrza - w sąsiedztwie morza i dobroczynnych średnionocnych wiatrów kryje się najwspanialszy środek odmładzania młodości.

Wiemy, że tlen jest niezbędny do życia. Wiemy, że nasz organizm oddycha nie tylko przy pomocy rozprowadzanej przez krew, zaczerpniętej przez płuca dawki tlenu, ale także poprzez całą powierzchnię naszej skóry. Zauważyliśmy też, że osoby mieszkające w wielkich miastach, o wielkim zanieczyszczeniu powietrza, mają o wiele brzydszą, problematyczną cerę. Powietrze jest niezbędne nie tylko dla naszego życia. Sprzyja też zachowaniu młodości, świeżości i urody. Letni wyjazd za miasto jest więc potrzebny nie tylko ze względu na konieczność wypoczynku, lecz także dla zaczerpnięcia czystego powietrza, tlenu.

Zastanawialiście się dlaczego Michael Jackson syła uparcie w namiocie tlenowym? Bo tlen ma właściwości życiodajne. Pobudza krążenie, pomaga w

oczyszczaniu organizmu ze szkodliwych substancji, odkaża, wspomaga odbudowę komórek.

Tlen stał się więc jednym z najmodniejszych środków pielęgnacyjno - odmładzających.

Zwykła cząsteczka O₂ czyni cuda.

Uznana została przez specjalistów za prawdziwe lekarstwo.

Zaczęli ją wykorzystywać także specjaliści od kosmetyków. Ostatnim krzykiem kosmetycznej mody jest więc pryskanie tlenem twarzy, inhalacje specjalnymi „batonikami tlenowymi”, tlenowe kremy, maseczki z tlenem i tlenowe peelinki. I choć specjaliści powątpiewają ile z tak dotarczonego skóra tlen może ona przyswoić, podobno badania potwierdzają, że przyswaja i że skompresowany tlen wspaniale pobudza krążenie krwi. Nasza skóra z wiekiem stopniowo traci zdolności oddychania. Im człowiek starszy,

WEGETARIAŃSKIE PRZEPISY NA TYPOWO MIĘSNE DANIA

Wegetariański Placek po węgiersku

Przepis na 2 porcje

Składniki

4 ziemniaki
cebula
jajko
3 łyżki maki
2 łyżki kefiru lub śmietany
4 łyżki posiekanej pietruszki
sól, pieprz, oregano
sos
1/2 słoika przecieru pomidorowego
łyżka oleju
cebula
oregano, vegeta, pieprz
nadzienie placaka
20 dag pieczarek
cebula
natka pietruszki
sól, pieprz

Sposób przyrządzania

Do startych na drobnej tarce ziemniaków i cebuli dodajemy makę, jajko i przyprawy. Całość mieszamy dokładnie. Wylewamy na rozgrzaną patelnię połowę tej masy, z której wychodzą 2 duże placki. Aby przygotować farsz, kroimy pieczarki w kawałki a cebulę w drobną kostkę i podsmażamy razem na maśle dodając sól i pieprz. Dodajemy 2 łyżki wody i dusimy, aby warzywa były miękkie. W celu przyrządzenia sosu podsmażamy na małej ilości oleju pokrojoną w kostkę cebulę i dodajemy lekko rozcieńczony wodą przecier pomidorowy. Posypujemy sos oregano, pieprzem i solą i gotujemy go przez chwilę. Na połowie gorącego, usmażonego placaka kładziemy gorący farsz pieczarkowy. Placek składamy na połowę i polewamy gorącym sosem. Wylewamy na sos 2 łyżki kefiru lub śmietany i posypujemy zieloną pietruszką i czerwoną, startą papryką (przyprawa).
UWAGA: Placki po węgiersku można serwować w połączeniu z surówką z kiszzonej kapusty i marchwi. Danie na letni wieczór.

Wegetariańskie gołąbki

Przepis na 4 osoby

Składniki

główka kapusty
2 garście suszonej soi
2 woreczki ryżu
20 dag pieczarek
2 cebule
kilka łyżek konserwowego groszki, kukurydzy i papryki
4-5 laurowych liści
5 kulek angielskiego ziela papryka, sól, pieprz

Sposób przyrządzania

Dzielimy kapustę na całe liście, które sparzamy w gorącej, solonej wodzie przez 5-10 minut i studzimy je na sitku. Ugotowany i odcedzony ryż również studzimy. Suszoną kostkę sojową zalewamy wodą z vegetą i gotujemy przez ok. 10-15 minut. Następnie odcędzamy ją z wody, kroimy na mniejsze kawałki i lekko przysmażamy na oleju razem z pokrojonymi w kostkę cebulami i pieczarkami. Gotowe przyprawiamy vegetą, pieprzem i solą.

Do dużego naczynia wkładamy ostudzony ryż, soję, pieczarki z cebulą, groszek, kukurydzę i paprykę. Całość mieszamy bardzo dokładnie i doprawiamy do smaku pieprzem i solą. Zawijamy w liście porcje farszu. Gołąbki kładziemy na naczyniu wysmarowanego wcześniej margaryną. Jego dno przykrywamy liśćmi kapusty. Przygotowaną warstwę gołąbków posypujemy papryką i pieprzem, dodajemy laurowych liści, ziele angielskie oraz łyżkę margaryny. Całość przyciskamy położonym do góry dnem talerzykiem, polewamy 6 łyżkami wody i pieczemy ok. 45-60 minut, tak, aby kapusta była miękka. Gdy przypała się spód, dodajemy wody.
UWAGA: Po każdej warstwie gołąbków dodajemy do naczynia łyżkę margaryny. Danie to smakuje z sosem pomidorowym.

Bigos Wegetariański

Porcja na 4 osoby

Składniki

1/2 paczki suchej kostki sojowej
1 kg kiszzonej kapusty
1/2 kg białej kapusty
4 duże cebule
1/2 kg pieczarek
słoik mieszanki warzywnej: groszek, marchewka, kukurydza
3 pomidory
słoiczek koncentratu pomidoro- wego i keczup do smaku
słoik papryki konserwowanej curry, sól, pieprz, vegeta, ziele angielskie, oregano, bazylija, liście laurowe

Sposób przyrządzania

Zalewamy wodą kiszoną kapustę i gotujemy z liśćmi laurowymi, do czasu, kiedy będzie średnio-miękka. Jeśli kapusta jest bardzo kwaśna, jeszcze przed gotowaniem przepłukujemy ją w zimnej wodzie. Poszatkowaną białą kapustę, po półgodzinnym gotowaniu kapusty kiszzonej, wrzucamy do naczynia i gotujemy razem obydwie rodzaje kapust.

Zalewamy wrzątkiem kostkę sojową, dodajemy curry i vegetę i gotujemy do miękkości. Pokrojone w kostki trzy cebule wrzucamy do naczynia z gotującą się kapustą, dodając również odcedzoną z wody soję i przecier pomidorowy. Pokrojone drobno pieczarki przysmażamy wraz z ostatnią, pokrojoną w kostkę cebulą. Gotowe dodajemy do kapusty, podobnie jak odcedzoną mieszankę warzywną. Całość posypujemy przyprawami. Na końcu dodajemy pokrojoną w grubą kostkę paprykę konserwową i gotujemy wszystko jeszcze przez następne pięć minut.

UWAGA: Bigos wegetariański jest bardzo smaczny nawet bez mięsnych dodatków. Danie według podanego przepisu smakuje z ziemniakami lub razowym pieczywem.

Życzymy
smacznego!!!

Tydzień
z
Kurierem
Ateńskim

169 dzień 1998
Czerwiec
18 CZWARTEK THURSDAY
Πέμπτη
Eiżbiety, Marka
urodził się Stanisław Marusarz - narciarz (1913)

170 dzień 1998
Czerwiec
19 PIĄTEK FRIDAY
Παρασκευή
Gerwazego, Julianny
urodziła się Paula Abdul - wokalistka i choreograf (1963)

171 dzień 1998
Czerwiec
20 SOBOTA SATURDAY
Σάββατο
Bogny, Rafała
urodził się Brian Wilson - wokalista (1942)

172 dzień 1998
Czerwiec
21 NIEDZIELA SUNDAY
Κυριακή
Alicji, Olgi
urodził się Bolesław V Wstydlawy, książę krakowski i sandomierski (1226)

173 dzień 1998
Czerwiec
22 PONIEDZIAŁEK MONDAY
Δευτέρα
Pauliny, Pawła
urodził się Michał Choromański - prozaik, tłumacz, autor sztuk (1904)

174 dzień 1998
Czerwiec
23 WTOREK TUESDAY
Τρίτη
Wandy, Zenona
urodziła się Anna Achmatowa - poetka rosyjska (1889)

175 dzień 1998
Czerwiec
24 ŚRODA WEDNESDAY
Τετάρτη
Danuty, Jana
urodził się John Ross - badacz polarny (1777)

ŻYCZENIA
IMIENINOWE
SKŁADA
REDAKCJA

informator KA

GINEKOLOG Georgios Kotulas
Αδ. Dr. Med.
POŁOŻNIK były ordynator Oddz. Ginekologiczno-Położniczego, Akademii Medycznej w Łodzi
poniedziałki w godz. 18.00-20.00
środy
czwartki
Ambelokipi, ul. Mesogion 6, Ilp.
tel. gab. 77 96 143
tel. dom. 80 29 871
tel. kom. 093 330 989

LEKARZ DENTYSTA Panagiotopoulos Markos
Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie
Specjalista protezyk
przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel
NA UL. KIFISIAS 131, Ip.
Tel. 69 21 916
094 844666
W celu umówienia wizyty proszę dzwonić w godz. 15-21

GINEKOLOG - POŁOŻNIK JORGOS SIROS
ANO PATISIA
ul. SARANTAPOROU 1 & PATISION 335
150m. od stacji metra Ag. Eleftherios
przyjmuje: od poniedziałku do piątku w godz. 18.00-22.00
tel. gab. 21 11 007
tel. dom. 25 19 084
tel. kom. 093 35 69 76

LEKARZ STOMATOLOG Aleksandra Kotula - Pachigianni
Absolwent Akademii Medycznej w Warszawie
HALANDRI, Pl. DUROU
ul. IRODOU ATTIKOU 1
tel. gab. 68 59 155 - tel. dom. 61 39 547
tel. kom. 094 58 22 56
przyjmuje codziennie 17.30-20.30
WTOREK - CZWARTEK 11.30-13.30
Dzielnica ul. AA-przyłonek, budynek Muzeum Narodowego I aut. 450

Lekarz - Ginekolog Nikos Prokopiju
ul. Aristofanos 31, HALANDRI
68 16 386 - 68 15 032
Szpital "Mitera" tel.: 68 69 000
tel. kom.: 094335105
bardzo tanio dla Polaków
dzwonić we wszystkie dni o każdej porze

Lekarz-Chirurg-Dentysta JOANNA DUWRY
przyjmuje codziennie od poniedziałku do soboty w godz. 13.00-21.00
adres: IOANNOU SOUTSOU 3. Ilp.
na wysokości 63 ALEKSANDRAS STR.
Tel. 64 49 925

JANIS HATZIARSENIS GINEKOLOG - POŁOŻNIK
lekarka mówi w języku polskim
Absolwent A. M. we Wrocławiu
Współpracownik Kliniki Ginekologicznej "LITO"
GABINET: KUKAKI
ul. MATROZU 15
tel. 92 19 755
tel. dom. 99 56 458
tel. kom. 094 45 77 92

LEKARZ - DENTYSTA Petros Kotulas
Przyjmuje codziennie od 16.00-20.00
AMBELOKIPI ul. Mesogion 6, Ilp.
tel. gab. 74 87 608
tel. dom. 61 41 866
tel. kom. 094 64 20 75
(po telefonicznym uzgodnieniu wizyty)

BARAN (21.03-20.04)



Postaraj się w każdej sytuacji zachować zimną krew. Nie wolno Ci się pozwolić sprowokować, ponieważ w ten sposób możesz podjąć pewne nierozważne, zupełnie niepotrzebne kroki, których następnie możesz ciężko żałować. Zwróć baczną uwagę na wybraną przez siebie drogę postępowania, ponieważ za kilka dni możesz napotkać sytuację, która zmusi Cię do jasnego i rzeczowego wypowiedzenia się na pewne sprawy. Sprawa na pewno nie będzie prosta, tym bardziej więc musisz się skupić na sobie i swoim postępowaniu. Nie zapominaj o otaczających Cię przyjaciół, którzy dzielnie i wytrwale Ci kibicują. Na nich możesz liczyć. Strzeż się natomiast nowych, jeszcze nie sprawdzonych znajomości. Co nagle, to po diable.

Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Skorpion

BYK (21.04-21.05)



Masz obecnie duże szanse na powodzenie w Twoich osobistych planach. Twój sukces jednak zależy od tego, czy zdołasz zachować zimną krew i nie dać się sprowokować. Jeśli nie zapanujesz nad swą porywczością, może się to źle skończyć zarówno dla Ciebie, jak i otaczających Cię osób. Musisz po prostu wyznaczyć sobie plan działania i ściśle się jego trzymać, a na pewno wszystko skończy się dobrze. Nie zapominaj w nawałe obowiązków o swej rodzinie, ponieważ ostatnio ją zaniedbujesz. Nie możesz w sobotę czy niedzielę zasłaniać się pracą, jeśli wcale jej nie masz. Kilugodzinny spacer czy nawet dłuższa wycieczka pomogą Ci zregenerować siły i pozytywnie spojrzeć na zamierzania nadchodzących dni.

Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Wodnik

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)



Sam widzisz, jak dużo dzieje się ostatnio wokół Twojej osoby. Ale nie do Ciebie należy ocenianie tej sytuacji, musisz bowiem jak najszybciej wyłonić z tego chaosu wszystkie najbardziej Cię interesujące punkty, a następnie postarać się przyswoić te najbardziej wartościowe. Nawet kiedy nie miałeś do tej pory zbyt dużego pojęcia o pewnych zagadnieniach, jeśli tylko będziesz chciał, sprawy z pewnością nabiorą jaśniejszego, bardziej zrozumiałego wymiaru. Najważniejsze, abyś chciał sam się dowiedzieć czegoś nowego, zwłaszcza, że może Ci się to przydać w wykonywanej obecnie pracy.

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Koziorożec

RAK (22.06-22.07)



Choć zwykle masz tendencję do przesadzania, teraz właśnie powinienes zwrócić uwagę na drobniaki. One również składają się na otaczający Cię świat, a więc są równie ważne. Jeśli coś przeoczysz, będziesz mógł mieć pretensje tylko i wyłącznie do siebie, ponieważ będzie to znak, iż niewystarczająco zadbałeś o swą pozycję. Cokolwiek robisz, staraj się nie pozwolić, aby umknęło Twojej uwadze coś pozornie nieistotnego i nieważnego, gdyż z tego właśnie powodu możesz mieć później nieprzyjemności. Aby rozwiązać potencjalne problemy, z którymi możesz się zmagać, powinienes przypomnieć sobie o swoich najbliższych. Choć nieco ich ostatnio zaniedbałeś, oni wciąż myślą o Tobie i dobrze Ci życzą.

Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Baran

LEW (23.07-23.08)



Jesteś ostatnio niezwykle odważny, drogi Lwie, ale uważaj, ponieważ nie zawsze musisz wygrywać. Nie jesteś najważniejszy na świecie, dlatego też czasami mogą Cię spotkać również porażki. Do wszystkiego można i należy się przyzwyczaić. Musisz to w końcu zrozumieć, inaczej bowiem będziesz obarczał winą nie tylko siebie, ale także innych ludzi, którzy czasami przez przypadek będą w pobliżu Twojej osoby. Komu jak komu, ale Tobie jest szczególnie trudno przeżyć upadek, nawet jeśli spodziewasz się tego niepowodzenia. A więc głowa do góry - jutro będzie lepiej. Niczym się nie przejmuj, a na pocieszenie kup sobie jakiś drobiaż. Na pewno poprawi Ci się humor.

Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Ryby

PANNA (24.08-23.09)



Ponieważ ostatnio spadło na Ciebie bardzo dużo pracy, różnych obowiązków i wiele bieganiny, podczas nadchodzących dni będziesz mógł oddać się lenistwu. Zajmij się wyłącznie swoimi sprawami i nie angażuj się w żadne inne, dodatkowe zajęcia. Poświęć więcej czasu na odpoczynek, przecież nie możesz spać kilka godzin dziennie, ponieważ

Twój organizm w końcu się zbuntuje i będziesz zmuszony udać się po poradę do lekarza. W weekend wyjedź gdzieś na plażę z bliskimi. Spędzisz przyjemnie cały dzień, wypoczniesz, dzięki czemu zaczniesz nowy tydzień z zapasem sił witalnych. Nie odmawiaj sobie morskich kąpiel. **Szczęśliwy dzień: niedziela**
Przychylny znak: Wodnik

WAGA (24.09-23.10)



Przeciwności na Twojej drodze będą się piętrzyć z dużą siłą. Będziesz potrzebował silnego wsparcia ze strony bliskich i przyjaciół, nawet jeśli dotychczas wydawało Ci się, że jesteś w stanie dokonać wielu rzeczy samodzielnie. Nie musisz się jednak wstydzić, ponieważ Ty również wielokrotnie pomagałeś. I jeśli znajdziesz się naprawdę w potrzebie, sam zobaczysz, że wciąż otaczają Cię mili i sympatyczni ludzie, szczerze pragnący Ci udzielić wsparcia. Zastanów się również, w jaki sposób możesz pomóc sobie sam i czego o tak naprawdę potrzebujesz. Może wystarczy spojrzeć na wszystko z większego dystansu, a rozwiązanie pojawi się samo?

Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Baran

SKORPION (24.10-22.11)



Nadal powinienes kontynuować to, czym zająłeś się kilka dni temu. Choć sprawa wydaje się w miarę prosta i nie tak bardzo skomplikowana, jak myślałeś na początku, wciąż jeszcze musisz przykładać do tego zajęcia dużą wagę. Nie zapominaj, że konkurencja nie śpi i dlatego jesteś obserwowany. Nie zapominaj też o uśmiechu, który powinien Ci towarzyszyć przez cały dzień. Już niedługo sam zobaczysz, że wszystko skończy się dobrze. Twoja ambicja nie ułatwi Ci jednak życia i za niedługo z dobrze sobie znanym zapalem przystąpisz do następnego zadania. Bardzo Cię zaskoczy czyjaś propozycja, ale nie angażuj się w ni, zanim wcześniej jej nie sprawdzisz.

informator KA

LEKARZ DENTYSTA
LILI BARLAMA

Przyjmuje w dniach:
od poniedziałku do czwartku
w godzinach: 10.00-13.00 i 17.00-20.00
oraz w piątki w godzinach: 17.00-19.00
Adres: LEMESU 57 & MICHAŁ VODA
(blisko stacji metra AGIOS NIKOLAOS)
Tel. 86 48 537
TELKOM. 097 220637

Lekarz Pediatria Elisabet Pulu

absolwentka A.M. we Wrocławiu
tel. 094 943811
tel. dom. 99 564 58

wizyty po wcześniejszym uzgodnieniu
telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

DERMATOLOG

Serafin Prodrofimidis

Estetyka twarzy
laser - upiększanie
przyjmuje codziennie
w godz. 18.00-21.00
Pl. KYPSELIS, FAIDRIADON 2, Ilp.
tel. 86 22 881

LEKARZ INTERNISTA

Habela Tomczak (IZAMILLA TOMTZEK)
(również PLUC i SERCA)
przyjmuje w dni robocze w godz.
9.00-12.00 i 17.30-20.30
tel. 99 54 618 - 99 52 120
autobusem nr. 237 z ul. SINA (KARDIAŁ)
wysiadamy ANO LUPOLI
PL. ETNIKIS ANTISTASS
GABINET ul. Sofokli Wenizelu 99, 1 piętro

CENTRUM
MIKROBIOLOGICZNE - GINEKOLOGICZNE

DR. Makri Athina
Mikrobiolog
wykonuje badania:
mikrobiologiczne
hematologiczne
endokrynologiczne
(hormonalne)
Adres: Neo Kosmos, Pl. IKA
ul. Machia Analatou 59
tel. 90 10 124

LEKARZ - DENTYSTA
EFTHIMIADOU ELENI

Przyjmuje od poniedziałku do piątku
Prosimy dzwonić w celu uzgodnienia wizyty
tel. 93 80 567
w godz. 10.00-14.00 oraz 17.00-21.00
tel. dom. 95 17 434
KALITHEA ul. Sokrates 195 (parter)
Mówimy w j. polskim, greckim, czeskim

Nikolas Xamis DENTYSTA - CHIRURG

Specjalista - Protetyk

Specjalne ceny dla Polaków
Przyjmuje codziennie
w godz. 9.00-13.00; 17.00-21.00
piątek 9.00-13.00
tel. 20 29 767
20 14 913
KATO PATISJA,
ul. KAF TANDZOLU 35
(KATANTZOLAIOS)

KOSTAS ZACHARAKIS

Neurolog - Psychiatra

ul. Dimit. Soutsos 41, Ambelokipi
Tel.: 64 55 634 kom. 094 435127

stres, depresja,
problemy alkoholowe,
psychologiczne



JABŁKO DLA POLSKICH PRZYJACIOŁ - „SYBERYJSKA LEKCJA”

„Nie jestem gotów do wolności - czy z własnej winy?” - pisał poeta Władimir Korniłow. Przywołuję ten przykład z okazji filmu „Syberyjska lekcja”, realizowanego w ciągu dziewięciu miesięcy, poczynając od sierpnia 1996 r. Jest to film ludzi młodych, ludzi z zupełnie innego pokolenia. Jego bohaterka Małgosia ma 24 lata. Skończyła Wydział Lingwistyki Stosowanej UW i zdecydowała się pojechać jako nauczycielka języka polskiego na Syberię. Wojciech Staroń, niewiele starszy absolwent szkoły filmowej, pojechał razem z nią, aby zrealizować film o spotkaniu dziewczyny z Polski z tamtą rzeczywistością. Żadnego scenariusza - to było przecież niemożliwe, żadnej pewności, co z tego wyjdzie - zapis porażki czy sukcesu? Najczystszy dokument, który miał powstać z dnia na dzień, z niewiadomym końcem. Studio „Kronika” podjęło ryzyko i zapewniło tej wyprawie techniczne zaplecze. Dziś może być z tego tylko dumne. Powstał film ważny i w dodatku fascynujący. Dużo więcej niż reportaż o pracy polskiej nauczycielki, gdzieś w okolicach jeziora Bajkał.

W warstwie najbardziej zewnętrznej jest to portret interesującej dziewczyny. Ale nie typu Siłaczki. Małgosia to po prostu ktoś, kto ma poważny stosunek do tego, co robi, kto chce się sprawdzić, kto jest ciekawy ludzi i ich życia, a przy okazji szuka jakiegoś wewnętrznego



Małgosia z mężem i znajomym malarzem Żenią nad Angarą

spełnienia. Sama komentuje to, co dzieje się na ekranie - refleksyjne i obiektywne, choć niemal w każdym zdaniu wyczuwa się jej silną, raczej introwertyczną osobowość. Ten oszczędny komentarz okazuje się nieoczekiwanie bogaty. Z jednej strony dokumentuje przemianę, jaką przynosi niewątpliwa satysfakcja z pracy i z tego, jak się układa jej życie osobiste. Nie jest przecież sama: pod koniec filmu pobierają się z Wojtkiem-filmowcem w „katolickiej cerkwi”, gdzie ślubu udziela im polski ksiądz Ignacy, przewodnik młodej nauczycielki po okolicach zamieszkałych jeszcze przez prawniki polskich dziadków. Z kolei w warstwie już mniej prywatnej, dotyczącej rzeczywistości, w której ta para przybyszów musiała znaleźć dla siebie miejsce, jest to niezwykle interesujące świadectwo stosunku, jaki do Rosji ma dziś młode pokolenie. Małgosi i Wojtki nie

obciążają żadne „polskie kompleksy”. Nie próbują wdawać się w ocenę polityczną. I nie dziwią się niczemu. Rosja, w której się znaleźli, walczą z niewyobraźalnie ciężkim kryzysem ekonomicznym. W dodatku jest to Syberia, inny świat także geograficznie, oddalony o tysiące kilometrów od tego, z którego przyjechali. Ludzie pracują bez zapłaty, strajkują - ale bez przekonania, bo nie widać perspektyw na jakąś realną zmianę, świętują po staremu Dzień Kobiet („woła nie mieć pensji, ale mieć to święto”) i Dzień Zwycięstwa („nigdy nie widziałam w jednym miejscu tylu zadowolonych ludzi”), łowią ryby w Bajkale, kąpią się w przereblach, piją wódkę, a jesienią i wiosną rzucają wszystko z powodu ziemniaków, które trzeba zebrać („kto nie zbierze, nie przeżyje zimy”) i znowu posadzić. Ale dla Małgosi - jeśli tak można powiedzieć - dla kamery Wojtki, która rejestruje zarówno brzydotę codziennej nędzy, jak i majestatyczne piękno syberyjskiego krajobrazu, najważniejsi są ludzie. „To tacy romantycy”. Uczą się polskiego bezinteresownie, nie dla języka, ale dla spotkania z czymś, co w tamtych warunkach

przynosi możliwość kontaktu z inną kulturą, inną rzeczywistością. Trzy grupy dzieci, młodzież i dorośli, w tej ostatniej trochę „oryginałów”, jak z rosyjskiej literatury. Wszyscy tłumaczyli nocami Biblię z polskiego na rosyjski. Aleksander - patolog przychodzi na lekcje z prezentem w postaci jabłka i liści drzew „polskich drzew”. Wszyscy traktowani są z szacunkiem i przyjaźnią, ale nie czułością. Zwyczajność w opisie tej przygody, która wcale przecież nie była taka zwyczajna, nadaje filmowi ton surowej szczerości. I trudno przecenić jego wartość poznawczą w najszybszym znaczeniu tego słowa - właśnie dzisiaj, z końcem lat 90-tych. Proszę wybaczyć



Babcia Magdalena w domu w Wierszynie

kuławą metaforę, ale ten film jest jak okno, które otworzyło się na rzeczywistość szczerze przesłoniętą stereotypami.

Andrzej Kołodyński

Artykuł ukazał się w biuletynie

Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” nr5/98

Bajka

Przygody skrzata Wiercipiętka

Andrzej Grabowski

Część IV

O tym, jak Wiercipiętkowi pomógł przypadek i co wydarzyło się w lesie pod lipą

Dopiero pod wieczór nasi przyjaciele dotarli do stóp Sokolego Wzgórza.

Byli już bardzo zmęczeni. Wiercipiętek po raz pierwszy w życiu usiadł spokojnie. Z przepaścistego chlebaka wyjął zabrany w drogę prowiant i podzielił równo na cztery części. Były to pokrzepki, czyli specjalne skrzacie ciasteczka, po których zniknął głód i zmęczenie.

- Teraz mógłbym nawet pofrunąć - stwierdził, obliczając się Rudasek.

- Spróbuj, może ci się to uda. Jeszcze nigdy nie widziałem fruwającego lisa - podchwyciła żartobliwie Kitka.

- Kuku, komu w drogę, temu czas - wtrąciła Mądralka. - Zanim wdrapiecie się na górę, będzie już ciemno. Lepiej zaczekajcie tu na mnie, a ja sprowadzę mędrca Pazurka.

- Całkiem niezły pomysł - stwierdził Wiercipiętek i dodał. - Tylko bądź grzeczna, Mądralko, bo sokół nie lubi głupich dowcipów i przemardałych kukulek.

- Kuku, dobra rada, gdyż za dużo się nie gada... - odpowiedziała kukulka, wzbijając się w powietrze.

Tymczasem Rudasek zaczął węszyć wokół jak pies i po chwili odezwał się do skrzata z niezbyt zadowoloną miną:

- Nie podobają mi się to miejsce, drogi przyjacielu. Czuć w powietrzu dziwny zapach, niby w Lisim Jarze.

- Słuchajcie, słuchajcie, znalazłam wysmienitą kryjówkę! Możemy tam zaczekać - zaproponowała Kitka, wskazując pobliską lipę. - Jest tam wspaniała dziupla.

- Dziupla dobra dla Wiewiórki, ale ja się tam nie wdramię... - zmartwił się Rudasek.

- Też mi kłopot - Wiercipiętek na to. - Wciągnijmy cię, nie ma sprawy, ale tu cię nie zostawi. Skrzaciek wyjął srebrny flecik, dmuchnął w niego raz, drugi i trzeci. Rozległa się cicha melodyjka, jakby ktoś poruszył tysiąc sto srebrzystych dzwoneczków, które zadźwięczały w uszach delikatnie i przyjemnie. Zaś Wiercipiętek momentalnie poczuł, jak przybywa mu za każdym dmuchnięciem dziesięć razy więcej siły. Teraz mógł, choć małyutki był jak grzybek, nie tylko wyciągnąć lisa na drzewo, lecz - gdyby zaszła taka potrzeba - wrzucić nawet ołtarz na sam wierzchołek.

Pierwsza wspinała się grabinię Kitka, a później, czepiając się gałęzi, Wiercipiętek wyciągnął za łapę lisa. Mimo wszystko utrudził się przy tym, gdyż Rudasek nie był przygotowany do takich wyczynów.

Zaledwie ziałył ułoknąć się wśród gęstych gałęzi lipy, gdy rozległo się jakieś sapanie i mrużenie. Spojrzeli w dół i...



zaniemówili z wrażenia. W powietrzu między krzewami, zwinięty jak do snu, płynął zaczarowany osiołek. Wiercipiętek przetarł ze zdumienia oczy i omal nie spadł z gałęzi. Kitka w porę przytrzymała go za szelki. Wyglądało to na jakieś czary. Osiołka jakby niosło coś niewidzialnego. To co sapało srode i mrużowało skrzekliwie. Rudasek zaczął trząść się ze strachu, aż zaszeleściły wokół liście. Nagle to coś na dole przystało i osiołek, zdjęty niewidzialnymi rękami, stanął na ziemi. Naraz oczom wszystkich ukazała się w całej okazałości straszna Marucha Pietrucha, której - przy zdejmowaniu osiołka z pleców - spadła niespodziewanie z głowy błękitna czapka - niewidka. Wiercipiętek porozumiał się wzrokiem z Kitką, ta zeskoczyła jednym susem w dół i, porwawszy czapkę, umknęła na drzewo tak szybko, że nawet kociasta Marucha nie zdążyła tego zauważyć.

- Uff! Ale się zmęczyłam... - zaskrzeczała. - To uparte, głupie zwierze nie chce samo chodzić... Czekaj no, ty stary osie, ty paskudny klapouchu, już ci wilki dadzą bobu i nauczą cię rozumu. No więc jak, ty stary durniu, zastanowiłeś się? - i zaczęła ciągnąć osiołka za ogon, ale to nic nie dało. Ani jedna złota moneta nie wyskoczyła z niego na trawę. A to dlatego, że osiołek - choć zaczarowany - jak wszystko w rękach złych ludzi, utracił swe niezwykle właściwości. Stał się normalnym osiołkiem, na dodatek jeszcze bardziej upartym, niż zwykle.

- Wiercipiętku, mamy złodzieja - szepnął Rudasek. - To siostra Baby Jagi z sąsiedniego Czarciwego Boru. Ciężka będzie z nią przeprawa...

Alb Wiercipiętek już nie słuchał, zalałszy szybko czapkę - niewidkę

i po chwili na dole zaczęły dziać się dziwne rzeczy. Marucha Pietrucha postawiła krok naprzód i padła nosem w mech, tak jakby ktoś podstawił jej nogę. Osiołek w tym momencie zaryczał radośnie i zastrzygł uszami. Wiewiórka Kitka wskoczyła mu na grzbiet, a niewidzialny Wiercipiętek krzyknął:

- W nogi!

I osiołek, choć już niemłody, ruszył galopem w stronę Skrzaciej Krainy. Po chwili zniknął wśród drzew w zapadającym mroku. Marucha Pietrucha podniosła się i zaczęła wymachiwać rękami, wierzgać nogami i krzyżeć:

- Kto tu?! Gdzie moja czapka? Kto śmiał mi ją ukraść?! Czekaj, czekaj, ty jeden z drugim, już ja was dostanę! Złapię, zginię! - odgrażała się, lecz nie wiedziała, z kim ma do czynienia.

Niewidoczny skrzat to ją skubnie za łydke, to przytrzymał za wystający z łapca duży palec u nogi... Marucha, czerwona ze złości, miotała się wokół, na próżno tracąc siły. W końcu nabierając odwagi, Rudasek skoczył jej wprost na głowę. Wiercipiętek szarpnął babę za nogi i Marucha Pietrucha znowu rozciągnęła się jak długa na ziemi. Rudasek machał jej kitką przed oczyma, tak, że czarownica nie widziała, co się wokół niej dzieje, a tymczasem skrzat wiazał jej ręce. Na to wszystko przyfrunęła Mądralka w towarzystwie sokola Pazurka i już wspólnymi siłami mocno związali wiedźmę leśnym lykiem, po czym zmęczeni usiedli pod lipą. Wiercipiętek zdjął czapkę - niewidkę i otarł nią pot z czoła.

- Kuku, zdążyliśmy w samą porę - odezwała się Mądralka - Pan Pazurek ma zaś dla nas bardzo ważne wiadomości.

- No tak, moi drodzy, dobra pomoc, gdy przychodzi się w porę... Lecz do rzeczy. Otóż, dziś blisko południa, gdy krążyłem nad Granicznym Polem - które od wieków dzieli nasz Zielony Las od Czarciwego Boru - zobaczyłem, jak Pacuła z tą wstrętną wiedźmą, co już dawno moc złych czarów utraciła, przemykali się z dziwnym bagażem.

- Lis Pacuła...? - zaczął skrzaciek. - Ładny współnik dla Maruchy. Doczekałeś się bratcisza... - tu zwrócił się do Rudaska. - Nie dość, że cię zwabił w sidła...

- Daj mu spokój Wiercipiętku - wtrącił mądry sokół - i w najlepszym rodzie może zjawić się parszywiec. Przecież Rudasek, chociaż znany ze swego pecha uratował lisi honor. Teraz sprawa najważniejsza! Choć nroć zapada, trzeba szybko dostać się do piekarni pod urwiskiem na wybrzeże. Tam jest kryjówka, z której bierze się całe zło, nieszczęścia i kłopoty. Tam na pewno są ukryte skrzacie skarby. Spieszmy się, aby zdążyć przed świtem, zanim wilki, którym obiecano ośła, dowiedzą się co się stało.

- Cześć szczęście osiołek był uparty... - stwierdził Rudasek.

- Nie przewidział tego dziadek, że pomoże mu przypadek, kuku... - zaszotała Mądralka.

- Jaki dziadek? - zapytał lisek.

- Tak się mówi - wyjaśnił, śmiejąc się Wiercipiętek. - Nie trzeba, przyjacielu, wszystkiego brać poważnie.

- Musimy poprosić świętojańskie robaczki, żeby nam oświeili drogę - zdecydował Pazurek.

I tak też zrobiono. Związana Marucha Pietrucha została pod lipą, a nasi bohaterowie, prowadzeni przez rój świetlików, wyruszyli niezłocznie w dalszą drogę.

Ciąg dalszy nastąpi

XIX-wieczna siedziba
Muzeum Kanellopulosów

Zabytkowa Plaka - dzielnica usytuowana pod wzgórzem Akropolis - wypełniona jest muzeami z cennymi zbiorami i kolekcjami. Wystawione w nich ekspozycje, dotyczące różnych tematów i wydarzeń, ukazują bogactwo kultury nie tylko Grecji, ale także samego miasta. Odwiedzane przede wszystkim przez turystów, pomagają im zrozumieć helleńską historię i pokazują piękno tutejszej tradycji.

Jedna z najstarszych rezydencji
Aten - Muzeum Uniwersyteckie

KOLEKCJE Z ATENŃSKIEJ PLAKI

Tym najciekawszym, wzbudającym najwięcej wzruszeń i entuzjazmu obiektem są oczywiście zabytkowe monumenty wznoszące się na skale Akropolis. Każdego dnia przybywają tutaj pielgrzymi z całego świata, aby pokłonić się tym wspaniałym budowlom, o których mówiono im już w szkołach. Podobni starożytnym wiernym, wspinając się do świątyni w procesji panatenańskiej, aby oddać należną część opiekunce miasta - Ateń, dziś wdrapują się tu, po wysiłkach milionów ludzkich stóp schodach, skupieni turyści. Oczywiście, każdy kto przybywa do Aten, musi zobaczyć to wzgórze, przyjeżdżając z bliska jego zabudowie, sфотографować się na tle marmurowych kolumn, spojrzeć na stolice Grecji z wysokości, z jakiej przed wiekami spoglądali na miasto kapłani. I co ciekawsze, na szczycie jest zawsze cicho, chociaż przepływa tędy cała ludzkość. Po dopełnieniu obrządku - rozpoznania, kontemplacji, zachwytu, porównania - schodząc w dół, wkraczamy w labirynt wąskich alejek, wypełnionych starymi domami. Niemal każda z tych zabytkowych rezydencji mieści w swoich wnętrzach sklepik z pamiątkami, urokliwą tawernę lub niewielki warsztat. Niektóre z kamieniczek, wyróżniające się od sąsiednich bardziej jaskrawymi kolorami ścian, są siedzibami ciekawych zbiorów historycznych.

z najstarszych kamienic miasta. Niegdyś mieściła się tutaj pierwsza wyższa uczelnia, założona w wyzwolonych już Atenach. Wspaniałe położenie rezydencji, należącej do Stamatiosa Kleanthesa - tuż pod skałami świętego wzgórza miasta - gwarantowało studentom wspaniałe widoki na Plakę, ruiny antycznej Agory, Obserwatorium na wzgórzu obok oraz na dominującą ponad Atenami górę Likavitos.

Budynek ten pełnił funkcję uczelni w latach 1837-1841, do czasu kiedy szkołę przeniesiono do nowo wybudowanej siedziby, mieszczącej się dzisiaj przy ul. Panepistimiou. Natomiast działalność samego muzeum zainaugurowano w 150-tą rocznicę założenia uniwersytetu, w roku 1987.

W skład zgromadzonej tutaj kolekcji wchodzi stare i rzadkie książki, skrypty studenckie i opracowania członków akademickiego zespołu, jak również różnorodny materiał publikacji naukowe, należące do pierwszych wydawnictw, jakie się ukazały z myślą o studentach. Są tu także traktaty naukowe i eseje, napisane przez ateńskich wykładowców.

Bogatymi i ciekawymi zbiorami może się poszczycić w szczególności wydział medycyny, astrologii, fizyki i chemii. W muzeum zgromadzono wiekowe aparaty, atlasy i fascynujące dzisiaj pomoce naukowe. Prezentowane są także stare fotografie dokumentujące wydarzenia, święta, i imprezy studenckie, które miały miejsce na ateńskiej uczelni. Zdjęcia przybliżają zwiedzającym również zwykłe, uniwersyteckie życie, codzienne wykłady i ćwiczenia. Szczególnie efektownie uwiecznione zostały przez fotografa zajęcia z medycyny, antropologii i zoologii. Wizyta w tym miejscu uświadomi zainteresowanym bogactwo kontynuowanych od wieków, greckich tradycji naukowych.

Opuszczając najwyższą położoną część Plaki i schodząc do jej niższych terenów, poruszamy się wśród malowniczych, ukwieconych domków. Na ich tarasach wesołe gromady turystów kosztują dania greckiej kuchni. Konsumpcji towarzyszy muzyka. Z każdej tawerny dobiegają nas inne rytmy, różne melodie. Te wszechobecne dźwięki zaprowadzą nas prosto do Muzeum Greckich Instrumentów Ludowych - instytucji, w której poznamy tajemnicę tradycji narodowej muzyki, w której mieszają się rytmy z Wschodu i Zachodu.

Opuszczając najwyższą położoną część Plaki i schodząc do jej niższych terenów, poruszamy się wśród malowniczych, ukwieconych domków. Na ich tarasach wesołe gromady turystów kosztują dania greckiej kuchni. Konsumpcji towarzyszy muzyka. Z każdej tawerny dobiegają nas inne rytmy, różne melodie. Te wszechobecne dźwięki zaprowadzą nas prosto do Muzeum Greckich Instrumentów Ludowych - instytucji, w której poznamy tajemnicę tradycji narodowej muzyki, w której mieszają się rytmy z Wschodu i Zachodu.

Opuszczając najwyższą położoną część Plaki i schodząc do jej niższych terenów, poruszamy się wśród malowniczych, ukwieconych domków. Na ich tarasach wesołe gromady turystów kosztują dania greckiej kuchni. Konsumpcji towarzyszy muzyka. Z każdej tawerny dobiegają nas inne rytmy, różne melodie. Te wszechobecne dźwięki zaprowadzą nas prosto do Muzeum Greckich Instrumentów Ludowych - instytucji, w której poznamy tajemnicę tradycji narodowej muzyki, w której mieszają się rytmy z Wschodu i Zachodu.

Opuszczając najwyższą położoną część Plaki i schodząc do jej niższych terenów, poruszamy się wśród malowniczych, ukwieconych domków. Na ich tarasach wesołe gromady turystów kosztują dania greckiej kuchni. Konsumpcji towarzyszy muzyka. Z każdej tawerny dobiegają nas inne rytmy, różne melodie. Te wszechobecne dźwięki zaprowadzą nas prosto do Muzeum Greckich Instrumentów Ludowych - instytucji, w której poznamy tajemnicę tradycji narodowej muzyki, w której mieszają się rytmy z Wschodu i Zachodu.

Opuszczając najwyższą położoną część Plaki i schodząc do jej niższych terenów, poruszamy się wśród malowniczych, ukwieconych domków. Na ich tarasach wesołe gromady turystów kosztują dania greckiej kuchni. Konsumpcji towarzyszy muzyka. Z każdej tawerny dobiegają nas inne rytmy, różne melodie. Te wszechobecne dźwięki zaprowadzą nas prosto do Muzeum Greckich Instrumentów Ludowych - instytucji, w której poznamy tajemnicę tradycji narodowej muzyki, w której mieszają się rytmy z Wschodu i Zachodu.

Opuszczając najwyższą położoną część Plaki i schodząc do jej niższych terenów, poruszamy się wśród malowniczych, ukwieconych domków. Na ich tarasach wesołe gromady turystów kosztują dania greckiej kuchni. Konsumpcji towarzyszy muzyka. Z każdej tawerny dobiegają nas inne rytmy, różne melodie. Te wszechobecne dźwięki zaprowadzą nas prosto do Muzeum Greckich Instrumentów Ludowych - instytucji, w której poznamy tajemnicę tradycji narodowej muzyki, w której mieszają się rytmy z Wschodu i Zachodu.

Opuszczając najwyższą położoną część Plaki i schodząc do jej niższych terenów, poruszamy się wśród malowniczych, ukwieconych domków. Na ich tarasach wesołe gromady turystów kosztują dania greckiej kuchni. Konsumpcji towarzyszy muzyka. Z każdej tawerny dobiegają nas inne rytmy, różne melodie. Te wszechobecne dźwięki zaprowadzą nas prosto do Muzeum Greckich Instrumentów Ludowych - instytucji, w której poznamy tajemnicę tradycji narodowej muzyki, w której mieszają się rytmy z Wschodu i Zachodu.

Opuszczając najwyższą położoną część Plaki i schodząc do jej niższych terenów, poruszamy się wśród malowniczych, ukwieconych domków. Na ich tarasach wesołe gromady turystów kosztują dania greckiej kuchni. Konsumpcji towarzyszy muzyka. Z każdej tawerny dobiegają nas inne rytmy, różne melodie. Te wszechobecne dźwięki zaprowadzą nas prosto do Muzeum Greckich Instrumentów Ludowych - instytucji, w której poznamy tajemnicę tradycji narodowej muzyki, w której mieszają się rytmy z Wschodu i Zachodu.

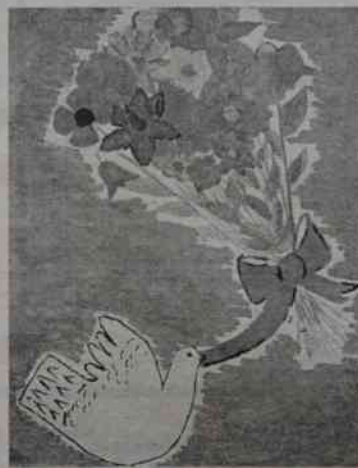
Opuszczając najwyższą położoną część Plaki i schodząc do jej niższych terenów, poruszamy się wśród malowniczych, ukwieconych domków. Na ich tarasach wesołe gromady turystów kosztują dania greckiej kuchni. Konsumpcji towarzyszy muzyka. Z każdej tawerny dobiegają nas inne rytmy, różne melodie. Te wszechobecne dźwięki zaprowadzą nas prosto do Muzeum Greckich Instrumentów Ludowych - instytucji, w której poznamy tajemnicę tradycji narodowej muzyki, w której mieszają się rytmy z Wschodu i Zachodu.

Opuszczając najwyższą położoną część Plaki i schodząc do jej niższych terenów, poruszamy się wśród malowniczych, ukwieconych domków. Na ich tarasach wesołe gromady turystów kosztują dania greckiej kuchni. Konsumpcji towarzyszy muzyka. Z każdej tawerny dobiegają nas inne rytmy, różne melodie. Te wszechobecne dźwięki zaprowadzą nas prosto do Muzeum Greckich Instrumentów Ludowych - instytucji, w której poznamy tajemnicę tradycji narodowej muzyki, w której mieszają się rytmy z Wschodu i Zachodu.

Opuszczając najwyższą położoną część Plaki i schodząc do jej niższych terenów, poruszamy się wśród malowniczych, ukwieconych domków. Na ich tarasach wesołe gromady turystów kosztują dania greckiej kuchni. Konsumpcji towarzyszy muzyka. Z każdej tawerny dobiegają nas inne rytmy, różne melodie. Te wszechobecne dźwięki zaprowadzą nas prosto do Muzeum Greckich Instrumentów Ludowych - instytucji, w której poznamy tajemnicę tradycji narodowej muzyki, w której mieszają się rytmy z Wschodu i Zachodu.

Opuszczając najwyższą położoną część Plaki i schodząc do jej niższych terenów, poruszamy się wśród malowniczych, ukwieconych domków. Na ich tarasach wesołe gromady turystów kosztują dania greckiej kuchni. Konsumpcji towarzyszy muzyka. Z każdej tawerny dobiegają nas inne rytmy, różne melodie. Te wszechobecne dźwięki zaprowadzą nas prosto do Muzeum Greckich Instrumentów Ludowych - instytucji, w której poznamy tajemnicę tradycji narodowej muzyki, w której mieszają się rytmy z Wschodu i Zachodu.

przedstawiona na czterech poziomach XIX-wiecznej rezydencji, pozwala poznać się gościom dosłownie ze wszystkim, na czymś niegdyś grywano. Ważną zaletą muzeum, jest fakt, iż przy większości eksponatów umieszczono stereofoniczne słuchawki, dzięki czemu można usłyszeć brzmienie poszczególnych instrumentów. Dla większości zwiedzających muzeum gości, część z eksponatów będzie z pewnością bardzo egzotyczna. Tym niemniej



Praca z Muzeum Sztuki Dziecięcej

warto poznać się z tą kolekcją - muzyka w Grecji towarzyszy nam przecież od pierwszych chwil spędzonych na helleńskiej ziemi.

Zeppelin odmienna, lecz równie ciekawa, i co ważne - oryginalna - kolekcja prezentowana jest w Muzeum Sztuki Dziecięcej - będącej jedną z pięciu tego typu instytucji na świecie. Credo przyświecające twórcom, to słowa Pabla Picassa, który pod koniec swego burzliwego życia powiedział, iż „spędził 80 lat na staraniach, aby malować jak dziecko”.

Sztuka najmłodszych jest bez wątpienia pełna ciekawych spostrzeżeń. Goście opuszczają muzeum pozostając pod wrażeniem niepowtarzalnych pomysłów młodych artystów. Znajdujące się tutaj obrazy zachwycają swą spontaniczną radością, umiejętnością ujęcia nawet bardzo trudnych tematów, oryginalną techniką i niepowtarzalną kolorystyką. Każdy rysunek wydaje się być inny, unikatowy.

W siedzibie muzeum, w jego dolnych partiach organizowane są także weekendowe seminaria dla młodych twórców, którzy w ten sposób pozostają w kontakcie ze sztuką. Zajęcia prowadzi specjalne przeszkolony personel. Podczas ich trwania dzieci poznają się z różnymi metodami tworzenia, a następnie same przystępują do pracy.

Muzeum istnieje głównie dzięki prywatnym

sponsorom, umożliwiającym edukację początkującym artystom. Osoby te nie zapominają, że świat w oczach dziecka jest naprawdę piękny.

Ostatnim, oddalonym zaledwie pięć minut spaceru od ekspozycji dziecięcej, muzeum, jest Muzeum Greckiej Sztuki Ludowej, którego działalność zainaugurowana została ponad osiemdziesiąt lat temu. Początkowo mieściło się ono w starym meczecie na Monastirakach. W 1973 roku przeniesiono część kolekcji do zabytkowej kamieniczki na Placie, w meczecie pozostawiając samodzielną wystawę, poświęconą wyrobom ceramicznym.

Prezentowana w muzealnych salach grecka sztuka ludowa jest niezwykle ważnym elementem narodowego dziedzictwa. W każdym kraju folklor jego społeczeństwa jest niepodważalną wartością kulturową, którą należy pielęgnować.

Zwiedzając ekspozycję muzeum, poznamy przede wszystkim detale tradycji i zwyczaje, kultywowane w poszczególnych regionach Grecji. Są tutaj haftowane dekoracje ściennie, których motywy - kwiaty, ptaki - świadczą o silnych wpływach Orientu. Bogato zdobione szaty liturgiczne ukazują związek z kulturą Bizancjum. Część wystawy poświęcona jest teatrowi cieni - jednej z najbardziej popularnych rozrywek greckiej prowincji - oraz kolekcji kostiumów, zakładanych na specjalne okazje (np. karnawał). Uwagę zwracają także przedmioty gospodarstwa domowego, znajdujące zastosowanie w wielu czynnościach: gotowaniu, ogrzewaniu, sprzątaniu i oświetlaniu pomieszczeń.

Największą część ekspozycji zajmują ubiory ludowe. Wśród eksponatów można wyróżnić podział na kostiumy świąteczne i te noszone na co dzień, a także kostiumy przeznaczone dla osób zamożnych oraz dla biednych warstw ludności. Całość wzbogacona jest dodatkowo kolekcją obuwia, nakryć głowy i biżuterii. Warto poświęcić czas zgromadzonemu na Placie muzeum. Wędrując uroczymi uliczkami tej popularnej okolicy, poznamy się choćby za jednym z wymienionych zbiorów, będącym najlepszym źródłem wiedzy o kulturze Grecji. Tematyka i zakres prezentowanych kolekcji jest tak różnorodna, iż każdy znajdzie tutaj ekspozycję, która go zacieka.

k j

Fragment kolekcji Muzeum
Instrumentów Ludowych

Po opuszczeniu zabytków na skale Akropolis, pierwszym, napotkanym muzeum jest Muzeum Paula i Aleksandry Kanellopulosów - zawierające jedną z najważniejszych greckich kolekcji sztuki. Ta przebogata ekspozycja ofiarowana została greckiemu państwu w latach 60-tych. W chwili otwarcia muzeum - w 1976 roku - oczom zwiedzających pokazano bezcenne zbiory, dokumentujące nieprzerwaną od wieków kontynuację sztuki helleńskiej kultury, od początków jej istnienia, przez wieki klasyczne, lata Bizancjum, aż po współczesność. Muzeum powstało z myślą pokazania tych imponujących zbiorów nie tylko światu nauki, lecz również nieprofesjonalnym entuzjastom Grecji.

Całość dzieli się na dwie części: ekspozycję poświęconą wiekom prehistorycznym i antycznym oraz zabytki z czasów chrześcijaństwa. Natomiast osobny, lecz równie ważny fragment muzeum, dotyczy kolekcji ikon, bizantyjskiej biżuterii i przedmiotów liturgicznych, pochodzących z świątyni kreteńskich, Grecji kontynentalnej oraz klasztorów z Góry Athos.

Kolekcja państwa Kanellopulosów, znalazła swą siedzibę w pięknej, neoklasycystycznej kamienicy, wybudowanej w latach 90-tych ubiegłego stulecia. Zaledwie kilka kroków dzieli to muzeum od następnego zbioru, należącego do Muzeum Uniwersytetu Ateńskiego, mającego siedzibę w jednej

Teatr cieni - Muzeum Greckiej Sztuki Ludowej



Muzeum Paula i Aleksandry Kanellopulosów
ul. THEORIAS & PANOS TEL. 321.23.13
CZYNNE: WTOREK-NIEDZIELA 8.30-15.00
WSTĘP: 400 DRACHM

Muzeum Uniwersytetu Ateńskiego
ul. THOLOU 5, PLAKA, TEL.
CZYNNE: PON.-ŚRODA 14.30-19.00; WTOREK-
CZWARTEK-PIĄTEK 9.30-14.30
WSTĘP BEZPŁATNY

Muzeum Greckich Instrumentów Ludowych
ul. DIOGENOUS 3; TEL. 32.01.98
CZYNNE: WTOREK-NIEDZIELA 9.30-14.00
(ŚRODA DO 18.00)
WSTĘP BEZPŁATNY

Muzeum Sztuki Dziecięcej
ul. KODROU 9, TEL. 331.26.21
CZYNNE: WTOREK-SOBOTA 10.00-14.00
(NIEDZIELA 11.00-14.00)
WSTĘP: 500 DRACHM
(DZIECI - WSTĘP BEZPŁATNY)

Muzeum Greckiej Sztuki Ludowej
ul. KIDATHENEON 17, TEL. 321.30.10
CZYNNE: WTOREK-NIEDZIELA 10.00-14.00
WSTĘP: 500 DRACHM

„Indywidualne wyraży: AJAS, BAJT, PCHACZ

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 tworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

TOGA MAGOT MAJIB NABO ORAN

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35 utworzą rozwiązanie – myśl Antola France'a.

[illegible]

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

21

1. Parę z pól pomiarowych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - przysłowia mongolskie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	-----

Produced by: ARAT WORKS

Każde zadanie posiada własne hasło. Litery z pół ponumerowanych (w każdej kolumnie ułożono),
utwórzą rozwiązanie – nazwy tasków.

Gramatyka (Nowo)Grecka

Dla Czytelników Kuriera Ateńskiego

Czyli: jak poprawnie czytać, pisać i mówić po grecku

Autorka: Maria Teresa Kambureli

Lekcja 7

Odmiana rzeczownika καλός (mniej):

liczba pojedyncza	liczba mnoga
M. ο καλός	οι καλοί
D. του καλού	των καλών
B. τον καλό	τους καλούς
W. καλός	καλοί

Podobnie odmieniają się: ανεμόμυλος, ανήφορος, ανθοκηπος, αντίλαος, απόηχος, αυτοκινητόδρομος, κατήφορος, λαχανόκηπος, νεφέουλος, πονόβουτος, πονοκέφαλος, εινόκερος i inne; wielosylabowe imiona: οσός, jak Αλέξανδρος, Ευάγγελος, Νικόλαος, Στέφανος, Χαράλαμπος i inne, oraz nazwiska zakończone na -όπουλος (bardzo częste), jak Παπαδόπουλος, Χαράλαμπόπουλος i inne.

Uwaga. O woliczu imion i nazwisk w §36.6.

§36.5. Wyjątki rodzaju żeńskiego na -ος. Istnieje spora grupa rzeczowników mających identyczne końcówki jak w wyżej przedstawionych odmianach, ale będących rodzaju żeńskiego. Jak np. η πρόδος (postępek). Poznajemy je (w tekstach i słownikach) po towarzyszącym im rodzajniku żeńskim lub po przyimiotniku, który je określa i który oczywiście będzie miał wówczas formę żeńską (η μεγάλη πρόδος). Wśród tych rzeczowników spotykamy wszystkie trzy typy akcentowane, a więc ούτονα (η ούδος), παρούτονα (η λεωφόρος) oraz προπαρούτονα (η πρόδος). Odmieniają się tak samo jak rzeczowniki rodzaju męskiego na -ος, o identycznych typach akcentowych, a zatem: ούτονα (oúdos) jak γυμνάσιον, παρούτονα (leωφόρος) jak κηπος, a προπαρούτονα (proudos) jak άνθρακας (czyli według wzoru 3, 4, przesuwaniem akcentu). Pełna odmiana przedstawiona jest w deklinacji rzeczowników rodzaju żeńskiego (§45).

Uwaga. Na -ος kończyć się też mogą rzeczowniki rodzaju nijakiego, np. το έθνος, το μέγεθος, ale ich odmiana jest zupełnie inna (§48).

2. Za wyjątkiem imion osób historycznych i imion świętych. Imiona takie odmieniają się według wzoru 3, tzn. w dopełniaczu przesuwając akcent, np. του αγίου Νικολάου, Στεφάνου itp.

13

§36.6. Nieregularności zachodzące w odmianie rzeczowników męskich na -ος. Pierwsze dotyczą liczby mnogiej (1.), a drugie (2.) wolicza liczby pojedynczej.

1. Kilka rzeczowników ma dwie postacie w liczbie mnogiej. Są to m.in.: αδερφός (brat), δεσμός (związek, więź), καπνός (dym; tytoń), λόγος (słowo; mowa; przyczyna; wygląd), (ε)ξάδεσμος (kuzyn), χρόνος (czas; rok). Obok regularnej postaci liczby mnogiej, z końcówką -οι w mianowniku, używana jest druga postać, z końcówką rodzaju nijakiego -α, nierzaz o innym znaczeniu. I tak:

l. pojedyncza	liczba mnoga
ο αδερφός	οι αδερφοί (bracia), τα αδέρφια (rodzeństwo)
ο δεσμός	οι δεσμοί (więzi), τα δεσμά (więzy)
ο καπνός	οι καπνοί (dymy), τα καπνά (rodzaje tytoniu)
ο λόγος	οι λόγοι (mowy; względy), τα λόγια (słowa)
ο εξάδεσμος	οι εξάδεσμοι (kuzyni), τα εξάδεσμια (kuzyni i kuzynki)
ο χρόνος	οι χρόνοι (czasy w odmianie czasownika), τα χρόνια (czasy, lata)

Formy liczby mnogiej na -α odmieniają się według deklinacji rzeczowników rodzaju nijakiego (§46.2).

2. Dopełniacz liczby mnogiej (χρόνων lub χρόνων) używany jest często w pytaniu o czyjś wiek: πόσω(ν) χρόνων είσαι; ile masz lat? oraz w odpowiedzi na to pytanie (lub w informacji o wieku): είμαι (είναι) 20 χρόνων mam (ma) 20 lat.

3. Zwrot χρόνια πολλά! używany jest bardzo często jako życzenie wielu lat życia (odpowiednik polskiego "sto lat!").

14

2. Wolicz rzeczowników męskich na -ος ma zwykle końcówkę -ε (άνθρωπε!, γυμναστή!, κύριε!?, φιλε!). Istnieją jednak wyjątki, a mianowicie:

a) wyrazy γέρος (starzec), διάκος (diakon) i καπετάνιος (kapitan statku) mają oboczną formę wolicza z końcówką -ο: γέρο! lub γέρο!, διάκο! lub διάκο!, καπετάνιο! lub καπετάνιο!

b) podobnie imię Παύλος może mieć wolicz Παύλε! lub Παύλο!

c) wszystkie inne imiona akcentowane na sylabie drugiej od końca (παρούτονα) mają zawsze w woliczu końcówkę -ο, a zatem od imion Αλέκος, Γιώργος, Δημός, Νίκος, Πέτρος, Σπύρος itp. wolicz brzmi: Αλέκο!, Γιώργο!, Δημό!, Νίκο!, Πέτρο!, Σπύρο!

d) nazwiska zakończone na -άκος, -έλος mają również wolicz z końcówką -ο, a zatem do osób o nazwiskach, np. Παυλάκος, Δημητράκος, Βενιζέλος, zwracamy się: κύριε Παυλάκο!, κύριε Δημητράκο!, κύριε Βενιζέλο!

Nazwiska zakończone na -όπουλος, jak Δημόπουλος, Παπαδόπουλος, oraz imiona προπαρούτονα, jak Αλέξανδρος, Στέφανος i (wyjątkowo) imię Κωνσταντίνος kończą się w woliczu na -ε: κύριε Δημόπουλε!, κύριε Παπαδόπουλε!, Αλέξανδρε!, Στέφανε!, Κωνσταντίνε!

Uwaga. Nazwiska na -ου, jak Παπανδρέου, są dopełniaczami i wobec tego nie odmieniają się, a zatem i ich wolicz brzmi: κύριε Παπανδρέου! (zob. też §53).

1 tak zwracamy się do lekarzy (odpowiednik polskiego "panie doktorze!")

2 odpowiednik polskiego "proszę pana!" lub "panie ..." (plus imię albo nazwisko)

3 podobnie jak wyrazy pozostające w tzw. związku rządu, np. wyraz "uczni" w połączeniu "książka ucznia", gdzie odmienia się tylko wyraz "książka"

15

§37. Odmiana rzeczowników męskich z końcówką -ας.

Wyróżniamy tutaj dwie grupy rzeczowników: 1. równosylabowe i 2. nierównosylabowe. Równosylabowe (ισοσύλλαβα) to takie, które w trakcie odmiany przez przypadki i liczby wykazują stałe tę samą ilość sylab, co w mianowniku liczby pojedynczej. Taką odmianę mają wszystkie rzeczowniki męskie na -ος (§36). Są więc one równosylabowe! Natomiast nierównosylabowe (ανισοσύλλαβα) przybierają w trakcie odmiany dodatkową sylabę. W zakresie rzeczowników męskich na -ας zjawisko to obserwujemy tylko w liczbie mnogiej, np. ψα-εί-ας, l.mn.: ψα-εί-ας-ες.

§37.1. Rzeczowniki równosylabowe na -ας. Mamy wśród nich: 1a. παρούτονα, jak αγώνας (walka), 1b. jak λοχίας (kapral) oraz 2. προπαρούτονα, jak γείτονας (sąsiad). Tematy: αγών-, λοχί-, γείτον-. Końcówki przypadków:

l. pojedyncza	l. mnoga
M. -ας	-ες
D. -α	-ων
B. -α	-ες
W. -α (!)	-ες (!)

1 np. trzysylabowy wyraz άνθρακας ma w każdym przypadku obydwu liczb po trzy sylaby (ανθράκων, ανθρακοί, ανθράκων).

2 por. polskie rzeczowniki "las", "las-u", "zwierzę", "zwierzę-cia" itp.

3 jak w odmianie na -ος, i tak jest we wszystkich odmianach!

16

Materiały pomocnicze (tej samej autorki):

SŁOWNIK PODRĘCZNY (grecko-polski i polsko-grecki), SŁOWNIK MINIMUM, SŁOWNIK TURYSTY (polsko-grecki), ROZMÓWKI (polsko-greckie).

Dostępne w punktach sprzedaży prasy polskiej (zamówienia: 01-8831792) oraz w księgarniach greckich (zam.: 01-3646426, Εκδοσεις ΤΡΟΧΑΙΑ, οδ. Γριβαίων 5 / Σκουφα 64) i polskich.

§37.2. Odmiana według wzoru 1a. (παρούτονα)

liczba pojedyncza	liczba mnoga
M. ο αγώνας (walka)	οι αγώνες (walki) ²
D. του αγώνα (walki) ¹	των αγώνων (walki)
B. τον αγώνα (walki)	τους αγώνες (walki) ²
W. αγώνα! (walko!)	αγώνες! (walki!)

W liczbie pojedynczej tylko mianownik kończy się na -ας, pozostałe przypadki mają końcówkę -α. W liczbie mnogiej tylko dopełniacz kończy się na -ων, pozostałe przypadki mają końcówkę -ες.

Podobnie jak αγώνας odmieniają się: αγώνας, αιώνας, αμπελώνας, αναπήρας, ανεισιτέρας, απατεώνας, ελαιώνας, ηγεμόνας, θαμώνας, ιδρώτας, κανώνας, κηδεύοντας, κινητήρας, λιμένας, πατέρας³, σωλήνας, σωτήρας i inne, oraz imiona własne jak Αλωνίδας³, Μαγαθώνας³. Akcent nie ulega przesunięciu.

§37.3. Odmiana według wzoru 1b. (również παρούτονα)

liczba pojedyncza	liczba mnoga
M. ο λοχίας (kapral)	οι λοχίες (kaprale)
D. του λοχία (kaprala) ¹	των λοχιών (kaprali) ²
B. το λοχία (kaprala) ²	τους λοχίες (kaprali) ²
W. λοχία! (kapralu!)	λοχίες! (kaprale!)

Akcent zmienia miejsce w dopełniaczu liczby mnogiej, przesuwając się na ostatnią sylabę.

1 na pytanie kogo?, czego? (czyj?, czyja?, czyje?)

2 na pytanie kto?, co?

3 na pytanie kogo?, co? (np. widzę)

4 Rzeczownik πατέρας (ojciec), obok prawidłowej liczby mnogiej πατέρες, πατέρων itd., przybiera czasem ludowe formy πατεράδες, πατεράδων itd. (por. polskie "ojcowie" i "ojce")

5 używane tylko w liczbie pojedynczej

17

Podobnie jak λοχίας, tzn. z akcentowaną końcówką (ών) dopełniacza liczby mnogiej, odmieniają się rzeczowniki zakończone na -ας, np. επαγγελματίας, επιχειρηματίας, κοχλιάς, ταυλάς, τραυματίας i inne podobne, a ponadto dwusylabowe παρούτονα na -ας, jak άντρας (lub άνδρας), γύνας, μήνας, πάπας³. Rzeczowników takich jest niewiele, ale dwa z nich, a mianowicie άντρας (mężczyzna, mąż) i μήνας (miesiąc) są bardzo często używane. Dlatego podajemy ich odmianę.

liczba pojedyncza	liczba mnoga
M. άντρας (άνδρας)	μήνας
D. άντρα (άνδρα lub άνδρός) ²	μήνα lub μηνός ²
B. άντρα (άνδρα)	μήνα
W. άντρα! (άνδρα!)	μήνα!

liczba pojedyncza	liczba mnoga
M. άντρας (άνδρας)	μήνες
D. αντρών (ανδρών)	μηνών
B. άντρας (άνδρας)	μήνες
W. άντρες! (άνδρες!)	μηνες!

§37.4. Odmiana według wzoru 2. (προπαρούτονα)

liczba pojedyncza	liczba mnoga
M. ο γείτονας (sąsiad)	οι γείτονες (sąsiedzi)
D. του γείτονα (sąsiada)	των γειτόνων (sąsiadów)
B. το γείτονα (sąsiada)	τους γείτονες (sąsiadów)
W. γείτονα! (sąsiedzie!)	γείτονες! (sąsiedzi!)

1 Nie należy mylić rzeczownika πάπας (papież) z rzeczownikiem παπάς (ksiądz).

2 Dopełniacz ανδρός i μηνός są starożytnie ale pozostają w użyciu, zwłaszcza w języku urzędowym. Od rzeczownika πάπας (sob. wyjątek) dopełniacz l. pojedynczej brzmi wyłącznie: του πάπα.

18

informator KA

PRZEDSZKOLE POLSKIE

O komfortowych warunkach lokalowych w specjalnie do tego celu przeznaczonym budynku. Dogodny dojazd z każdej dzielnicy Aten (blisko stacji metra Attiki oraz ul. M. Voda i ul. Aharnon)

tel. 093 77 60 66

Zaprasza chętne dzieci

od poniedziałku do soboty

w godz. 6.30-15.30

Opłata miesięczna 26 000 drachm

Zapewniamy również wyżywienie

oraz NAUKĘ JĘZYKA GRECKIEGO

fryzjerstwo

damsko
męskieprosimy dzwonić
tel: 82 17 845

BASIA

Wszystkie usługi
w zakresie fryzjerstwa

FRYZJERSTWO ANNA

DAMSKO - MĘSKIE

I DZIECIĘCE

WSZYSTKIE USŁUGI

W ZAKRESIE FRYZJERSTWA

z wyjątkiem kosmetyki twarzy

WELLA

czynne codziennie

w godz. 17.00-21.00

ul. Jullianou 79

tel. 88 42 824

na dzwonek "SIKORSKI"

Przesyłki do Polski

trasa

Jasło - Lublin - Warszawa - Grójec

wyjazd każdego miesiąca 5 i 25

tel. 20 17 452 - Aleksander od 20.00-22.00

Polska liga piłkarska podsumowanie sezonu

12.6. Warszawa - Piłkarze ekstraklasy zakończyli kolejny sezon. Mistrzem Polski, po raz drugi w 90-letniej historii klubu, został ŁKS-Ptak Łódź. Do drugiej ligi zdegradowane zostały zespoły Petrochemii Płock, Groclin Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski, KSZO Ostrowiec i Rakowa Częstochowa.

Dwie drużyny, który wygrały rozgrywki w czterech poprzednich latach - Widzew Łódź i Legia Daewoo Warszawa odpowiednio zajęły czwarte i piąte miejsce i nie zdołały zakwalifikować się nawet do Pucharu UEFA. W tych rozgrywkach wystąpi Polonia Warszawa i Wisła Kraków. W Pucharze Intertoto polskie piłkarstwo reprezentować będzie Ruch Chorzów.

Reorganizacja wszystkich szczebli polskich rozgrywek spowodowała, że do ekstraklasy (od nowego sezonu 16 zespołów) awansowały tylko dwa kluby - GKS Belchatów i Ruch Radzionków. Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki w planach uzdrowienia rodzimego futbolu ma radykalniejsze koncepcje - 10 drużyn w ekstraklasie.

Powróćmy jednak do mistrza. Czterdzieści lat minęło, zanim sympatycy ŁKS doczekali się kolejnego tytułu. Poprzednio klub ten zasiadał na futbolowym tronie w 1958 roku. Łódzianie wyprzedzili wówczas Polonię Bytom i Górnik Zabrze.

ŁKS do sezonu 1997/98 przystępował w cieniu Widzewa i Legii. Tym razem sprawdziła się stara zasada, gdzie dwóch się bije tam trzeci korzysta. Duet trenerski Marek Dziuba i Ryszard Polak potrafił - za pośrednictwem właściciela klubu Antoniego Ptaka należycie umotywić, a co najważniejsze przygotować drużynę. ŁKS przez cały sezon grał najrowniej i już po przedostatniej kolejce łódzcy kibice mogli fetować sukces.

Łódzianie na stałe prowadzenie w ligowej hierarchii objeli po 22 rundzie. Wcześniej ŁKS w tabeli przewodził po 13, 18 i 19 kolejce. Mistrz Polski zanotował największe zwycięstwa w ekstraklasie - 19, miał drugą po Widzewie (53) bramkostrzelną drużynę - 52 oraz najlepszą obronę - 23 stracone gole. Omawiając miniony sezon nie sposób pominąć Wisłę Kraków. Nowy sponsor Tele-Fonica objął zespół po rundzie jesiennej - 13. miejsce. Sięgnięcie po kilku czołowych polskich zawodników z krajowych i zagranicznych klubów stworzyło nową jakość w naszej ekstraklasie. W Krakowie papierowe kalkulacje wskazywały, że Wisła - mając przed rewanżami 12 pkt. straty do prowadzącego Widzewa - może zdobyć nawet mistrzostwo kraju.

Wyliczenia niemalże sprawdziły się w praktyce, ale porażki z Legią, a zwłaszcza z Ruchem Chorzów, tak dalece nie spodobały się sponsorom, iż z pracą musiał pożegnać się trener Wojciech Łazarek. Wisła wystąpi jednak w europejskich rozgrywkach, tyle że w Pucharze UEFA. Sprawozdanie do klubu szkoleniowca, którego nikomu nie trzeba rekomendować, Franciszka Smudy - a także anonsy kolejnych wzmocnień - zapowiadają dalsze sukcesy piłkarzy "Białej Gwiazdy" nie tylko na krajowych boiskach.

ekstraklasa w statystyce

W 306 meczach strzelono 730 bramek. Średnia na mecz wynosi 2,38. 150 zwycięstw odniosła gospodarstwa, zanotowano 81 remisów, 75 razy triumfowali goście. Najwięcej zwycięstw: ŁKS-Ptak Łódź - 19. Najmniej zwycięstw: Raków Częstochowa -

4 Najwięcej remisów: GKS Katowice i Pogoni Szczecin - 13. Najmniej remisów: Groclin Dyskobolia Grodzisk i Raków Częstochowa - 5. Najwięcej porażek: Raków - 25. Najmniej porażek: ŁKS-Ptak - 6. Najwięcej zdobytych bramek: Widzew - 53. Najmniej zdobytych bramek: Raków - 21. Najwięcej straconych bramek: Raków - 68. Najmniej straconych bramek: ŁKS-Ptak - 23. Najskuteczniejsi strzelcy: Arkadiusz Bąk (Polonia Warszawa), Sylwester Czereszewski (Legia Daewoo Warszawa), Mariusz Śrutwa (Ruch Chorzów) - 14. Najwyższe zwycięstwa: Wisła Kraków -



Arkadiusz Bąk
(Polonia Warszawa)

Widzew Łódź 6:0, Górnik Zabrze - Odra Wodzisław, Petrochemia Płock - Odra 1:6. Najwięcej bramek w meczu: 9 KSZO Ostrowiec - Górnik (4:5). Najwięcej kolejnych zwycięstw: Wisła - 6 (20-25 kolejka). Najwięcej kolejnych porażek: Groclin/Dyskobolia - 9 (26-34 kolejka). Najdłuższa seria meczów bez zwycięstwa: Raków - 13 (19-31). Najdłuższa seria meczów bez porażki: ŁKS-Ptak - 13 (21-33). (PAP)

Powrót Zagłębia

12.6. Katowice - Drużyna sosnowieckiego Zagłębia zgłoszona została - po kilkuletniej przerwie - do rozgrywek ligi hokejowej. To czy zespół ten faktycznie zaistnieje na naszych lodowiskach zależy jednak od ostatecznego kształtu ligi.

"Stowarzyszenie Zagłębie zgłosiło do PZHL drużynę seniorów w wymaganym terminie. Na razie jednak wszystko jest w zawieszaniu, ponieważ nie wiemy, jaki będzie system rozgrywek ligowych" - powiedział prezes Zagłębia Krzysztof Sobczyński.

Wyjaśnił, że kwestie rozgrywek są niezwykle istotne w trakcie rozmów z potencjalnymi sponsorami drużyny. "Jest różnica, czy będziemy w pierwszej fazie ligi grać z najlepszymi czy też nie. Te kwestie również są powiązane z transmisjami telewizyjnymi, czym także interesują się sponsorzy" - dodał prezes.

Zagłębie ma przejąć hokeistów MOSiR Sosnowiec, także tych wypożyczonych do innych klubów. "Rozmawialiśmy z większością tych zawodników, znamy ich oczekiwania finansowe. Jednak te sprawy także mogą zostać załatwione dopiero po ukształtowaniu się formuły rozgrywek" - stwierdził K. Sobczyński.

Przekazanie hokeistów MOSiR do klubu Zagłębie, powstałego we wrześniu 1997 roku, leży w gestii władz miejskich. W podobny sposób kilka lat temu postąpiono z koszykarami i piłkarzami. Zdaniem dyrektora MOSiR, Zbigniewa Drajekiewicza, cała procedura powinna się zakończyć na początku lipca. Stowarzyszenie przejęłoby w sumie ok. 200 młodych adeptów hokeja - od uczniów klas sportowych do zawodników grających w centralnej lidze juniorów. (PAP)

Polska - Rosja w Lidze Światowej siatkarzy

Polska przegrała w Gdańsku z Rosją 1:3 (15:7, 6:15, 5:15, 11:15) w meczu grupy C Ligi Światowej siatkarzy.

Po porażkach z Rosją (w piątek 0:3) Polska nie ma już szans na zakwalifikowanie się do turniejów półfinałowych.

Ci co widzieli piątkowy mecz tych zespołów na pewno przecierali oczy ze zdumienia widząc kapitalną grę podopiecznych trenera Mazura w pierwszym secie sobotniego spotkania. Polscy siatkarze bardzo szybko objęli prowadzenie 6:2. Wszystko im wychodziło, zdobywali punkty w ataku i blokiem, a ogromny aplauz publiczności wywołał as serwisowy Pawła Papke.

Rosjanie zmniejszyli rozmiar porażki na 5:7, ale kolejne punkty zdobyli znów Polacy i grając jak w trasie zwyciężyli w tym secie 15:7.

W secie drugim role się odwróciły. Blok Rosjan był nie do pokonania. Polacy popełnili dużo błędów, szczególnie w zagrywce i jej przyjęciu. Pierwszy punkt zdobyliśmy gdy rywale prowadzili 11:0. W tym momencie losów tego seta odwrócić się nie dało i przegraliśmy 6:15.

Na początku trzeciego seta gra była wyrównana. Rywale prowadzili 4:3 i 5:4. Później przewaga Rosjan stała się już wyraźna i wygrali oni 15:5.

W czwartym secie Rosjanie objęli prowadzenie 4:1. W tym momencie jakby nowy duch wstąpił w gospodarzy. Zdobyli kolejnych pięć punktów. Przy stanie 8:8 polscy siatkarze popełnili cztery błędy m.in. w przyjęciu zagrywki i były to decydujące momenty tego seta, a być może meczu. Mimo ambitnej postawy strat tych nie udało się odrobić.

Mecz toczył się w fantastycznej, sportowej atmosferze. Ogromny aplauz wywoływał puszczany w przerwach muzyczny filmowy

przebój sprzed lat "W stepie szerokim którego okiem".

"Nie pamiętam kiedy poprzednio w hali Oliw było ponad 3 tys. widzów" - mówił po zakończeniu meczu Janusz Biesada, dyrektor Ligi Światowej w Polsce.

Sobotni mecz Polski z Rosją oglądali m.in. marszałek Senatu Alicja Grześkowiak, marszałek Sejmu Maciej Płażyński i przewodniczący NSZZ Solidarność Marian Krzaklewski. Czołowym osobistościom polskiej sceny politycznej wyraźnie udzieliła się atmosfera meczu. Gorąco dopingowali polski zespół, bawili się z publicznością w rytm meksykańskiej fali.

Dwa ostatnie mecze w tegorocznych rozgrywkach ligi światowej Polska rozegra w najbliższy piątek i sobotę w Katowicach z Jugosławią.

Zdaniem Gennadija Szypulina, trenera siatkarzy Rosji, Polska w przyszłym sezonie będzie jeszcze mocniejszym zespołem niż w tegorocznej edycji rozgrywek Ligi Światowej.

"Szkoleniowcy polscy doskonale wiedzą nad czym mają pracować, jakie błędy eliminować - mówił Szypulin - jest to zespół z perspektywami".

"Naszej drużynie jest potrzebny czas i cierpliwość" - powiedział Ireneusz Mazur. W opinii jednego z reprezentantów Polski Andrzeja Stelmacha Rosjanie są aktualnie zespołem o klasę lepszym od Polaków. "W czwartym secie przy stanie 8:8 oddaliśmy za darmo kilka punktów i trudno było już dogonić tak klasowego przeciwnika - powiedział Stelmach - liczyliśmy, że w tym drugim meczu doprowadzimy do tie breaka".

Nagrodę pieniężną w wysokości równoważności tysiąca USD Przedsiębiorstwa "Totolotek SA" dla najlepszego zawodnika polskiego zespołu otrzymał Piotr Gruszka. (PAP)

Hołowczyc zwycięzcą 55. Rajdu Polski

13.6. Kraków (PAP) - Krzysztof Hołowczyc i Maciej Wisławski w subaru impreza WRC wygrali samochodowy 55. Rajd Polski, zakończony w sobotę w Krakowie - wynika z nieoficjalnych danych przekazanych przez biuro prasowe rajdu.

Aktualni mistrzowie Europy wygrali 13 z 24. odcinków specjalnych. Drugie miejsce zajęli Robert Gryczyński i Tadeusz Buracki w toyocie corolli WRC ze stratą 3.06, 1 do lidera, a trzecie załoga rosyjska Siergiej Baldykov, Anton Zinowiew w subaru impreza WRC - strata 5.59,8 sek.

W grupie N pierwsze miejsce zajęła załoga

Piotr Świeboda i Artur Skorupa w mitsubishi lancer EVO IV.

Na starcie rajdu uznanego za najbardziej prestiżową imprezę w kraju i będącego eliminacją mistrzostw Europy z najwyższym współczynnikiem 20 oraz jednocześnie czwartą eliminacją mistrzostw Polski stanęło 97 załóg, w tym kierowcy zagraniczni z 11. krajów. Rajd ukończyło, po trzech etapach i 24. OS łącznej długości 298 km 64 załogi. Z wysiłku wycofali się m.in. aktualni mistrzowie Polski Janusz Kulig i Jarosław Baran w renault megane maxi. (PAP)

Rulimpex sponsorem koszykarek Ślązy Wrocław

13.6. Wrocław - Drugim sponsorem pierwszoligowej drużyny koszykarek CW Polifarb Śląza Wrocław została firma Rulimpex Ryszarda Rulińskiego z Bolesławca (m.in. producent soków owocowych). Śląza ma otrzymać 200 tys. zł, co powiększy budżet drużyny o 30 proc. w stosunku do zeszłego sezonu. Sponsorem strategicznym wrocławskich koszykarek pozostanie nadal znana szeroko w kraju i zagranicą firma Polifarb Cieszyń-Wrocław.

Z zespołu Ślązy, który w minionym sezonie zajął piąte miejsce w ekstraklasie odeszły: Wilara Wieliszajewa do Stilonu Gorzów oraz Anna Lorek do ŁKS-u Łódź. Jedyń, jak dotąd nową koszykarką jest Marzena Najmowicz z MTK Pabianice, o wzroście 187 cm, grająca na pozycji centra lub skrzydłowej. (PAP)

Bjoern Borg "za drogi" dla pocztu

12.6. Helsinki - Jak podano w Mariehamn (Finlandia), na autonomicznej wyspie fińskiej Aaland pocztą zamierza wydać znaczek z podobizną sześciokrotnego triumfatora turnieju French Open i pięciokrotnego mistrza Wimbledonu Bjoerna Borga.

Negocjacje z weteranem szwedzkiego tenisa utknęły jednak w martwym punkcie. Bjoern Borg postawił takie warunki umowy, że pocztowcy uznali, iż muszą zrezygnować z komercyjnego przedsięwzięcia. Borg okazał się dla nich "za drogi". (PAP)

Finał piłkarskiego PP: Amica - Aluminium

Finał piłkarskiego Pucharu Polski Amica Wronki - Aluminium Konin 5:3 (2:2, 3:3). Bramki: dla Amiki - Andrzej Przerada (35.), Paweł Kryszalowicz (44.-karny), Dariusz Jackiewicz (88.), Tomasz Sokołowski (98.), Grzegorz Król (118.) dla Aluminium: Tomasz Wojciechowski (17.), Piotr Czachowski (33.), Artur Bugaj (75.).

Złote kartki: Tomasz Oleszek, Artur Gajewski, Daniel Augustyniak, Artur Bugaj, Robert Kolasa, Andrzej Jaskot (wszyscy Aluminium) oraz Marek Bajor (Amica).

Czerwona kartka: Andrzej Jaskot (za drugą żółtą) w 78. min.

Sędziował Marek Kowalczyk (Lublin). Widzów ok. 10 tys.

Amica: Strzyżński - Bajor (103.- Kościelnik), Małachowski, Siara - Przerada, Motyka (75.-Maciuszek), Jackiewicz, Biliński, Sokołowski - Kryszalowicz, Sobociński (55.-Król)

Aluminium: Piekutowski - Gajewski (101.-Majewski) - Kolasa, Pieniążek, Kościuk - Wojciechowski (87.-Kolis), Czachowski, Augustyniak, Oleszek (83.-Górski) - Bugaj, Jaskot

Sekretarz stanu minister Marek Unger wcielił w imieniu prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego okazały puchar piłkarzom Amiki Wronki, którzy zwyciężyli w 45. finale Pucharu Polski na stadionie poznańskiego Lecha.

Był to wielkopolski finał. Również 10 lat temu puchar Polski zdobył Lech Poznań, a teraz Amika Wronki, zespół, który od trzech lat gra w ekstraklasie. Również dla tej drużyny, jak i drugoligowego Aluminium Konin był to najważniejszy mecz w historii tych klubów. Z Konina dochodziły przed tym pojedynkiem wieści o rozdziewkach w tej drużynie na linii zawodnicy - trener. Jednak przed tym decydującym spotkaniem drugoligowcy z Konina prezentowali się jak monolit.

Rozegrali bardzo dobrą pierwszą połowę i prowadzili zaskutenie 2:0. grali z rozmachem i polotem, przewyższali szybkością pierwszoligowców. Prowadzenie Konin uzyskał po rzucie rożnym Jaskota. Ten oświadczył gracz precyzyjnie uderzył piłkę, do której najwyżej wyskoczył Wojciechowski.

Występujący w roli dyrygenta Jaskot rozpoczął akcję po której padła druga

bramka. Podał go Bugaj, ten jednak zgubił piłkę, ale doszedł do niej Czachowski i Strzyżński musiał skapitulować.

Amica dość beznadziejnie atakowała i jedynie Kryszalowicz próbował akcji zaczepnych. Kontaktową bramkę dla Amiki strzelił Przerada głową, a wyrównał Paweł Kryszalowicz z rzutu karnego, który sędzia podyktował za faul Augustyniaka na Bilińskim.

Mimo przewagi graczy z Konina pierwsza połowa zakończyła się remisem.

Początek drugiej części meczu to chaotyczna gra pełna przepychanek i kartek. Kolejne prowadzenie dla Aluminium uzyskał Artur Bugaj, czołowy gracz z Konina, grający poprzednio w Amice. Wykorzystał on podanie, które otrzymał z głębi pola i w sytuacji sam na sam nie spudłował. Trzy minuty później sędzia główny ukarał Jaskota żółtą kartką za utrudnianie gry po rzucie wolnym. Była to druga żółta tego gracza, co w konsekwencji "zaowocowało" czerwona kartką.

Arbiter usunął z boiska najlepszego gracza meczu, a Jaskot nie mogąc się pogodzić z tą decyzją nie chciał opuścić boiska. Działając z Konina z trudem go uspokoił. Ostatnią decydującą część gry Aluminium grało już w dziesiątkę. Na dwie minuty przed końcem Jackiewicz wyrównał. W dogrywce Amica zademonstrowała więcej siły i pomysłów gry.

W 98. min. Kryszalowicz popisał się wreszcie kapitalnym rajdem, podał do Sokołowskiego i Amica uzyskała prowadzenie. Gracze z Konina mieli szansę na wyrównanie, ale w ostatniej chwili Jackiewicz wybił głową strzał Pieniążka. Oslabieni brakiem najlepszego swojego gracza, a także zejsiem z boiska ofensywnych zawodników Aluminium nie było już w stanie stawić czoła rywalom i Grzegorz Król ustalił wynik spotkania.

Wojciech Wąsikiewicz, trener Amiki:

"Cieszę się ze zwycięstwa, chociaż nie zagraliśmy najlepszego spotkania. Moi piłkarze rozegrali lepsze mecze zarówno w lidze jak i w pucharze. Aluminium mogło ten mecz wygrać w normalnym czasie. W dogrywce istniał jednak tylko jeden zespół - Amica".

Jerzy Kasalik, trener Aluminium:

"Jestem pełen uznania dla swoich

zawodników. Sędzia nie pozwolił nam zdobyć Pucharu. Popenił on dużo błędów. Przy stanie 2:0 nie podyktował nam rzutu karnego, a potem uczynił to niesprawiedliwie dla Amiki. Taki arbiter nie miał prawa sędziować w spotkaniu tak dużej rangi. W pełnym składzie byśmy to wygrali.

Wykroczenie Jaskota nie kwalifikowało się do usunięcia z boiska. Biliński wykonywał rzut wolny i sprytnie uderzył piłką w mojego zawodnika. Jaskot nie zdołał się odsunąć i sędzia wyrzucił go za to z boiska. Graliśmy już potem w dziesiątkę i takie sędziowanie musiało się odbić na grze mojego zespołu".

Konferencja prasowa była dosyć burzliwa. Dziennikarze z Konina nie ukrywali rozgoryczenia twierdząc, że sędziowanie arbitra Kowalczyka było stronnicze. Na zakończenie konferencji trener Jerzy Kasalik życzył Amice dobrego losowania, ale nie pogratulował zwycięstwa, które uważał za niezasłużone.

Krótko przed meczem doszło do przepychanek między kibicami Konina a Amiki. Fanów z Wronki zaatakowali kibice Aluminium, ale zdecydowana postawa policjantów, którzy użyli pałek powstrzymała krewkich napastników. Kibice z Konina przejechali do Poznania m.in. ponad 40 autobusami. Na całej trasie konwojowała ich policja. Przybyło też kilkadziesiąt prywatnych samochodów z tego miasta. Z kolei zwolennikom Amiki klub zafundował specjalny pociąg i każdy kto miał ważny bilet na ten mecz przejechał do Poznania za darmo.

Sobotnia Gazeta Poznańska napisała, że piłkarze Amiki za zdobycie Pucharu Polski otrzymają do podziału 500 tys. zł. Żaden z działaczy tego klubu nie chciał potwierdzić ani zaprzeczyć tej informacji. Mecz oprócz wielu gości, którzy przyjechali z całego kraju oglądało trzech wojewodów: poznański Maciej Musiał, koniński Stanisław Tamm, pilski Ireneusz Michalak. Finałowy mecz o puchar Polski odbył się bez zgody Urzędu Miejskiego. Według przepisów ustawy Lech miał obowiązek zwrócić się do odpowiednich władz o zgodę na to spotkanie miesiąc przed pojedynkiem. Nie mógł jednak tego uczynić z prostego powodu. Miesiąc temu nie był jeszcze znany gospodarz finałowego pojedynku. Urząd Miasta trzymając się sztywno reguł nie udzielił formalnej zgody. Policja jednak zapewniła znakomitą ochronę meczu.

Amica 17 drużyną z Pucharem polski

Piłkarze Amiki Wronki po raz pierwszy wywalczyli Puchar Polski. Trofeum to najczęściej przypadało stołecznej Legii, która zdobywała go 12 razy. Na listę zdobywców Pucharu wpisało się 17 drużyn. Prócz Legii i Amiki po Puchar Polski sięgał Górnik Zabrze - 6 razy, Zagłębie Sosnowiec - 4, Lech Poznań, GKS Katowice i Ruch Chorzów - po 3, Wisła Kraków i Śląsk Wrocław - po 2 oraz Polonia Warszawa, Gwardia Warszawa, ŁKS Łódź, Stal Rzeszów, Arka Gdynia, Lechia Gdańsk, Widzew Łódź i Miedź Legnica - po 1. Oto rezultaty spotkań finałowych o Puchar Polski.

1926: Wisła Kraków - Sparta Łódź	2:1
1951: Ruch Chorzów - Wisła Kraków	2:0
1952: Polonia Warszawa - Legia Warszawa	1:0
1954: Gwardia Warszawa - Wisła Kraków	0:0 1:1 (mecz powtórzony)
1955: Legia Warszawa - Lechia Gdańsk	5:0
1956: Legia Warszawa - Górnik Zabrze	3:0
1957: ŁKS Łódź - Górnik Zabrze	2:1
1962: Zagłębie Sosnowiec - Górnik Zabrze	2:1
1963: Zagłębie Sosnowiec - Ruch Chorzów	2:0
1964: Legia Warszawa - Polonia Bytom	2:1
1965: Górnik Zabrze - Czarni Żagań	4:0
1966: Legia Warszawa - Górnik Zabrze	2:1
1967: Wisła Kraków - Raków Częstochowa	2:0
1968: Górnik Zabrze - Ruch Chorzów	3:0
1969: Górnik Zabrze - Legia Warszawa	2:0
1970: Górnik Zabrze - Ruch Chorzów	3:1
1971: Górnik Zabrze - Zagłębie Sosnowiec	3:1
1972: Górnik Zabrze - Legia Warszawa	5:2
1973: Legia Warszawa - Polonia Bytom	0:0, karne 4:2
1974: Ruch Chorzów - Gwardia Warszawa	2:0
1975: Stal Rzeszów - ROW II Rybnik	0:0, karne 3:2
1976: Śląsk Wrocław - Stal Mielec	2:0
1977: Zagłębie Sosnowiec - Polonia Bytom	1:0
1978: Zagłębie Sosnowiec - Piast Gliwice	2:0
1979: Arka Gdynia - Wisła Kraków	2:1
1980: Legia Warszawa - Lech Poznań	5:0
1981: Legia Warszawa - Pogoń Szczecin	1:0
1982: Lech Poznań - Pogoń Szczecin	1:0
1983: Lechia Gdańsk - Piast Gliwice	2:1
1984: Lech Poznań - Wisła Kraków	3:0
1985: Widzew Łódź - GKS Katowice	0:0, karne 3:1
1986: GKS Katowice - Górnik Zabrze	4:1
1987: Śląsk Wrocław - GKS Katowice	0:0, karne 4:3
1988: Lech Poznań - Legia Warszawa	1:1, karne 3:2
1989: Legia Warszawa - Jagiellonia Białystok	5:2
1990: Legia Warszawa - GKS Katowice	2:0
1991: GKS Katowice - Legia Warszawa	1:0
1992: Miedź Legnica - Górnik Zabrze	1:1, karne 4:3
1993: GKS Katowice - Ruch II Chorzów	1:1, karne 5:4
1994: Legia Warszawa - ŁKS Łódź	2:0
1995: Legia Warszawa - GKS Katowice	2:0
1996: Ruch Chorzów - GKS Bełchatów	1:0
1997: Legia Warszawa - GKS Katowice	2:0
1998: Amica Wronki - Aluminium Konin	5:3

Cyfrał Zagrodniki zdobył Puchar Polski w tenisie stołowym kobiet

13.6. Gorzów (PAP) - KTS Cyfrał Remobud Zagrodniki Łódź zdobył Puchar Polski w tenisie stołowym kobiet w turnieju rozegranym w w Gorzowie. W decydującym spotkaniu KTS Cyfrał pokonał Noteć Rolcop Inowrocław 4:0.

W zwycięskiej drużynie wystąpiły Katarzyna Tomaszewska, Izabela Frączak oraz Chinka Dong-Rui-Fang.

Miejsca 3-4 zajęły ex equo Gorzovia Gorzów oraz AZS Akademia Ekonomiczna Wrocław.

W turnieju miało wziąć udział osiem drużyn - ostatecznie na starcie stanęło sześć. Zwycięski zespół pokonał wszystkie rywalki po 4:0 - poinformował trener Gorzovii, a zarazem prezes Okręgowego Związku Tenisa Stołowego w Gorzowie Ryszard Kulczycki.

W opinii szkoleniowca Gorzovii zawiodło kierownictwo Polskiego Związku Tenisa Stołowego, które ograniczyło się do przekazania do Gorzowa pucharu - nie było nikogo z kierownictwa związku, zabrakło medali.

Trójka Polaków uzyskała awans w Prelogu

14.6. Prelog - Adam Fajfer (Trilux Start Gniezno) zajął trzecie miejsce w półfinale kontynentalnym indywidualnych mistrzostw świata na żużlu w chorwackim mieście Prelog. Wygrał Czech Antonin Kasper.

Awans do finału kontynentalnego, który odbędzie się 25 lipca w Debreczynie uzyskali także pozostali Polacy, piąty w Prelogu Sławomir Drabik (Włóknarz Częstochowa) i ósmy Roman Jankowski (Unia Leszno). Jankowski o prawo startu na Węgrzech musiał ubiegać się w dodatkowym biegu. Był w nim drugi co dało mu ostatecznie ósme miejsce, ostatnie premiowane awansem.

Jedzącą z Van Pur Rzeszów Antonin

Kasper zdobył komplet punktów. Mający niemiecką licencję Australijczyk Todd Wiltshire zajął drugie miejsce z dorobkiem 13. pkt. Adam Fajfer wywalczył 12 pkt, Sławomir Drabik 10, a Roman Jankowski 7.

Tak więc w Debreczynie o dwa pierwsze miejsca dające prawo startu w przyszłorocznym cyklu Grand Prix będzie walczyło aż siedmiu Polaków, wszyscy startujący w półfinałach w Lonigo i w Prelogu. Jest to niewątpliwie duży sukces polskiego żużla, ale nie można zapominać, że rywale biorący udział w eliminacjach kontynentalnych nie należą do światowej czołówki.

Eric Tabarly: Dookoła świata - najpiękniejsze przeżycie

14.6. Warszawa (PAP) - Wpływającego do portu jachtowego im. gen. Mariusza Zaruskiego w Gdyni, na historycznym jachcie "Pen Duick 2", słynnego francuskiego żeglarsza Erica Tabarly'ego, mimo deszczowej pogody, witają liczne grono osób... - tak było w lipcu, ubiegłego roku.

66-letni wówczas Eric Tabarly przybył do Gdyni jako gość honorowy żeglarskich mistrzostw świata w klasach Finn oraz ILC-40. Wziął także udział w wielkiej paradzie jachtów z całego świata z okazji milenium Gdańska. Towarzyszył mu jego przyjaciel, francuski wioślarz Eric Dauboville.

Tabarly, na "Pen Duicku", zwyciężył w 1964 roku w regatach samotników przez Atlantyk na trasie Plymouth-Newport. Odnosił wiele innych sukcesów, m.in. w Admirals Cup, Pucharze Ameryki, regatach Sydney-Hobart.

"Regaty samotnych żeglarszy dookoła świata, to jedno z najpiękniejszych wydarzeń i przeżyć jakie tylko można sobie wyobrazić - mówił rok temu Eric Tabarly na konferencji prasowej. - Natomiast walka o Puchar Ameryki to zupełnie inny rodzaj żeglarswa. Jest znacznie bardziej agresywna, a ja do takich ludzi nie należę. Kiedy zaczynałem przygodę z żeglarswem, było ono dyscypliną stosunkowo tania.

Obecnie należy do najkosztowniejszych, zwłaszcza morskie. Jachty muszą korzystać z najnowszych zdobyczy nauki i techniki. Dlatego tak ważny jest sponsoring. Wielu świętych żeglarszy z powodu braku pieniędzy nie może startować w regatach" - mówił wówczas słynny francuski żeglarsz.

Zapytany czego żałuje, powiedział: "Moja największa porażka jest to, że nigdy nie udało mi się zwyciężyć w regatach "Whitbread" na specjalnie do tego celu skonstruowanym "Pen Duicku 6". Dwukrotnie podczas tych regat zламаł mi się maszt".

Eric Tabarly był nie tylko wspartym żeglarszem, ale przede wszystkim człowiekiem. Mimo że "na zewnątrz" był ponury, miał w sobie wyjątkową pogodę ducha. Był życzliwy dla wszystkich. Dla wszystkich, z którymi się spotykał. Planował - jak mówił w Gdyni - wraz ze swym rodakiem Iwe Parlierem, pokonać na dwuosobowej łódce Atlantyk z Francji do Kolumbii. Tego marzenia już nie zrealizował i nigdy nie zrealizuje. Pochołował Go żniwca, z którym wielokrotnie wygrywał. Tym razem wypłynąć na powierzchnię nie zdołał. Zabrakło Go morze. Na zawsze.

Janusz Kalinowski (PAP)



Wyniki antydopingowe negatywne

Pierwsze osiem testów antydopingowych przeprowadzonych w finałach piłkarskich MŚ-98 dało wynik negatywny - poinformował rzecznik FIFA Keith Cooper.

Do kontroli, drogą losowania w przerwach meczów, wytypowano po dwóch zawodników z każdej drużyny - Brazylii, Szkocji, Maroka oraz Norwegii.

W Saint Denis wybór padł na bramkarza "canariños" Taffarela oraz jego partnera Goncalvesa. Wśród Szkotów testy przeszedł Colin Hendry oraz Scott Booth.

Wśród czwórki zawodników sprawdzanych w Montpellier znaleźli się Marokańczycy Abderrahim Ouakili i Salaheddine Bassir oraz Norwegowie Oyvind Leonhardsen i Stale Solbakken.

W historii finałów MŚ wyniki pozytywne testów stwierdzono u trzech piłkarzy: Ernsta Jeana-Josepha (Haiti - 1974), Williego Johnstona (Szkocja - 1978) i Diego Maradony (Argentyna - 1994).

Pele krytykuje rodaków

Edson Arantes do Nascimento Pele wypowiedział wiele krytycznych słów pod adresem Brazylii po wygranym 2:1 meczu otwarcia piłkarskich MŚ ze Szkocją.

"Oceniając samo zwycięstwo przynajmniej, jest to naprawę najlepszy sposób rozpoczynania turnieju - powiedział Pele - Sama gra mistrzów świata nie przypadła mi jednak do gustu. Brazylijczycy nie pokazali tego na co ich stać".

"Król futbolu" krytykując trenera Mario Zagalo uważa, że w dużej mierze szczęściu należy przypisać zdobycie trzech punktów. "Odważniejsza i szybsza gra Szkotów mogła destabilizować brazylijską drużynę" - dodał. Pele powiedział, że karny słusznie należał się Szkotom. Dwie bramki zapisane na konto mistrzów świata ocenił jako prezent od rywali. Pierwszy gol został zdobyty, kiedy Szkoci jeszcze nie rozpoczęli meczu. O drugim, samobójczym szkoda mówić. "Tak naprawdę nie strzeliliśmy ani jednej bramki, która byłaby konsekwencją przemyślanej akcji" - uszczupliwie zauważył słynny Brazylijczyk.

"Król futbolu" przyznał, że przed meczem otwarcia

podróży nie przekazano obiecanych 23 tys. biletów (dwie trzecie ogólnej liczby zarezerwowanych). Za te obiecane im bilety Japończycy z góry zapłacili. Na trzy mecze Japończyków w grupie eliminacyjnej Francuzi zobowiązali się sprzedać gościom z kraju wschodzącego słońca 33.810 biletów. Tokio opuściły już liczne wycieczki. Ich uczestnicy spodziewają się, że na miejscu czekać będą na nich bilety...

Chaos powstał również wśród gości z Belgii i Holandii. Podobno ok. 20 tys. zarezerwowanych i z góry opłaconych biletów gdzieś się tam "zdematerializowało". Firma Great Portland sprzedała 15-20 tys. sfalszowanych biletów. Biura podróży oskarżają się wzajemnie o doprowadzenie do krytycznej sytuacji wskutek wadliwej dystrybucji biletów.

Poszkodowanym, którzy wybierają się na mecz Belgia - Holandia pozostaje tylko jedno: zaskarżyć do sądu biura podróży, które nie wywiązały się ze swych zobowiązań, pojechać i... kupić po zawyżonych cenach bilety od "koników".

Szef prasowy Bruno Travade z Komitetu Organizacyjnego CFO tłumaczy powstałą sytuację: "Ludzie kupowali bilety u nieuprawnionych do tego handlarzy - pośredników".

"Le Soir" oskarża o kryminalną aferę. Ok. tysiąc Belgów wybierało się na mecz Brazylii - Szkocja i pozostało pod bramą Stade de France, podobnie jak ok. 700 Brazylijczyków. Za ten "szwindel" ktoś musi odpowiedzieć przed sądem - stwierdzają Niemcy.

Na czarnym rynku bilety są coraz droższe ("koniki" proponowały wybierającym się na inaugurację i pierwszy mecz bilety po ok. 2 tys. USD). Z drugiej strony w Montpellier, podczas spotkania Maroko - Norwegia (2:2), na trybunach stadionu (34 tys. miejsc) nie wszystkie foteliki były zajęte.

Francuscy organizatorzy nie mają zamiaru przyjmować na siebie odpowiedzialności za powstały skandal. Biura, które miały oficjalną akredytację (siedemnastcie) obiecane bilety podobno otrzymały. Władze FIFA potwierdzają, że dystrybucja biletów tym razem nie udała się. W 2002 r. w Japonii i Korei Południowej - zdaniem działaczy międzynarodowej centrali - musi zostać wprowadzony inny system rozprowadzania wejściówek na mecze. Francuzi, zdaniem fachowców, popełnili błąd angażując zbyt wielu dystrybutorów.

Dziennikarze akredytowani na MŚ'98 też musieli godzinami wystawać w długich kolejkach chcąc odebrać bilety na pierwsze mecze mistrzostw.

Pierwszy skazany

Szkocki kibic jest pierwszym skazanym za chuligański czyn popełniony podczas piłkarskich mistrzostw świata. Paryski sąd, za atakowanie policjanta skazał Christophera Kyle'a na dwa miesiące z zawieszeniem.

Do incydentu doszło we wtorek podczas ceremonii otwarcia mistrzostw. W centrum miasta Kyle dopuścił się ataku na funkcjonariusza policji. Prokurator domagał się miesiąca więzienia dla chuligana plus sześć miesięcy w zawieszeniu. Sąd odrzucił wniosek, a także postulat wydania Szkotowi zakazu wstępu na stadiony mistrzostw świata.

Atak kibiców na elektrownię w Bangladeszu

Inauguracja finałów 16. piłkarskich mistrzostw świata we Francji spowodowała chaos w Bangladeszu. Doszło do wyłączenia prądu z powodu przeciążenia sieci wskutek jednoczesnego korzystania z tysięcy telewizorów.

Dwa tysiące rozżwieczonego kibiców z miasteczka Ram, gdzie zabrakło prądu tuż po rozpoczęciu drugiej połowy spotkania Brazylii - Szkocja, ruszyło na elektrownię. Zdemolowano pomieszczenia w jej budynku. Miłośnicy futbolu tylko dotrzymali słowa. Już przed mistrzostwami wydzwaniano do dyrekcji elektrowni zapowiadając zemstę, jeśli nie zobaczą meczów w bezpośrednich relacjach telewizyjnych. Powołano ekspertów z zagranicy, ale okazało się że niewiele da się tu wskazać. Dyrekcja elektrowni ograniczyła się do wzmocnienia oddziału ochrony obiektu. Kibice ruszyli do ataku uzbrojeni w drąg, noże, kamienie. Nie dopadli "winowajców" więc wyzyli się na budynku elektrowni.

Jugosłowianie są zaakceptowani przez FIFA

Dyrektoriat Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej odrzucił sugestie jakoby reprezentantów Jugosławii należało odsunąć od udziału w finałach piłkarskich mistrzostw świata, w związku ze zgłoszonymi przypadkami nie respektowania tam praw człowieka. "Piłkarze Jugosławii awansowali do finałów na boisku. Wyłącznie to FIFA podejmuje decyzję kogo ewentualnie należy wykluczyć..." - stwierdził rzecznik Keith Cooper.

Głosy protestu obrońców praw człowieka odezwały się w związku z sytuacją ludności pochodzenia albańskiego zamieszkałej w Kosowie. Jugosłowianie - w związku z wojną domową na Bałkanach - byli



wykluczeni z finałów mistrzostw Europy w 1992 r (zastąpili ich wówczas Duńczycy i... zwyciężyli!). W finałach 16. MŚ we Francji Jugosłowianie zagrają w grupie eliminacyjnej F obok Niemców, Amerykanów i Irańczyków.

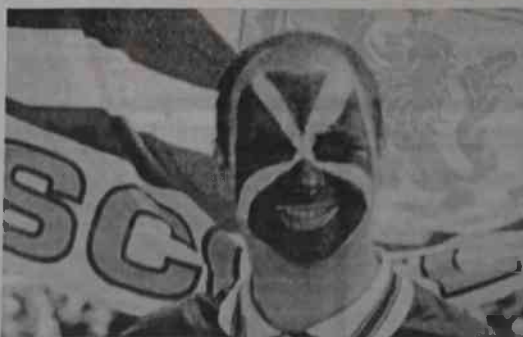
Alarm bombowy w Montpellier

Alarm bombowy ogłoszono na stadionie w Montpellier na kilka godzin przed rozpoczęciem piątkowego meczu piłkarskiego Paragwaj - Bułgaria. Znajdujące się na stadionie osoby zostały ewakuowane. Organizatorzy meczu poinformowali, iż otrzymali anonimowy telefon o podłożonym na stadionie ładunku wybuchowym. W tym momencie na obiekcie znajdowali się tylko dziennikarze i członkowie służb porządkowych.

Do przeszukiwania stadionu przystąpiła brygada antyterrorystyczna i eksperci bombowi. Po 30 minutach poszukiwań - alert odwołano. Policja poinformowała, że fałszywy alarm bombowy został wywołany w Montpellier również podczas środowego meczu Norwegia - Maroko. Wówczas jednak anonimowy informator mówił o bombie na terenie supermarketu.

Salas jak Ronaldo

Dwie bramki, jakie strzelił Włochom Chilijczyk Marcelo Salas spowodowały natychmiastowy skok jego akcji u londyńskich bukmacherów. Obecnie oceniają oni,



że Salas ma takie same szanse zostania królem strzelców jak Ronaldo. Brazylijczyk Ronaldo był dotychczas zdecydowanym faworytem rywalizacji o miano najsukuteczniejszego piłkarza mistrzostw świata. Bukmacherzy przyjmowali

na niego zakłady w relacji 4-1. Szanse Salasa szacowane były 50-1. Teraz Salas zrównał się w notowaniach z Ronaldo.

A ich najgroźniejsi konkurenci? Notowanie Argentynczyka Gabriela Batistuty - to 6-1, Niemca Olivera Bierhoffa - 8-1, Anglika Alana Shearera - 10-1.

W Danii przy grillu i przed telewizorami

W ostatnich kilku dniach Duńczycy kupili o 25-30 procent więcej wędlin niż zwykle o tej porze roku, co producenci i kupcy tłumaczą gromadzeniem zapasów na... mistrzostw świata.

O tym zwiększonym apetycie na kielbasy, a także na chipsy, napoje i piwo informuje kopenhaska gazeta "Berlingske Tidende".

"Myślę, że większość Duńczyków zbierze się wokół grillów" - cytuje gazeta słowa dyrektora ds. sprzedaży wytwórni wędlin Steff-Houlberg Slagterierne, Bjarne Moeller Larsena.

Firmy instalujące anteny satelitarne pracowały ostatnio także bardzo intensywnie, dosłownie dzień i noc, by sprostać liczным zamówieniom klientów.

Dania w grupie C za rywali ma Arabię Saudyjską, RPA i Francję.

Dylemat trenera Henryka Kasperczaka

Henryk Kasperczak, polski trener piłkarskiej reprezentacji Tunezji, powiedział przedstawicielowi tunezyjskiej gazety "Temps au Mondial", że rozważa wiele ofert pracy, ale przede wszystkim oczekuje co na ten temat ma do powiedzenia Tunezyjska Federacja Piłki Nożnej.

Henryk Kasperczak został zatrudniony przez FTF w 1994 roku. Tunezyjczycy odpadli wówczas w eliminacjach Pucharu Narodów Afryki (mistrzostwa kontynentu afrykańskiego). Kontrakt z Tunezyjczykami w zasadzie kończy się po finałach 16. piłkarskich mistrzostw świata.

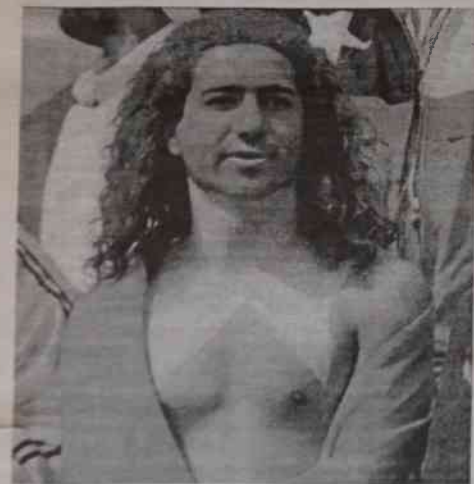
"Już po finale Pucharu Afryki w Burkina Faso miałem dowiedzieć się jakie są dalsze plany działaczy FTF - twierdzi H. Kasperczak - Niestety, niczego na razie nie mogę się dowiedzieć. Chcą mnie zatrudnić kluby arabskie, francuskie, afrykańskie, a także narodowe związki piłki nożnej. W niektórych gazetach napisano już nawet, że związałem się z korsykańską Bastią, ale to nie jest prawdą. Nie jestem zdecydowany na zerwanie z Tunezyjczykami. Dłaczego miałbym to robić? Trzeba jednak skończyć dywagacje i coś postanowić. Muszę wiedzieć na czym stoję..."

Włochy "zbawione" przez Baggio

Włoskie media i fani futbolu traktują Roberto Baggio, autora wyrównującego gola w meczu z Chile (2:2), jak "zbawcę".

"Baggio uratował nas od katastrofy" - tytułuje swój artykuł "La Gazzetta dello Sport". "Baggio jest naszą rozkoszą i naszym zbawcą" - napisał naczelny redaktor dziennika, Candido Cannavo o bohaterze dnia. "Dziękujemy ci, Baggio" - głosi tytuł na pierwszej stronie "Il Corriere dello Sport". "Baggio ratuje Italię" - można przeczytać w turyńskiej "La Stampa".

31 letni rozgrywający włoskiej drużyny "asystował" przy pierwszej bramce Niemców i pokazał kilka zagrań najwyższej klasy, które pozwoliły kibicom zapomnieć i przebaczyć fatalne "pudło" Baggio podczas "konkursu" rzutów karnych w finale poprzednich mistrzostw świata, w USA.



bardzo niepokoił się o wynik. Jego zdaniem brak komunistycznego Romario w znacznym stopniu osłabił siłę ofensywnej drużyny. "Jeśli chcemy zostać mistrzami świata, to w kolejnych spotkaniach koniecznie trzeba grać znacznie lepiej" - skłoniłował Pele.

Coraz więcej kłopotów z biletami

Okolo tysiąc rozżewianych brazylijskich turystów, którzy w ostatniej chwili nie mogli zdobyć w Paryżu biletów na mecz inaugurujący turniej, z udziałem "Canariños", zdemontowało hotel, w którym mieszkali. Wzrokliwość kibiców z Brazylii wywołała niespełnienie obietnic przez jedno z biur podróży. Na ścianach w pokojach i korytarzach hotelu goście zza Oceanu powypisywali obraźliwe hasła. Policja francuska interweniowała, ale nikogo nie zatrzymała. Kłopoty z dystrybucją kart wstępu na mecze MŚ poręgują się z dnia na dzień. Japońskim biuram

Relacje z France-98 cenzurowane w Iranie

Irańska telewizja państwowa przekazuje mecze piłkarskich mistrzostw świata na żywo, ale z 10-sekundowym opóźnieniem, co umożliwia cenzorom usunięcie tego wszystkiego, co uznają za nie-islamistyczne lub obraźliwe dla rządu.

Na przykład kobiety w obcisłych letnich sukienkach albo akcje chuliganów, których zachowanie mogłoby mieć negatywny wpływ na irańską młodzież. Podczas meczów z udziałem reprezentacji Iranu cenzorzy będą czuwać, by hasła lub plakaty irańskiej opozycji, wychwytywane przez francuskie kamery nie znalazły się na ekranach irańskich telewizorów.

Jeśli w relacji pojawi się coś "obraźliwego", irańska TV "przełączy" wizję na przygotowany specjalnie "obrazek" spokojnego tłumy, z innego stadionu. Podczas poprzedniego Pucharu Świata w USA, transmisje miały jeszcze większy "pośląg", 20-sekundowy. Futbol jest obecnie najpopularniejszym sportem w Iranie.

Irańczycy grają w grupie F, z Niemcami, Jugosławią i USA.

Uczeń - fan Albionu odesłany do domu

Jedenastoletni uczeń z Norfolku (Anglia) został odesłany do domu przez nauczyciela, gdy przyszedł do szkoły z wymalowaną na głowie flagą narodową - krzyżem św. Jerzego.

Kierownictwo szkoły podstawowej West Lynn, poprosiło matkę chłopca, by zabrała go do domu.

"Każdy w szkole jest zdeklarowanym fanem reprezentacji Anglii, ale to poszło za daleko" - stwierdziły władze szkolne okręgu Norfolk.

"Szkoła była bardzo tolerancyjna wobec niezwykłych fryzur tego chłopca, ale tym razem była ona szczególnie wyzywająca i posunął się on za daleko" - dodał rzecznik okręgowej Rady Szkolnej.

Przedtem uczeń ten miał na głowie zielone prążki, szachownicę, na nawet sieć pajęczą, wtedy kierownictwo szkoły zachowało spokój. Tym razem jednak nie wytrzymało...

Pierwszy wielki przegrany mistrzostw

Pewien hazardzista stracił 100 000 funtów (163 000 USD) obstawiając w zakładach bukmacherskich zwycięstwo Bułgarii w meczu z Paragwajem. Mecz zakończył się remisem 0:0.

Rzecznik firmy bukmacherskiej - William Hill, powiedział:

"Jak dotąd był to największy zakład na pojedynczy mecz mistrzostw, ale inny gracz postawił 120 000 funtów na końcowe zwycięstwo Holandii w mistrzostwach, w stosunku 1:10".

A oto ostatnie notowania, dotyczące szans na zdobycie Pucharu Świata: 4:11 Brazylia, 1:6 Argentyna i Francja, 1:7 Holandia, 1:8 Niemcy, 1:9 Włochy, 1:10 Anglia, 1:12 Hiszpania, 1:25 Jugosławia, 1:33 Chile, 1:40 i więcej jeśli chodzi o inne reprezentacje.

A. Piechniczek: Podobali mi się Duńczycy i Francuzi

W dotychczasowych meczach najbardziej podobali mi się Duńczycy i Francuzi - powiedział były trener naszej kadry Antoni Piechniczek, który relacje z piłkarskich mistrzostw świata ogląda na telewizyjnym ekranie.

- Brazylijczycy wygrali po nie efektownej grze, ale oni - jak sądzę - pokażą się jeszcze ze znacznie lepszej strony. Czekam niecierpliwie na występy Anglików i Niemców. Ciekawi mnie forma tych zespołów. Mistrzostwa są dopiero w pierwszej fazie rozgrywek, drużyny będą się powoli "rozkręcać". Moimi pretendentami do medalowych miejsc są reprezentacje Brazylii, Francji, Niemiec oraz Anglii - stwierdził Antoni Piechniczek.

Escobar rozpamiętuje śmierć syna

Dla Dario Escobara piłkarskie mistrzostwa świata są synonimem wielkiej tragedii. Mściwi kibice zastrzelili jego syna, grającego w reprezentacji Kolumbii, po powrocie do kraju z poprzednich mistrzostw.

Dario ciągle rozpamiętuje śmierć syna. Andres Escobar, w poprzednich finałach - w meczu z USA - strzelił samobójczą bramkę. Ten gol zdecydował, że Kolumbia nie zakwalifikowała się do drugiej rundy. 27-letni Escobar został zastrzelony po powrocie do kraju.

Dario Escobar pamięć o synu "przechowuje" w albumie z jego zdjęciami. Podjął także prace charytatywne. Ojciec próbuje zamienić ohydny zbrodnie w przesłanie piętnujące futbolowych łanatyków. Zakładając dwie piłkarskie szkoły dla dzieci z ubogich rodzin zamierza wpoić im zasadę, że

zwycięstwo nie jest najważniejsze.

Senior Escobar bardzo często odwiedza grób syna. Od jego utraty nigdy nie wybrał się na mecz piłki nożnej. "Oglądałem relacje z mistrzostw świata minutę może dwie, ale to już nie interesuje mnie tak jak dawniej. Powracają zbyt bolesne wspomnienia" - wyjaśnił.

Karny przyczyną tragedii

Kłótnia dwóch piłkarskich kibiców z Chile, dotycząca oceny prawidłowości przyznania rzutu karnego podyktowanego przeciw ich reprezentacji w meczu z Włochami, kosztowała jednego z nich życie.

Do tragedii doszło w mieście Glorias Navales, w domu rodzinnym pokłócili się dwaj bracia, którzy obserwowali transmisję z meczu Włochy - Chile (2:2). Nie było zgody w ocenie prawidłowości decyzji sędziowskiej o podyktowaniu rzutu karnego. Kiedy 28-letni Mauricio N. nie miał już innych argumentów na poparcie swojej tezy - sięgnął po nóż kuchenny i wbił go w brzuch brata. Zgon nastąpił na miejscu.

Ronaldo "obszedł" zakaz

W elegancki i nowoczesny sposób Brazylijczyk Ronaldo "obszedł" zakaz spotykania się z żonami wydany przez trenera Mario Zagalo.

W swoim pokoju w zamku de la Grande Romaine 21-letni snajper zainstalował komputer z modemem, kamerą filmową i mikrofonem. Przy pomocy nowoczesnych środków technicznych komunikuje się z narzeczoną Susan Werner.

W piątek (jak napisał "Lance") spędził na rozmowie z ukochaną niemal całe popołudnie.

Po wygranej 2:1 ze Szkocją M. zagalo pozwolił "canarinhos" na spotkanie z rodzinami podczas wycieczki do Disneylandu.

Ronaldo spotkał się ze swą małżonką Sonią. Mieszka ona

Pechowy 13 czerwca

Pechowym dla Koreańczyka Ha Seok-Ju okazał się 13 czerwca. Najpierw zdobył bramkę w meczu z Meksykiem, a dwie minuty później musiał opuścić plac gry, ukarany czerwoną kartką.

Ha jest drugim piłkarzem w historii mistrzostw świata, który po strzeleniu bramki opuścił boisko, usunięty



przez arbitra. Pierwszym był Brazylijczyk Garrincha, który po dwóch golach w pierwszej połowie, w półfinałowym meczu MŚ w 1962 roku przeciwko Chile (4:2), został przez sędziego wykluczony z gry, w 84 minucie meczu.

Mecze Brazylia - Chile i Korea Pld. - Meksyk odbywały się 13 czerwca.

Okradziono ekipę Arabii Saudyjskiej

Złodzieje okradli w piątek pokoje hotelowe piłkarzy Arabii Saudyjskiej, którzy akurat w tym czasie rozgrywali pierwszy mecz w mistrzostwach przeciwko Danii.

Niezłapani sprawcy włamali się do dziesięciu pokoiów



w luksusowej willi w Pontault-Combault. Miesięczna opłata za korzystanie z tego apartamentu przez matkę Ronaldo wyniosła 21 tys. USD. Z nią również piłkarz komunikuje się przy pomocy komputera.

Ostatnio Ronaldo w ten sam sposób skontaktował się jeszcze z Gaianlucą Pagliuccą i Giuseppem Bergomim, kolegami z mediolańskiego Interu.

Ekran dla Japończyków

Japońscy kibice, którzy nie otrzymali kupionych wcześniej biletów na niedzielny mecz swojej drużyny z Argentyną, będą mogli obejrzeć to spotkanie na wielkich ekranach ustawionych przed stadionem w Tuluzie.

Dla kilkunastu tysięcy Japończyków zabrakło opłaconych wcześniej kart wstępu. Komitet organizacyjny mistrzostw postanowił ustawić dla nich wielkie ekrany, na których za darmo będą mogli obejrzeć spotkanie z Argentyną.

Tymczasem nadal wielkie zamieszanie panuje na lotnisku w Tokio. Część kibiców nie wiedząc, czy będą mogli wejść na stadion rezygnuje z przylotu do Francji, natomiast inni decydują się na "podróż w nieznane".

Po sobotnich meczach

Sobotnie spotkania na stadionach Francji wniosły kilka nowinek do historii mistrzostw.

W statystykach z pewnością warta odnotowania jest czerwona kartka dla reprezentanta Korei Pld. Ha Seok-Ju jest pierwszym od 36 lat strzelcem bramki, który w tym samym meczu został wykluczony z gry. Zwycięstwo Nigerii 3:2 z Hiszpanią było szóstą wygraną zespołu z Afryki w konfrontacji z drużynami europejskimi. Nigerijczycy przed czterema laty w USA pokonali Bułgarię oraz Grecję, a wcześniej: Algierię wygrała z RFN (1982), Maroko z Portugalią (1986) i Kamerun z Rumunią (1990).

Meksyk, pokonując Koreę Pld., po raz pierwszy wygrał



mecz w finałach, które rozgrywane są w Europie. Meksykanie podczas wcześniejszych finałów wygrali siedem spotkań, jednak za każdym razem odbywały się to po drugiej stronie Oceanu Atlantyckiego. Nigdy podczas finałów nie wygrali jeszcze Koreańczyk. Piłkarze tego kraju uczestniczą w drugim turnieju finałowym. Dotychczas przegrali dwukrotnie, trzykrotnie zremisowali.

Henry zdobył 1600. gola finałów MŚ

Francuz Thierry Henry został uznany zdobywcą 1600. gola finałów piłkarskich mistrzostw świata. Międzynarodowa Federacja Piłkarska ogłosiła swoje stanowisko w sprawie - bramek samobójczych.

We francuskich MŚ było już kilka przypadków, że ostatnim dotykającym piłkę, zanim wpadła do siatki, był zawodnik drużyny, która traciła bramkę. Niektóre gole samobójcze nie podlegały dyskusji, ale były też i takie, które wywoływały kontrowersje, jak np. bramka Nigeryjczyka Garby Lawala w spotkaniu z Hiszpanią, gdy piłkę do siatki skierował praktycznie Andoni Zubizarreta.

FIFA w związku z tym sprecyzowała swą opinię. I tak za samobójczą uznaje bramkę, kiedy zawodnik broniący się drużyny wyraźnie wykonał ruch w kierunku piłki i skierował ją do własnej bramki. Jeśli odbicie piłki było przypadkowe, wówczas gola przyznaje się strzelającemu.

Zgodnie z tym uznano, że Zubizarreta zachowywał się "pasywnie" przy akcji Lawala i gola zapisano na konto Nigeryjczyka. Podobnie postąpiono w przypadku reprezentanta Korei Pld. Ha Seok-Ju, który jest oficjalnym strzelcem bramki w meczu z Meksykiem, mimo że jako ostatni piłkę dotknął rywal, Duilio Davino.

Za "aktywnych" przy strzeleniu "samobójca" uznano trzech piłkarzy - Szkota Tommy Boyda (w meczu z Brazylią), Marokańczyka Youssefa Chippo (w meczu przeciwko Norwegii) oraz piłkarza RPA Pierre'a Isse (przeciwko Francji). Inna samobójcza bramka, "zdobyta" przez Isse była 1600. w historii finałów MŚ, ale FIFA zdecydowała, że "okrągłego" gola zapisze na konto Francuza Thierry Henry'ego.

Kary dla Kluiverta, Nankowa i Ha Seok-Ju

Holender Patrick Kluivert nie będzie mógł wystąpić w następnych dwóch meczach swojej reprezentacji podczas turnieju France'98.

Taką karę nałożyła na tego piłkarza komisja dyscyplinarna FIFA po tym, jak Kluivert otrzymał czerwoną kartkę za uderzenie Lorenzo Staelensa w meczu przeciwko Belgii.

Holandię czekają jeszcze dwa mecze w pierwszej rundzie turnieju. 20 czerwca będzie grała z Koreą Pld., a 25 czerwca z Meksykiem. Jeśli Holandia nie zakwalifikuje się do następnej fazy, będzie to oznaczało, że Kluivert nie wystąpi już na francuskich boiskach.

Kary zawieszenia na jeden mecz otrzymali także inni piłkarze, którzy ujrzeli czerwoną kartonikę. Bułgar Anatolij Nankow nie wystąpi w spotkaniu z Nigerią (19 czerwca), natomiast reprezentant Korei Pld. Ha Seok-Ju nie zagra 20 czerwca przeciwko Holandii.

W MŚ padło już 21 goli samobójczych

Międzynarodowa Federacja Piłkarska ostanila, że w turnieju France'98 strzelone zostały dotychczas trzy bramki samobójcze. Nie jest więc wykluczone, że zostanie pobity kolejny rekord mistrzostw.

Naibardziej obfitujące w nie były finały w 1954 roku w Szwajcarii. Strzelono wówczas pięć goli do własnej bramki. Ani jeden gol samobójczy nie padł w turniejach w 1930, 1934, 1950, 1962 i 1990 roku.

Na tę niechlebną listę strzelców wpisywali się i inni znani zawodnicy, jak Austriak Gerhart Hanappi, Holender Rudi Krol, czy Berth Vogts, obecny trener reprezentacji Niemiec. W sumie w dotychczasowych finałach strzelonych zostało 21 "samobójczych".

W poprzednich finałach w USA padł tylko jeden gol do własnej bramki, ale podał się na sąd tragedii. Strzelił go w meczu z gospodarzami Kolumbijczyk Andres Escobar do przypięcia brzemu. Po powrocie do kraju został zastrzelony w Medellin przez fanatyków kibiców.

PROGRAM TV SATELITARNEJ

TV POLONIA

CZWARTEK 18.06.98

08.00 Powitanie widzów europejskich
08.10 Galeria pod strzechą 09.30
Wiadomości 09.45 Szafki 10.15 Spółka
rodzina 10.35 Wspomnienia
australijskie - film dokum. 11.00 Dzieje
Modeli Polski w muzyce 12.00 Alfabet
rzek polskich 12.15 Nie tylko Wawel
12.30 Ludzie listy pisały 13.00
Wiadomości 13.15 „Gdziekolwiek jesteś,
jeslibys był” - film polski 15.00 Pr
rozyrkowy 15.45 Auto-moto-klub 16.00
Panorama 16.30 Skandynawscy królowie
polscy 17.00 Spożyczenia na Polskę 18.00
Teleexpress 18.15 „Znak orla” - serial
18.45 Krzyżówka szczęścia 19.15 „Trzy
mięty” - serial 20.15 Dobranocka 20.30
Wiadomości 20.55 Prognoza pogody
21.00 TEATR TV „Netta” 22.55 MdM
23.30 Panorama 00.05 „Porno” - film
polski 01.45 Powitanie widzów
amerykańskich 01.50 Film dla dzieci
(powt.) 02.00 Wiadomości 02.25 Sport

PIĄTEK 19.06.98

08.00 Sport telegram 08.10
Podwieczorek 09.00 Z Polski rodem
09.30 Wiadomości 09.45 „Znak orla” -
serial 10.15 Program katolicki 10.40
Przegląd prasy polonijnej 11.00 „Trzy
mięty” - serial 12.00 Skandynawscy
królowie polscy 12.30 Krzyżówka
szczęścia 13.00 Wiadomości 13.10
„Strachy” - serial 14.45 Spożyczenia na
Polskę 15.10 MdM 16.00 Panorama
16.20 Omówienie programu dnia 16.30
Madonny polskie 17.10 Hity satelity 17.30
Duchy, zamki, upiór 18.00 Teleexpress
18.15 As i Ala 18.30 Kolorowe nutki 18.40
Tata, a Marcin powiedział... 18.45 Paer
19.15 Spółka rodzinna 20.15
Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55
Prognoza pogody 21.00 „Magnat” - se-
rial 22.40 Przegląd publicystyczny 23.30
Panorama 00.05 „Kanał” - film dokum.
00.05 Pr rozyrkowy 01.00
Porozmawiajmy

SOBOTA - 20.06.98

08.30 Hity satelity 09.00 Dzień dobry na
dzień dobry 09.30 Wiadomości 10.30 Ala
i As 10.45 Szafki - program dla dzieci
11.15 Zwierzęta - program edukacyjny
11.30 BRAWO! BIS! - powtórzenie
wybranych programów z tygodnia 14.20
Wiadomości 14.30 Anna Wanda
Głęboka zaprasza 15.00 Ludzie, sprawy,
miejsca 15.30 Muzyka łagodzi obyczaje
16.00 „Powrót Arabelli” - serial 16.30
„Wilki morskie” - serial dla dzieci 17.00
Informacje Studia Kontakt 17.15 Mówi
się... 17.35 Ludzie listy pisały 18.00
Teleexpress 18.15 SPORT Z SATELITY
19.15 „Chłopi” - serial prod. polskiej 21.15
Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.45
Prognoza pogody 21.00 „Modi” - film
polski 22.40 Pr rozyrkowy 23.30 Pan-
orama 00.05 Tok szok 01.00 Pr
rozyrkowy 01.45 Powitanie widzów
amerykańskich 01.50 Film animowany
dla dzieci 02.00 Wiadomości

NIEDZIELA - 21.06.98

08.00 Program dnia 08.05 Słowo na
dzień dobry 08.10 „Klan” - serial 09.00 „Klan”
- serial 09.30 Misjonarze 10.00 Dzień
dobry na dzień dobry 11.15 Zaproszenie
11.35 NIEDZIELNE MUZYKOWANIE
12.30 Partenerzy 12.45 Polonijne spółkianki
13.00 Muzyka kolo 13.35 „Bobaskowo”
- serial 14.00 Transmisja niedzielnej Mszy
Świętej 15.00 Gościniec 16.30 Pr
rozyrkowy 16.30 Bógatę 17.30 Tak jak
w kinie 18.00 Teleexpress 18.15 „Kot w
butach” - serial 18.45 WSPOMNIENIE
CZAR: „Pieniądz Warszawy” 20.15
Dobranocka 20.30 Wiadomości 21.00
„Yesterday” - film polski 22.30 Czy nas
jeszcze pamiętasz? 23.30 Panorama
00.05 Marcin Daniec - Przekładaniec
01.16 Sportowa niedziela 01.40
Powitanie widzów amerykańskich 01.45
Film animowany dla dzieci 02.00
Wiadomości 02.15 Sport

PONIEDZIAŁEK - 22.06.98

08.00 Sport 08.10 „Powrót Arabelli” - se-
rial 08.30 Bapi 08.50 Duchy zamki upiór
09.30 Wiadomości 09.45 „Klan” 10.00
Kolorowe nutki 10.15 Tata, a Marcin
powiedział... 10.15 „Klan” - serial 10.40
Magazyn kulturalny 10.55 Poczytano
15.05 „Chłopi” - serial 12.00 Kuli kina
12.35 Świat bez granic 13.00
Wiadomości 13.15 „Yesterday” - film
polski 15.00 Trzecia planeta od Słońca
15.40 Informacje Studia Kontakt 16.00 Pan-
orama 16.20 Omówienie programu dnia

16.30 Polska - Świat 17.00 Polonijny
magazyn gospodarczy 17.30 „Klan” - se-
rial 18.00 Teleexpress 18.15 Polskie ABC
18.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej
19.15 „Adopcja” - serial 20.05 Dziennik
Telewizyjny 20.15 Dobranocka 20.30
Wiadomości 20.55 Prognoza pogody
21.00 „Jeziro osobliwości” - film polski
22.20 Mała rzecz, a cieszy - program
poświęcony polskim filmom animowanym
22.40 Film dok. 23.30 Panorama 00.05
Pr rozyrkowy 00.55 Dziedzictwo
Lechowego Wzgórza 01.00 Koncert
muzyki poważnej 01.45 Powitanie
widzów amerykańskich 01.50 Film
animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości
02.25 Sport 02.27 Prognoza pogody

WTOREK - 23.06.98

08.00 Sport telegram 08.10 „Bobaskowo”
- film animowany dla dzieci 09.00
Polonijny magazyn gospodarczy (powt.)
09.30 Wiadomości 09.45 „Klan” - serial
10.15 „Kanał” - film dokum. 10.45
„Adopcja” - serial 11.35 Dziennik
Telewizyjny 11.45 Krzyżówka szczęścia
12.35 Czy nas jeszcze pamiętasz? 13.00
Wiadomości 13.15 „Jeziro osobliwości”
- film polski 14.35 Mała rzecz, a cieszy
14.50 Film dok. 15.45 Gościniec 16.00
Panorama 16.20 Omówienie programu
dnia 16.30 Skarbiec 17.00 Zaproszenie
17.30 „Jacek” - serial 18.00 Teleexpress
18.15 Wielka gra 19.05 Galeria
malarstwa polskiego 19.15 Pr
rozyrkowy 20.15 Dobranocka 20.30
Wiadomości 20.55 Prognoza pogody
21.00 „Ślad na ziemi” - serial 22.30
„Scena Country” 23.00 Wieczór
reporterski 23.30 Panorama 00.05
TEATR TV: „Bezdroża serca i umysłu
01.05 Małe ojczyzny 01.25 Koncerty
organowe 01.45 Powitanie widzów
amerykańskich 01.50 „Opowiadania
Muminków”: „Jesienny sztorm” - film
animowany dla dzieci (powt.) 02.00
Wiadomości (powt.) 02.25 Sport

ŚRODA - 24.06.98

08.00 Sport telegram 08.10 Pr
rozyrkowy 09.10 Blisko choć daleko
09.30 Wiadomości 09.45 „Jacek” - serial
10.00 „Dwa koty i pies” - serial 10.45 Pr
rozyrkowy 11.45 Wielka Gra 12.30
Gościniec 13.00 Wiadomości 13.15 „Ślad
na ziemi” - serial 14.45 „Scena Country”
(powt.) 15.15 „Kajtek z dzielnicy cudów”
- reportaż 15.45 Sejmograf 16.00 Pan-
orama 16.20 Omówienie programu dnia
16.30 Auto-Moto-Klub 16.45 Przegląd
prasy polonijnej 17.00 Alfabet rzek
polskich 17.20 Nie tylko Wawel 17.30
„Klan” - serial 18.00 Teleexpress 18.15
Wielka gra 19.05 Na Królewskim Trakcie
20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości
20.55 Prognoza pogody 21.00 „Życie za
życie” - film polski 22.30 Pr rozyrkowy
23.10 Film dokum. 23.40 Panorama
00.05 Pr kulturalny 00.54 Ze szluka na
Ty 01.45 Powitanie widzów
amerykańskich 01.50 „Podróż do bajek”
- film animowany dla dzieci 02.00
Wiadomości 02.25 Sport 02.27 Prognoza
pogody 01.45 Powitanie widzów
amerykańskich

POLSAT

CZWARTEK 18.06.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Garfield” - serial 09.30
„Znak Zorro” - serial USA 10.00 „Tarzan”
- serial USA 10.30 „Żar młodości” - serial
11.30 „Zaginiony” - serial 13.30 Magazyn
POLSAT u 15.30 Drzewko szczęścia
16.00 Wolność Tomku 17.00 Informacje
17.15 Piraci 17.45 „Star Trek” - serial
18.45 „Świat według Bundy” - serial
19.15 „Roseanne” - komedia USA 19.45
Informacje 20.00 „Znak Zorro” - film USA
20.30 „Tarzan” - film USA 21.00 „Wyższa
szkoła jazdy” - film USA (Grupa
studentów, którym tylko figle w głowie,
zapisuje się na kurs prawa jazdy, ich
pomysłowość w obchodzeniu przepisów
drogowych przeraża instruktorów jazdy)
23.05 „Kojak” - film USA 00.00 Informacje
i biznes informacje 00.20 Muzyka

PIĄTEK 19.06.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Inspektor Gadżet” -
serial 09.30 „Znak Zorro” - serial USA
10.00 „Tarzan” - serial 10.30 „Żar
młodości” - kanadyjski serial 11.30 „Star
Trek” - film USA 12.30 „Tekwar” - serial
USA 13.30 Magazyn POLSAT u 15.30
Trzy kwadraty 16.00 „Garfield” - serial
16.30 Kuba zaprasza 17.00 Informacje
17.15 Mała Miłard 17.45 „Star Trek” -

serial USA 18.45 „Świat według Bundy”
- komedia USA 19.15 „Roseanne” - film
USA 19.45 Informacje 20.00 „Znak Zorro”
- serial 20.30 „Tarzan” - serial 21.05
„Komputerowy świat” - serial USA 21.55
Losowanie LOTTO 22.00 „Zaginiony
cena zdrady” - film USA 22.30 Gosia
Małgosia - serial polski 00.00 Informacje
00.15 Polityczne graffiti 00.30 Biznes
tydzień 00.45 „Ostatni rejs” - film USA
(Grupa młodych mieszkańców karaibskiej
wyspy kupuje jacht marząc o wyprawie
przez ocean. Nistety, na pokładzie
dochodzi do przykrych wydarzeń.)

SOBOTA 20.06.98

07.00 Dance Jump 07.30 Disco Relax
08.30 W drodze 09.00 Smakosze i
rozkosze 09.15 Lista przebojów 09.30
Wszystko na opak 09.55 „Rupert” - se-
rial 10.30 „Power Rangers” - serial 11.00
„Komputerowy świat” - serial 12.00
„Hrabina z Hongkongu” - film USA
(Młoda, szalenie atrakcyjna kobieta,
zamierzająca na gapę przepłynąć ocean,
znajduje schronienie w kajucie
dystygowanego dyplomaty) 13.45 „Głos
to na górę” - film USA 15.30 Oskar 16.00
Wybory Miss Polski - półfinały 16.30
Piramida 17.00 Informacje 17.15
Dziewięciu wspaniałych 17.45 Rekiny
kart 18.15 Rykowskie 18.45 „T.J. Hooker”
- serial 19.40 „Hudson street” - serial
20.05 Disco Polo Live 21.00 Idź na całość
21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Księżyc
na Miami” - film USA 23.00 „Pierścień
ognia 2” - film USA 00.45 „Życie jak sen”
- film USA 01.15 Magazyn Playboya
02.15 „Łzy niebios” - film USA

NIEDZIELA 21.06.98

07.00 Dance World 07.30 Disco Polo Live
08.30 W drodze 09.00 Na tropie 09.30
Klips Klaps 10.00 „Rekin wielkiego
miasta” - serial 10.30 „Power Rangers” -
serial 11.00 Disco Relax 12.00 „Ja się
zastrzelę” - serial 12.30 „Sabina,
nastoletnia czarownica” - serial 13.00
„Najdroższy tatuś” - serial USA 13.30
„Wyżniona miłość” - film USA 15.30
Dziewięciu wspaniałych 16.00 Dyżurny
satyrki kraju 16.30 Piramida 17.00
Informacje 17.15 „Miłość od pierwszego
wejrzenia” 17.45 „Od zmierzchu do świtu”
- serial 18.15 „Dirty Dancing” - film USA
18.45 „Zabójcze gry” - serial 19.40
„Hudson street” - serial 20.05 Idź na
całość 21.00 „Gorączka w mieście” - se-
rial 22.00 „Action Jackson” - film
USA (Jerycho Jackson, zwany Action,
jest sierżantem policji w Detroit. W
mieście doszło do serii morderstw na
drobnych biznesmenach. Jackson musi
stać w pojedynkę z bezwzględny
Dellaplane. Gangster morduje swą żonę,
a jej zwłoki podruca policjantom) 00.30
LOTTO 00.35 Rozmowy na każdy temat

PONIEDZIAŁEK 22.06.98

07.00 Poranek z Polsatem 07.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Garfield” - film USA
09.30 „Znak Zorro” - serial 10.00 „Tarzan”
- serial 10.30 „Żar młodości” - serial 11.30
„Star Trek” - serial 12.00 „Roseanne” -
serial 12.30 „Gorączka w mieście” - film
USA 13.30 Dziewięciu wspaniałych 14.00
Disco Polo Live 15.00 Piramida 15.30
Drzewko szczęścia 16.00 „Garfield” - se-
rial 16.30 Ręce, które leczą 17.00
Informacje 17.15 Piraci show 17.45 „Star
Trek” - serial 18.45 „Świat według
Bundy” - serial 19.15 „Roseanne” - se-
rial 19.45 Informacje 20.00 Polityczne
graffiti 20.10 „Znak Zorro” - serial 20.30
„Tarzan” - serial 21.00 „Nikita” - serial
22.00 „Superman” - film USA (Superman
zakochany w swej redakcyjne koleżance
zapomina o powołaniu. Tymczasem na
Ziemi łądzą troje niesympatycznych
osobników z Kryptonu) 00.00 Informacje
i polityczne graffiti

WTOREK 23.06.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Garfield” - serial 09.30
„Znak Zorro” - serial USA 10.00 „Tarzan”
- serial 10.30 „Żar młodości” - serial 11.30
„Star Trek” - serial USA 12.30 „Księżyc
nad Miami” - serial 13.30 Idź na całość
14.30 Magazyn 15.00 Ręce które leczą
15.30 Jedyni bandyta 16.00
„Inspektor Gadżet” - serial 16.30 Malolala
16.50 Michael Lugoza poleca - program
kulinarny 17.00 Informacje 17.15
Kalamury 17.45 „Star Trek” - serial USA
18.45 „Świat według Bundy” - serial
USA 19.15 „Roseanne” - komedia USA
(Tytułowa bohaterka jest zwariowaną
grubąską. Gospodynią domową, która na
przekór wszystkim feministkom jest z tego

bardzo dumna) 19.45 Informacje 20.00
„Znak Zorro” - serial 20.30 „Tarzan” - se-
rial 21.10 „Zaginiony” - serial USA 21.50
Losowanie LOTTO 22.00 „Ostry dyżur” -
serial USA 22.55 Meandry prawa 23.55
Wyniki losowania LOTTO 00.00
Informacje i biznes informacje 00.20
Polityczne graffiti 00.30 Telewizyjne Biuro
Śledcze 00.55 Motowiadomości 01.00
„Mignon wyjechała” - film włosko-
francuski

ŚRODA 24.06.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Inspektor Gadżet” -
serial 09.30 „Znak Zorro” - serial 10.00
„Tarzan” - serial 10.30 „Żar młodości” -
serial 11.30 „Świat według Bundy” -
serial 12.00 „Roseanne” - serial 12.30
„Księżyc nad Miami” - serial USA 13.30
Magazyn 14.00 Disco Relax 15.00 4 x 4
- magazyn motoryzacyjny 15.30 Trzy
kwadraty 16.00 „Garfield” - serial 16.30
Link Journal 17.00 Informacje 17.15 Halo
miliard 17.45 „Star Trek” - serial USA
18.45 „Świat według Bundy” - komedia
USA 19.15 „Roseanne” - komedia 19.45
Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10
„Znak Zorro” - serial USA 20.30 „Tarzan”
- serial 21.00 „Tekwar” - serial 21.50
Losowanie LOTTO 22.00 „Rudy” - film
USA (Pełen pasji film o potęgę marzeń
i wierze w życiowy cel. Rudy Ruettger
wszedł do historii amerykańskiego futbolu
pokonując wszelkie przeciwności losu)
00.00 Informacje i biznes informacje
00.30 „Ladybird, ladybird” - film USA
02.15 Dance World

RTL7

CZWARTEK 18.06.98

08.00 Z pomocą Niebios - serial
obyczajowy 08.45 Siódemka dzieciakom
09.35 Z ust do ust - serial dla młodzieży
09.55 Sunset Beach - serial obyczajowy
10.40 Szczury nabrzeża - serial
kryminalny 11.35 Alarm na oddziale
drugim - film niemiecki 13.15 Prawnicy
- serial obyczajowy 14.05 Teleshopping
15.10 Campbellowie - serial familijny
16.55 Słodka dolina - serial dla młodzieży
17.20 Straznik czasu - serial SF 18.10
Sliders - serial SF 19.00 Sunset Beach -
serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00
Szczury nabrzeża - serial kryminalny
20.45 Prognoza pogody 20.55 Johnny
Beksa - komedia 22.25 7 minut 22.35 W
cudzej skórze - serial obyczajowy 23.25
Meandry sprawiedliwości - serial
sensacyjny 01.55 Sliders - serial SF

PIĄTEK 19.06.98

08.00 Z pomocą Niebios - serial familijny
08.45 Siódemka dzieciakom 09.35 Z ust
do ust - serial dla młodzieży 09.55 Sun-
set Beach - serial obyczajowy 10.40
Szczury nabrzeża - serial kryminalny
10.35 Johnny-Beksa - komedia USA 13.00
Detektywi z wyższych sfer - serial
sensacyjny 14.55 Teleshopping 15.15
Campbellowie - serial familijny 16.05
Siódemka dzieciakom 16.55 Słodka
dolina - serial dla młodzieży 17.20
Straznik czasu - serial SF 18.10 Sliders -
serial SF 19.00 Sunset Beach - serial
obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury
nabrzeża - serial kryminalny 20.45
Prognoza pogody 20.55 Komando
„Malolat” - serial sensacyjny, Niemcy (Pi-
lot serialu, który w Niemczech był
przebojem 1997 roku. Porucznik Stefan
Jarczyk wpada na oryginalny pomysł walki
z młodocianymi przestępcami. Do
kontrolowania nieletnich wysłał młodych
policjantów, którzy ubierają się i
zachowują jak rówieśnicy. Członkami
pierwszej takiej brygady są: Kevin,
Neshrin, Hannesa, Michael i Vittoria.)
22.30 7 minut 22.40 Outrage - film USA
00.15 7 minut 00.30 Czynniki PSI 2 - se-
rial SF 01.20 Perfect Target - film USA

SOBOTA 20.06.98

08.00 Campbellowie - serial familijny
08.45 Siódemka dzieciakom 09.30
Piękna i Bestia - serial przygodowy 10.20
Z ust do ust - serial dla młodzieży 10.45
Sunset Beach - serial obyczajowy 12.25
Sliders - serial SF 13.10 Bolek i Lolek
zapraszają 13.50 Komando „Malolat” -
serial sensacyjny 16.30 Sliders - serial
SF 17.20 Wyprawy z National Geo-
graphic - serial popularyzujący naukę 18.10
Trzecia planeta od Słońca - serial
komediowy 19.00 Czynniki PSI 2 - serial
SF 19.50 7 minut 20.00 Polęgni i bogaci
- serial dokumentalny 20.55 Bastion (The
Stand) (3) - film SF USA 1994, reż. Mark
Gams, wyk. Gary Sinise, Rob Lowe, Molly
Ringwald, Laura San Giacomo (95 min)
21.35 7 minut - wydarzenia dnia - pro-
gram informacyjny 21.45 Kameleon 2 -
serial sensacyjny 22.35 Perfect Target -
film sensacyjny USA 1990, reż. Shudon

Letlich, wyk. Daniel Bernhardt, Roben
Englund, Brian Thompson (95 min) 22.35
7 minut 22.45 Kameleon 2 - serial
sensacyjny 23.35 Perfect Target - film
USA 01.15 Alfred Hitchcock przedstawia
- serial kryminalny 01.40 Potężni i bogaci
- serial dokumentalny 02.30 Wyprawy z
National Geographic - serial
popularyzujący naukę

NIEDZIELA 21.06.98

08.00 Piękna i Bestia - serial przygodowy
08.50 Bolek i Lolek zapraszają 10.05
Ukryta kamera - program rozyrkowy
10.55 Bastion 3 - film USA 12.40 Lassie
- serial dla młodzieży 13.05 Sliders - se-
rial SF 13.55 Steven Spielberg
przedstawia 12.50 Trzecia planeta od
Słońca - serial komediowy 14.40 Powrót
na Wyspę Skarbow - film przygodowy
16.15 Rewolwer i melonik - serial
sensacyjny 17.15 Siódme niebo - serial
familijny 18.05 Kameleon 2 - serial
sensacyjny 19.20 Alfred Hitchcock
przedstawia - serial kryminalny 19.50 7
minut 20.00 Szwajcarscy Robinsonowie
- serial przygodowy 20.55 Ze śmiercią
do twarzy - komedia USA 22.35 Wieczór
z wampirem - talk-show 23.40 Oblicza
Nowego Jorku - serial sensacyjny 00.30
Szczury nabrzeża - serial kryminalny
01.20 Szwajcarscy Robinsonowie - se-
rial przygodowy 02.15 Oblicza Nowego
Jorku - serial kryminalny

PONIEDZIAŁEK 22.06.98

08.00 Zaklamanie poniedziałku 08.35
Lassie - serial dla młodzieży 09.00
Siódme niebo - serial familijny 09.45 Ze
śmiercią do twarzy - komedia USA
10.35 Wóz pancerny - western USA
13.20 Rewolwer i melonik - serial
sensacyjny 14.00 Teleshopping 15.15 Z
pomocą Niebios - serial familijny 16.00
Siódemka dzieciakom 16.50 Z ust do ust
- serial dla młodzieży 17.15 Detektywi z
wyższych sfer - serial sensacyjny 18.10
Sliders - serial przygodowy 19.00 Sun-
set Beach - serial obyczajowy 19.50 7
minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial
kryminalny 20.50 Prognoza pogody
20.55 Ulubiony sport mężczyźni -
komedia USA 22.30 7 minut 22.45 Co-
bra - oddział specjalny - serial sensacyjny
23.35 Policjanci z Miami - serial
kryminalny 00.20 7 minut 00.30 Sliders -
serial SF 00.20 Cobra - oddział specjalny
- serial sensacyjny 02.05 Ukryta kamera
- program rozyrkowy 02.35 Detektywi z
wyższych sfer - serial sensacyjny

WTOREK 23.06.98

08.00 Campbellowie - serial familijny
08.45 Siódemka dzieciakom 09.35
Słodka dolina - serial dla młodzieży 10.00
Sunset Beach - serial obyczajowy 10.45
Szczury nabrzeża - serial kryminalny
11.35 Ulubiony sport mężczyźni - komedia
USA 13.15 Policjanci z Miami - serial
kryminalny 14.55 Teleshopping 15.15
Campbellowie - serial familijny 16.00
Siódemka dzieciakom 16.50 Z ust do ust
- serial dla młodzieży 17.15 Detektywi z
wyższych sfer - serial sensacyjny 18.10
Sliders - serial SF 19.00 Sunset Beach -
serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00
Szczury nabrzeża - serial kryminalny
20.50 Prognoza pogody 20.55
Nieślawni człowiek - film USA 22.45
Nieustraszeni - serial sensacyjny 23.35
Policjanci z Miami - serial kryminalny
00.20 7 minut 00.30 Sliders - serial SF
01.15 Wieczór z wampirem - talk-show
02.15 Nieustraszeni - serial sensacyjny
02.55 Detektywi z wyższych sfer - serial
sensacyjny

ŚRODA 24.06.98

08.00 Campbellowie - serial familijny
08.45 Siódemka dzieciakom 09.35 Z ust
do ust - serial dla młodzieży 09.55 Sun-
set Beach - serial obyczajowy 10.40
Szczury nabrzeża - serial kryminalny
11.30 Nieślawni człowiek - film USA
13.10 Policjanci z Miami - serial
kryminalny 14.00 Teleshopping 15.10
Campbellowie - serial familijny 16.00
Siódemka dzieciakom 16.50 Słodka
dolina - serial dla młodzieży 17.15
Detektywi z wyższych sfer - serial
sensacyjny 18.10 Sliders - serial SF 19.00
Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50
7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial
kryminalny 20.50 Prognoza pogody
20.55 Summer Dreams - film USA 22.30
7 minut 22.40 Wing and a Prayer - serial
obyczajowy 23.35 Murder Call - serial
kryminalny 00.20 7 minut 00.35 Sliders -
serial SF 01.20 W cudzej skórze - serial
obyczajowy 02.00 Murder Call - serial
kryminalny 02.45 Detektywi z wyższych
sfer - serial sensacyjny

Za zmiany w programie
telewizyjnym redakcja nie ponosi
odpowiedzialności.

OGŁOSZENIA DROBNE

**Bezpłatne - prosimy dzwonić
codziennie tel. 64 50 859**

Sprzedam Forda Sierę na polskich numerach tel. 0752/22.548

Spokojne małżeństwo przyjmie na pokój dziewczynę lub małżeństwo czynsz 25,000 + odstępnę tel. 82.19.441

Poszukuję pilnie kontaktu z panią Wioletta Karpowicz Gawimur i Debi Mawropoulou tel. 58.19.265; 094/12.85.55

Do odstąpienia praca dochodząca na mieszkaniu i popołudniówki tel. 51.27.824

Szukam umeblowanego pokoju do wynajęcia tel. 62.00.192 w godz. 14-21

Szukam pracy dochodzącej do opieki nad starszą osobą lub kupię dwie dniówki tel. 29.24.614

Potrzebne dziewczyny do pracy w kafeerii poza Atenami (wyspa Evia), dobre wynagrodzenie tel. 0226/41.372, 093/73.65.54 Dorota

Wynajmę mężczyźnie pokój w 2-pokojowym mieszkaniu (Attyki) czynsz 27,000+kaucja tel. 093/88.65.50

Potrzebna kelnerka (powyżej 35 lat) do pracy w ławerii w Igumenitsy tel. 0665/23.257 Spiros Kantas

Potrzebne krawcowe (krawiectwo lekkie) tel. 23.17.550; 26.85.289

Odstąpię garsonierę z telefonem oraz dwie dniówki tel. 64.58.012

Tanio sprzedam antenę satelitarną tel. 64.58.012

Proszę o pomoc w znalezieniu dobrego kręgarza tel. 95.69.686

Odkupię malowanie mieszkań, klatek schodowych, elewacji tel. 95.69.686

Praca na mieszkaniu (opieka nad starszą kobietą), wymagana znajomość j. greckiego; wiek 35-45 lat tel. 65.19.317

Poszukuję domku wolnostojącego lub innego mieszkania z ogrodem tel. 093/84.17.49

Do odstąpienia 2-pokojowe mieszkanie na Zografu i prace dla dziewczyny tel. 95.20.817

Sprzedam ładną suknię ślubną z trenem na wzrost do 170 cm i leżaczek dziecienny tel. 36.16.394

Pilnie poszukuję korepetytora z matematyki dla ucznia III klasy liceum tel. 86.27.757

Poszukuję pracy dochodzącej dla kobiety w średnim wieku (tylko poważne oferty) tel. 20.18.579

Do sprzedania Honda CRX na polskich numerach 1995 r. 49 tys. km przebiegu tel. 64.66.486

Kochanemu
PATRYCZKOWI
z okazji drugich urodzin
samych uśmiechniętych dni
życzą Mama z Tatą

Odkupię dniówki tel. 093/78.24.34 Dorota

Sprzedam nowego Seata Toledo na polskich numerach tel. 88.30.441

Potrzebna młoda dziewczyna do pracy na mieszkaniu (opieka nad dziećmi, sprzątanie) tel. 88.30.441

Odstąpię garsonierę z telefonem tel. 88.30.441

Do wynajęcia 3-pokojowe mieszkanie (okolice Omonii) czynsz 110,000 tel. 80.16.186; 34.11.853

Potrzebna kobieta do pracy na mieszkaniu (w wieku od 25 do 40 lat) do opieki nad starszą kobietą; wymagana znajomość j. greckiego tel. 65.29.541 Ana

Kupię dniówki od osoby wyjeżdżającej do Polski tel. 86.42.515 wieczorem

Przyjmę jedną osobę na mieszkanie (czynsz 30,000); pl. Amerykis tel. 86.42.515

Sprzedam nowy aparat fotograficzny Canon EOS5 z obiektywem 28-105mm (8-miesięczna gwarancja) o rozsądnej cenie tel. 76.44.184

Do wynajęcia pokój w mieszkaniu 2-pokojowym tel. 52.25.893

**Dzień 24
czerwca
to
szczególne
święto**

dla pana Jana Jarosza.
W dniu Jego imienin
Nie zapominają o nim przyjaciele,
którzy życzą Mu serdecznie
spełnienia wszystkich marzeń!

usługi video

Art photography
wesela chrzty
inne uroczystości
STUDIO NIKOS TERESA
tel. 95 74 886, 95 67 076
kom. 093 87 13 38, 094 30 20 66

REGULARNE PRZEJAZDY
POLSKA - GRECJA - POLSKA

ADAM TOURS

WYJAZDY:
Z POLSKI W KAŻDY CZWARTEK,
Z ATEN W KAŻDY PONIEDZIAŁEK

Jeździmy przez:
Rzeszów, Tarnów,
Kraków, Katowice,
Białą, Cieszyń, Czechy,
Austrię, Włochy

Informacje tel. w Polsce
0048 - 17-22 16 693
kom w Polsce: **0048-602 12 63 21**
kom w Grecji: **094 52 65 45**
JAKO JEDYNI JEŹDZIMY CO TYDZIEŃ!

informator KA

**TUTAJ ZASPOKOICIE WSZYSTKIE
POTRZEBY KULINARNE
WASZEJ KUCHNI**

POLECAMY:
POSZTET MAZOWIECKI
PRZYPRAWY DO ZUP
KASZE GRZYCHA
POWIDŁA
NAPOJE HERBACIANE
GALARETKI
ZUPY EXPRESOWE
OGÓRKI
SALATKI WARZYWNE
POLSKIE SOKI NATURALNE
BUDYŃIE, KISIELE
OCET
PIECZARKI
Cwikle z chrzanem
CHRZAN KREMOWY
KAPUSTĘ KUSZONĄ
MUSZTERDĘ
PASZTET Z DROBIU.



Wierwszy w Atenach
Sklep Polski
ZAPRASZA

Targ owocowo-warzywny
ul. Armodiju 8 200m od Pl. Omonia
Tel. 32 10 774



Zespół muzyczny organizuje
Wesela, imprezy okolicznościowe

Zapewniamy dobrą zabawę

tel 74 80 237, 20 26 314

**SERVIS ELEKTRONICZNY
NAPRAWA**

i montaż anten telewizorów, video,
satelitarnych HiFi, CD, itp.

TANIA I SZYBKA OBSŁUGA Piotr
tel. 36 16 394

**OFERUJEMY CYFROWY DEKODER POSIADAJĄCY
MOŻLIWOŚĆ ODBIORU DODATKOWYCH 25 KANAŁÓW**

SPECJALNA OFERTA
85 cm - LNB - 0,7 TB
UNIVERSAL = 52 000 drs
120 CM-LNB-0,7 TB
UNIVERSAL = 60 000 drs

MECHANIZM NASTAWCZY
NA 10 SATELIT-42 000 DRS
MECHANIZM NASTAWCZY
NA 5 SATELITY = 20 000 DRS
ul. MEGALU
ALEKSANDRU 28
tel. 52 22 857 tel. kom. 094 25 26 18

AUDIO-VIDEO SERVIS

naprawa telewizorów i tanie:
telewizorów, kamer-video
Video, CD, sprzętu Hi-Fi
MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH
Udzielam gwarancji za dokonaną usługę
TEL. 7489.351 Christos (Mrzyszoł)

PRZEPROWADZKI
PRZEWOZY
GREGORY
tel. 094-271047

SERVIS ELEKTRONICZNY

montaż ANTEN
SATELITARNYCH
TELEGAZETY
NAPRAWA
telewizorów,
CD, HiFi,
video kamer,
tunerów satelitarnych
tel. 8821316 - DAREK

Gwarantujemy fachowe i tanie usługi
Nasz serwis objęty jest gwarancją

SERVIS POLSKI
PEŁNA
ELEKTRYKA

PIOTREK
Tel. 88 29 412 094 22 86 01
Naprawiam lodówki
pralki, piece elektryczne i inne.
KUPNO-SPRZEDAŻ WSZYSTKICH
RZECZY ELEKTRYCZNYCH

INTERNISTA

Dymitros Pulos
Absolwent Wrocławskiej A.M.
DA'FNI (lekarz mówi po polsku)
E. MAKARIOU 8-10
TEL. 9710855
TEL. KOM. 094506281

JĘZYK ANGIELSKI

lekcje indywidualne
DYPLOMOWANY NAUCZYCIEL JĘZYKA
ANGIELSKIEGO CAMBRIDGE - MICHIGIN
tel. 52 51 326

Biuro Pośrednictwa Pracy

A. B. C.

Adres: MARNI 32, lip., pokój 24
Tel. 5231048, 5231994, 5230566
MOWIMY PO POLSKU - Proszę Elżbietę
NAJLEPSZE PRACE I BARDZO DOBRE PŁACE
ZNAJDIEMYSZY TYLKO U NAS !!!
Ofertujemy pracę:
z mieszkaniem i dochodzącą, w hotelach,
restauracjach, kafełkach, fast-foodach
w Atenach i poza Atenami.

ANGIELSKI

dla
DOROSŁYCH
NACISK NA KONWERSACJĘ

PARYS
FUTRA
NORKI
BLAMY
Sklep Eksportowy
atrakcyjne ceny biletów autokarowych
DO POLSKI
korrespondencję i prezenty
1 ATENY, Centrum, ul. Nikiforou
(obok hotelu Jason) 3 piętro
Tel. 52 42 555, fax. 52 44 083, 094 54 15 12
2 Polska: Otrębusy k/Pruszkowa Ul. Sadowa 7
tel/fax (0048 22) 75 85 254 - tel. kom. 090 20 27 78

KUPNO - SPRZEDAŻ

Usługi PRZEPROWADZKI
PRZEWÓZ
Tel. 4251095
43 11 967
ALEKSANDER
Tel. kom. 094503593

SZKOŁA RODZENIA

Pełny zakres badań
Dla kobiet w ciąży: krew, moc, USG
ginekologicznych: test cytologiczny, USG i inne
NAJNIŻSZE CENY:
możliwość porodu w szpitalu "Elena" lub "Jaso"
GINEKOLOG - POŁOŻNIK Janis Zorowilis
przyjmuje: środa, piątek w godz. 17.00-20.00
tel. 74 85 758
ul. Wasilisis Sofijas 124 B - 2 piętro
(koniec Aleksandras), mówimy po polsku

KOSMETYKA DLA CIEBIE
Zadbaj o swoją urodę i zdrowie
tel. 77 51 676

SPECIALISTYKA
Leczenie
chorób
skóry
zastosowanie
specjalnych
substancji
medycznych
- AMA

ELEKTROLIZA
DEPIŁACJA
TERAPIE
GIMNASTYKA
CZYSZCZENIE
LECZENIE

usługi kosmetyczne
(woskowanie, depilacja)
długość życia, diety, masaże
komputerowe
twarzy, nawilżenie
skóry, masaże i inne

P. Halina

GABINET KOSMETYCZNY

"ISIS"
oferuje:
- czyszczenie twarzy
- leczenie trądziku
- usuwanie zmarszczek, blizn, przebarwień

STYLIZACJA I KOSMETYKÓW
ul. EWRYPIDU 10
Tel. 52 39 39
Dla pań z wyjątkiem 15 do 18 lat
w godz. 9.00-14.00 i 17.00-21.00

FLASZ
HARLAOU TRAKUPU 88/90

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
tel. 3640623, 3640331
PO POLSKU MOWIMY OD 10.00-20.00
Ofertujemy pracę w hotelach, restauracjach, kafełkach, fast-foodach
dla kobiet
OPLATA
za biuro po
PODJEJCIU
PRACY

